

miesięcznik

NR 6 (54) MAJ 1998

CENA 1,50 zł

Bochnia
Drwinia
Klat
Lipnica Murowana
Łapanów
Nowy Wiśnicz
Rzezawa
Szczurowa
Trzciana
Żegocina

ZIEMIA BOCHEŃSKA

INDKS 34074X
ISSN 1233-9660



Adam Matras
Człowiek Roku 1997 Ziemi Bocheńskiej

fot. Jan Paruch

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-14) 612-54-60
ul. Poniatowskiego 12a
tel. (0-14) 611-85-56

SPRZEDAŻ
RATALNA!

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:

- ☐ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ☐ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ☐ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ☐ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ☐ rachunki bieżące
- ☐ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ☐ rachunki a'vista
- ☐ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24-miesięczne
- ☐ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ☐ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00

Informacja (014) 612-34-18, 612-21-73

**Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie,
Żegocinie i SPK w Uściu Solnym**

CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz OKULISTA

Zakład Optyczny

32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10

codz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. (0-14) 611-72-11

- ⇒ Realizacja recept ZOZ Bochnia
- ⇒ Bogaty wybór opraw okularowych renomowanych firm krajowych i zagranicznych
- ⇒ Szkła okularowe w pełnym asortymencie
- ⇒ Szkła plastikowe i mineralne firmy Essilor (światowy lider w sprawach wzroku)
- ⇒ Szkła z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców, do pracy przy komputerze, ochronne
- ⇒ Największy wybór okularów słonecznych i futerałów
- ⇒ Płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych



Gabinet Okulistyczny

32-700 Bochnia, ul. Rynek 16

pn., wt., pt., 16⁰⁰-18⁰⁰

rejestracja (0-14) 611-72-11

- ⇒ Pełna diagnostyka okulistyczna (nowoczesna aparatura)
- ⇒ Komputerowe badanie pola widzenia (nowość)
- ⇒ Komputerowe badanie wzroku (japoński komputer TOPCON-1996 r.)
- ⇒ Profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych (absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)
- ⇒ Soczewki kontaktowe firm Bausch&Lomb, Johnson&Johnson, Durasoft, Ciba Vision

Dewiza firmy

**OD DOBORU
DO ODBIORU**



TELEFONY BRZESKIE S.A.

Niezależny Operator Sieci Telekomunikacyjnych



To firma, która dzięki zastosowaniu
☎ najnowocześniejszej centrali cyfrowej zapewnia
swoim abonentom: ☎ najlepszą jakość połączeń,
☎ szybkie i komfortowe ich uzyskiwanie, ☎ łączność
z każdym zakątkiem świata, ☎ bezawaryjność.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OBSŁUGI KLIENTA

BRZESKO, pl. Kazimierza Wielkiego 8,
codziennie od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, w soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰
BOCHNIA, ul. Trudna 24,
codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

Natura jest najmądrzejsza



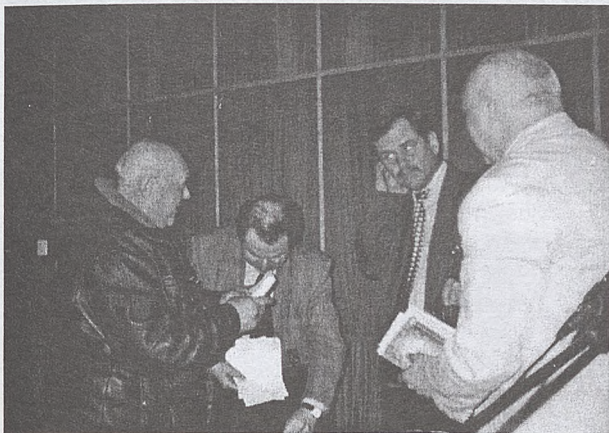
Zakład Produkcyjny w Bochni

ul. Partyzantów 7
32-700 Bochnia

Tel.: (014) 612-22-04,
612-46-37,
611-15-71,
Fax (014) 612-45-04

Porozmawiajmy o powiatach

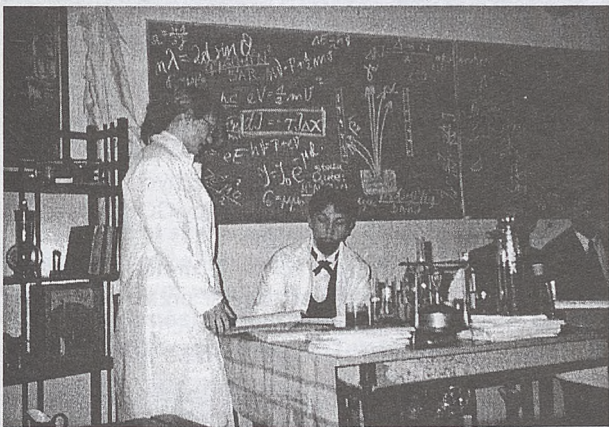
Okolo 50 osób przybyło na spotkanie z przedstawicielami Sojuszu Lewicy Demokratycznej – prof. dr hab. Tadeuszem Iwińskim i z dr Krzysztofem Janikiem. 26 marca w sali Miejskiego Domu Kultury w Bochni zebrali się przede wszystkim bocheńscy sympatycy sojuszu.



Głównym tematem spotkania była reforma administracyjna kraju, chociaż nie unikano tematów dotyczących aktualnej sytuacji politycznej w państwie i roli SLD na ziemi bocheńskiej.

Przyjemne z pożytecznym

3 kwietnia w bocheńskim ogólniaku odbyła się kolejna sesja naukowa na temat: Naukowe i filozoficzne konsekwencje odkrycia polonu i radu”.



Niecodzienna lekcja historii połączona z fizyką zorganizowana została w 100-letnią rocznicę odkrycia pierwiastków promieniotwórczych przez Marię Skłodowską-Curie.

Kolorytu całemu spotkaniu nadały, wplecione między referaty naukowe, scenki teatralne ukazujące najważniejsze chwile z życia polskiej uczzonej.

Autorami scenariusza byli sami uczniowie, a nad całością czuwała nauczycielka fizyki – Teresa Calka.

W „Moresie” znowu grali

4 kwietnia w klubie „Mores” w ramach comiesięcznych koncertów zagrał zespół „Szwedband”. Koncert rozpoczął się o 21.00, a zakończył o 24.00. Niestety, paskudna pogoda sprawiła, iż frekwencja nie była zbyt wysoka, niemniej jednak muzycy: Jacek Szwed (gitara), Tomek Szwed (gitara), Jurek Janik (gitara), Łukasz Piech (vocal) i Sławek Puka

(perkusja), dawali z siebie wszystko. Bardzo żywiołowo i dynamicznie grali numery z repertuaru Stevie Ray Vaughan'a.

„Mores” to jedyne miejsce, gdzie można posłuchać w Bochni dobrej muzyki na żywo. Szkoda, że inne knajpy nie organizują podobnych imprez. A więc do następnego koncertu!

Jubileuszowe palmy

Już po raz 40 zorganizowano w Lipnicy Murowanej Konkurs Palm Wielkanocnych. 5 kwietnia na lipnickim rynku zebrali się mieszkańcy wsi oraz goście, którzy przyjechali specjalnie na konkurs. W tym roku najwyższą 22 metrową palmę zrobił Andrzej Leszczyński i on zdobył pierwsze miejsce. Tuż za nim uplasowali się: Józef Rysak (palmę o wysokości 22m) i Tomasz Plewa (21m).

Jury przyznało 4 równorzędne trzecie miejsca. Zajęli je: Dawid Strugała, Szymon Strugała, Tadeusz Mech i Władysław Rysak. Bochnię reprezentował Stanisław Kobiela redaktor naczelny „Wiadomości Bocheńskich” oraz przedstawiciel naszej redakcji.

Media u wojewody

Na zaproszenie wojewody tarnowskiego Aleksandra Grada 8 kwietnia w budynku Urzędu Wojewódzkiego zebrali



się przedstawiciele lokalnych środków masowego przekazu województwa tarnowskiego.

Wojewoda zapoznał zebranych z najważniejszymi problemami województwa oraz ze sprawą reformy ustrojowej kraju.

Jednocześnie władze województwa wyraziły nadzieję, że spotkanie to zainicjuje owocną współpracę pomiędzy lokalnymi mediami, a Urzędem Wojewódzkim.

O krajoznawstwie w muzeum

16 kwietnia w Muzeum im. Stanisława Fischera odbyło

się kolejne Czwartkowe Spotkanie Muzealne. Jan Flasz przedstawił podczas niego sylwetki bocheńskich krajoznawców. Nazwiska pionierów polskiej turystyki i krajoznawstwa

KASA FISKALNA
Alfa Plus

Przebój rynku 1997 roku!

Firma „KUCHARSCY” S.C.

Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47

Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

upamiętniają ulice, place i tablice pamiątkowe w naszym mieście. Bochniakom zapewne znane są takie nazwiska jak: Walenty Gadowski, Julia Goczałkowska, Marcin Samlicki, Stanisław Stasiak, Piotr Galas czy wreszcie Stanisław Fischer.

Impreza zgromadziła liczne grono osób związanych z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym oraz sympatyków ziemi bocheńskiej.

Mistrzostwa Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża

16 kwietnia pod hasłem „I Ty możesz uratować życie” w Zespole Szkół Mechanicznych w Bochni odbyły się Rejonowe Mistrzostwa Pierwszej Pomocy PCK. Ich organizatorem był ZR PCK przy współpracy ze Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną oraz Studium Medycznym w Bochni.

Do eliminacji zgłosiło się 8 drużyn z trzech bocheńskich szkół średnich, Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Mechanicznych oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Najlepsza okazała się Drużyna Ratowników z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Drugie miejsce zajęły równorzędnie: Drużyna z Zespołu Szkół Mechanicznych oraz z Liceum Ogólnokształcącego.

Wiosenny deszcz

Jeszcze nie usunięto do końca skutków lipcowej powodzi, a długotrwałe i obfite opady deszczu spowodowały ostat-



nio wezbranie rzek i potoków. Wiosenna powódź różniła się jednak tym od ubiegłorocznej, że znacznie groźniejsze były wody gruntowe, które zagrażały gospodarstwu. Czę-



sto dochodziło także do osuwania się ziemi, jak choćby w Nowym Wiśniczu.

Rankiem 21 kwietnia państwo Joniec zauważyli, że ściany ich domu zaczynają pękać, a dom położony na stromym stoku powoli się osuwa. Dzięki pomocy sąsiadów uratowano cały dobytek. Dom jednak nie nadaje się już do zamieszkania. Szczęściem w nieszczęściu jest fakt, iż gospodarze ubezpieczyli swoje mieszkanie w PZU.

Na pierwszym zdjęciu: poziom wody w Rabie pod mostem kolejowym w Chodenicach był na równi z drogą.

O sektach w Łapanowie

Od 21 do 23 kwietnia trwały w Łapanowie warsztaty pod hasłem: Współczesne zagrożenia młodzieży – grupy destrukcyjne.



Organizatorem i pomysłodawcą szkolenia był tamtejszy pedagog Zbigniew Kogut, zaś finansowo przedsięwzięcie wsparł Urząd Gminy w ramach prowadzonego tam programu profilaktycznego.

Warsztaty poprowadził przybyły z Kuratorium Oświaty w Krakowie Zdzisław Wyżykowski. Okazało się, że zainteresowanie zaproponowaną problematyką jest spore: do Łapanowa przybyli przedstawiciele okolicznych szkół średnich i podstawowych, księża, pracownicy GOK oraz rodzice potencjalnie zagrożonej młodzieży.

Mieli oni okazję zapoznać się z metodami pracy, zwłaszcza werbunku prowadzonymi przez sekty, niektórymi formami ich działań reklamowych, a także możliwościami ostrzeżenia młodzieży przed niepożądanymi wpływami.

Potrzebni sponsorzy

Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni Kazimierz Migdał poszukuje sponsorów, którzy mogliby sfinansować remont elewacji budynku szkoły od strony ul. Kraszewskiego. Koszt inwestycji szacowany jest na ok. 1500-2000 zł.

Wielka dziura

W poprzednim numerze Z.B. postanowiliśmy stworzyć listę najgorszych dróg w naszym regionie. Dzisiaj możemy dopisać następne pozycje do naszego rankingu. Nasi czytelnicy zwracają uwagę na bardzo zły stan części ulicy Podedworze od wiaduktu obwodnicy do wylotu przy ul. Brzeskiej. Droga ta nadaje się jedynie do jazdy wozem konnym...

W opłakanym stanie jest również ulica Wiśnicka w oko-

licach bocheńskich „Łodówek”, droga w Stradomce oraz cały odcinek jezdní pomiędzy Pogwizdowem, a Łapanowem.

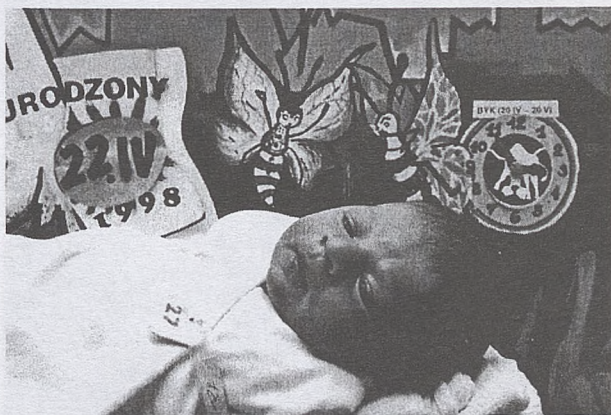
Kawa czy herbata



Coraz częściej w bocheńskich szkołach możemy natknąć się na automaty serwujące za przysłowiową złotówkę kubek gorącego napoju.

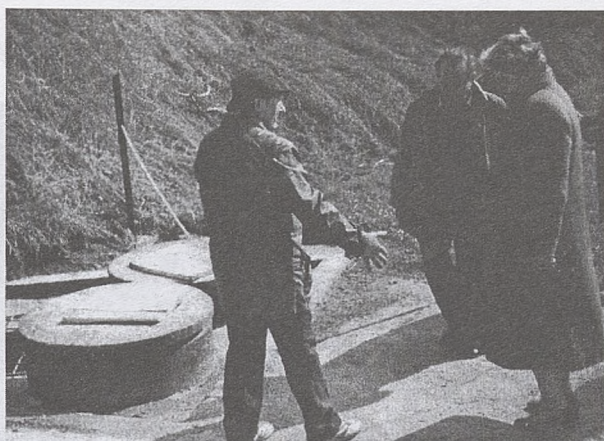
Witaj malutki!

Najszczęśliwszym rodzicom – Monice i Stasiowi Bukowcom, a także ich pierworodnemu Szymkowi (którego niniejszym witamy w redakcyjnym gronie) składamy całe mnóstwo serdecznych gratulacji i życzeń dalszego zdrowego rozwoju. Tak trzymać!



Wizja lokalna na wysypisku

Przed Sądem Rejonowym w Bochni toczy się postępowanie z powództwa Bocheńskich Zakładów Usług Komu-



nalnych przeciwko blokującym wysypisko w Krzyżanowicach w lipcu ubiegłego roku.

Na wniosek oskarżonych sędzina prowadząca rozprawę udała się na wysypisko, celem zapoznania się ze stanem faktycznym.

Przypominamy! Zwierzaki na okładkę!

Z okazji Dnia Dziecka "Ziemia Bocheńska" i pismo "Zwierzaki" ogłosiły konkurs plastyczny pt. "Mój przyjaciel - zwierzak". Prace o formacie A-4 (210x297 mm - układ pionowy) mogą być wykonane dowolną techniką. Termin składania prac w redakcji (Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14) mija 12 maja b.r. Nagrodą główną w konkursie jest półroczna prenumerata pisma "Zwierzaki", gry firmy "Granna", zestaw książek i upominków od naszej redakcji oraz publikacja pracy na okładce czerwcowego numeru "Ziemi Bocheńskiej". Oprócz tego specjalne jury wyróżni jeszcze dziesięć najlepszych prac, a autorzy otrzymają nagrody dodatkowe, m.in.: aktualne numery "Zwierzaków" i upominki od "Ziemi Bocheńskiej". Rozwiązanie konkursu nastąpi w numerze czerwcowym.

Zaprosili nas

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Cerekwi obchodzi obecnie 10-lecie swojej działalności.

Uroczyste obchody jubileuszu zaplanowano na 28 maja br. Na ten dzień, do Cerekwi zaproszono rodziców obecnych wychowanków, a także tych, którzy edukację tutaj już ukończyli.

Przybędą również oficjalni goście i przyjaciele Ośrodka – wśród nich znalazła się i nasza redakcja.

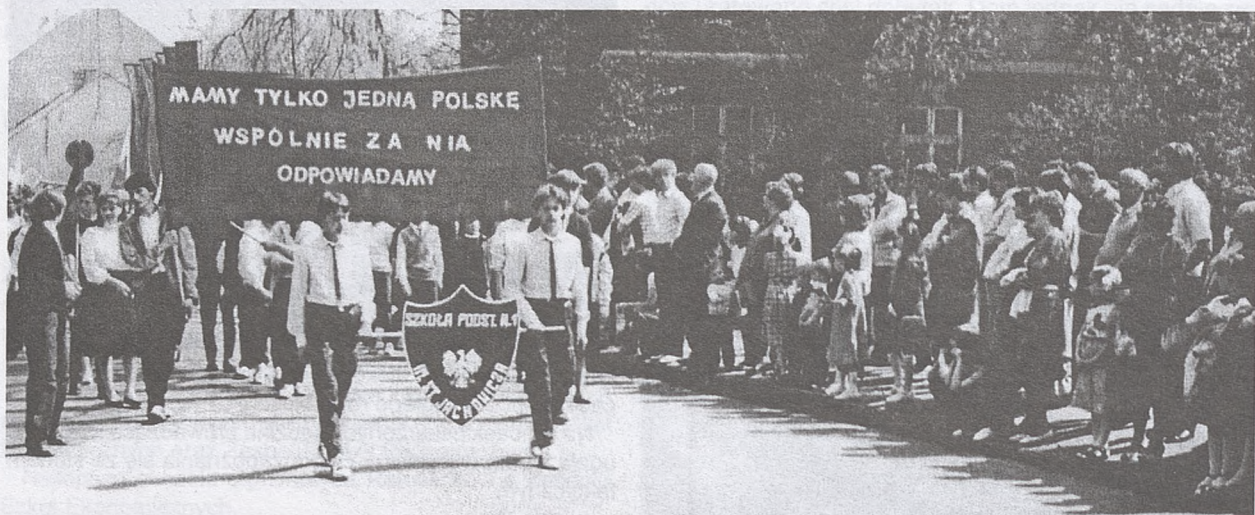
Relację z jubileuszu przedstawimy w następnym numerze.

Kolumny przygotowali: Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Agnieszka Liszka, Bogusław Budyś, Karol Klima, Anna Cichońska, Ewa Noszczyńska.

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!

Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - 1 piętro (nad nowymi delikatesami)

Tacy byliśmy jeszcze wczoraj...



1 Maja. Kto się rozpozna na tych fotografiach...



...może się zgłosić do redakcji. Atrakcyjne nagrody czekają!



ZPUCh, ul. Wiśnicka –1979 r.

fot. Jan Paruch

Dwa baseny



Budowany w Proszówkach metodą tradycyjną. Koszt – 3.100.000 zł.



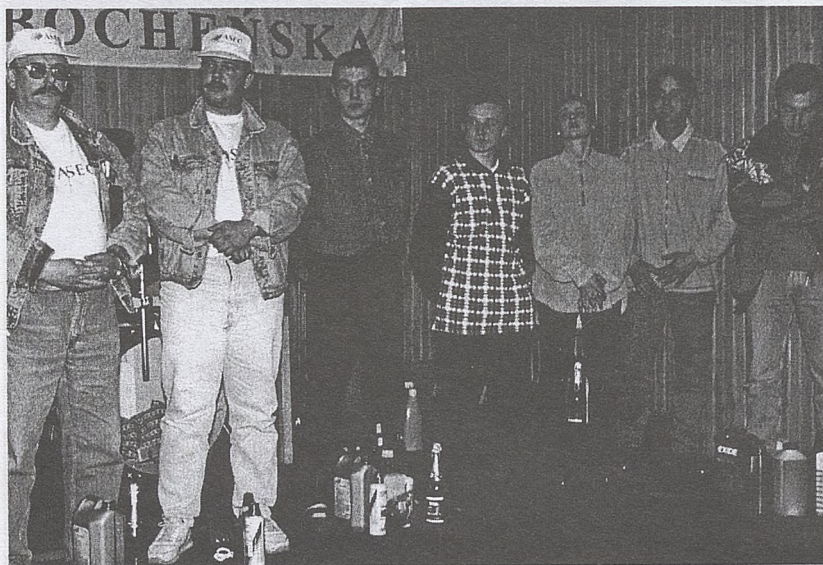
Budowany w Bochni metodą niekonwencjonalną (od razu z wodą). Koszt – 9.660.000 zł.

Ludzie Ziemi Bocheńskiej

Konkurs już rozstrzygnięty. 18 kwietnia odbył się drugi finał wyborów „Człowieka Roku Ziemi Bocheńskiej”. Solna statuetka Kazimierza Wielkiego, zaprojektowana przez Bogdana Budysia, wykonana z bocheńskiej soli przez Zygmunta Bóla, powędrowała do rąk ADAMA MATRASA. Bohaterski czyn strażaka z Ujazdu, który uratował życie tonącemu człowiekowi, przesądził o nagrodzie. Zaczynijmy jednak od początku.



Nagrodę od "Ziemi Bocheńskiej" dla najlepszej w Bochni załogi wręcza Redaktor Naczelny. Magdalena Zacharko i Piotr Adamus z Oświęcimia otrzymali akumulator. Na drugim planie Janusz Trzop – Komandor zawodów.



Zwycięzcy I Rajdu Ziemi Bocheńskiej. Od lewej: Tomasz i Marek Seredyńscy, Grzegorz Kobos i Paweł Piechnik, Magdalena Zacharko i Piotr Adamus, Paweł Plata (jego pilotem był Marian Bochenek).

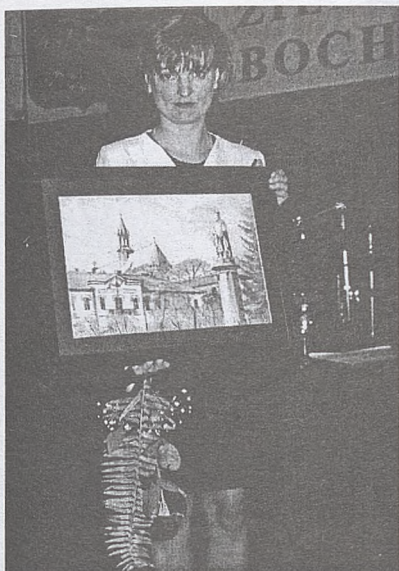
Tegoroczny finał był dość nietypowy, a to za sprawą rozgrywanego w tym samym dniu I Rajdu Ziemi Bocheńskiej. W sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni obok zaproszonych gości na widowni znaleźli się także uczestnicy rajdowych zmagani. W napięciu oczekiwano na komisję liczącą punkty zdobyte przez rajdowców. Czas umilały zebranych występy „gospodarzy” czyli uczniów Szkoły Muzycznej. Zaprezentowali oni swe – niemałe! – umiejętności w grze m.in. na skrzypcach, akordeonie, flecie... Było czego posłuchać!

Wreszcie ujawniono zwycięzców, wręczono nagrody i przyszedł czas na finał plebiscytu Człowiek Roku 1997 Ziemi Bocheńskiej. Tu również emocje były niemałe. Po wręczeniu wszystkim kandydatom do tego zaszczytnego tytułu okolicznościowych dyplomów ogłoszono wyniki plebiscytu „Człowiek Roku Publiczności”. Zgromadzeni na sali goście wybrali swego faworyta, a raczej faworytkę – jako, że w tym roku ten tytuł przypadł **Bożenie Papudze**, dyrektorce Przedszkola nr 1 w Bochni. Laureatka otrzymała obraz autorstwa Pawła Wojcieszko. Następnym punktem programu, był już ostateczny finał. Jako pierwsze ogłoszono wyróżnienia. Otrzymali je: **ks. Antoni Tworek** – proboszcz parafii w Chelmie, oraz **Janusz Kulig** – pochodzący z Łapanowa Mistrz Polski '97 w Rajdach Samochodowych. Obaj uhonorowani zasłużyli się szczególnie w promowaniu ziemi bocheńskiej.

Chociaż, jak podkreślił Przewodniczący Kapituły Stanisław Kobiela, wszyscy ubiegający się o zaszczytny tytuł, spełnili warunki aby go otrzymać, to statuetka była tylko jedna. Ofiarowano ją człowiekowi, który nie wahał się poświęcić własnego życia, aby ocalić cudze.

Dopełnieniem uroczystości były podziękowania i gratulacje.

BEATA FAMIELEC
fot. Jan Paruch



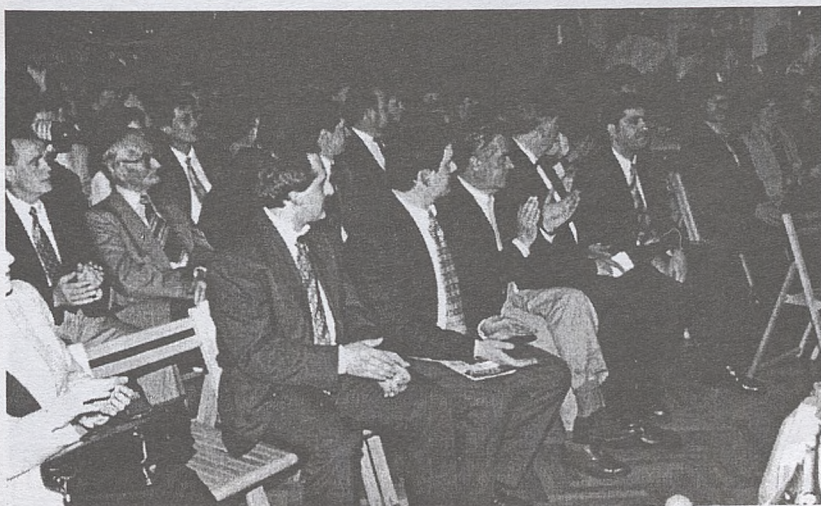
Człowiekiem Roku wybranym przez publiczność została Bożena Papuga.



Na uroczystość przybyła większość laureatów. Od lewej: Bożena Papuga, ks. Antoni Tworek, Józef Krawiec. Oprócz nich uhonorowani zostali: Anna Kostu-



Wyróżnienia za szczególną promocję regionu otrzymali ks. Antoni Tworek i Janusz Kulig. Mistrz Polski przybył na naszą uroczystość wprost z Olsztyna, gdzie trenował przed Rajdem Kormorana.



rek, Zofia Kęsek, Bogdan i Włodzimierz Chwastkowie, Krzysztof Pławewski, Karolina Siwek, Edward Firek, Sabina Bajda, Dariusz Frąckowiak, Stanisława Gąsiorek, Janusz Kulig, Adam Matras, Józef Mularczyk i Władysław Włodarczyk.



Uroczystość uświetnił koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni.

Publiczność dopisała.

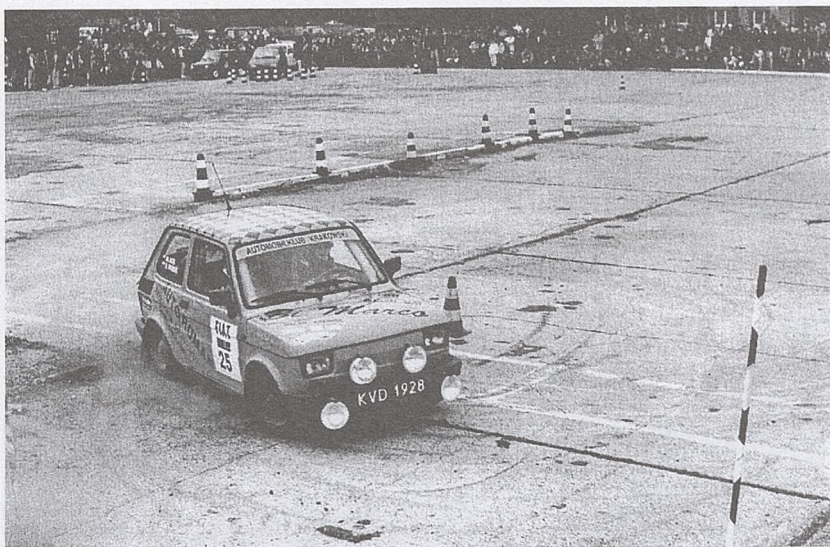
KASA FISKALNA SYSTEM 600

spełni wszystkie Twoje wymagania

Firma "KUCHARSCY" S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47

Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)



Grzegorz Pawlik i Marcin Róg zajęli czternastą lokatę.



Wojciech Słoń z telewizji TVN przygotował specjalny materiał z zawodów.

Ibiza z Oświęcimia najlepsza!

Mimo wielu przeciwności i działań ludzi, którym zorganizowanie I Rajdu Ziemi Bocheńskiej z różnych powodów było nie na rękę, udało się zorganizować pierwszą tego typu imprezę w Bochni.

Na przejęcie organizatorskiej pałeczki po zmarłym Jerzym Nosku, pomysłodawcy imprezy, zdecydował się Automobilklub Krakowski w osobie Janusza Trzopa. Był on jednocześnie Komandorem Zawodów. Pomagało mu grono przyjaciół z Automobilklubu: Paweł Owczyński, Andrzej Borowiczka i Jerzy Olczak. Głównym sponsorem była Palarnia Kawy "Mag", którą reprezentował Stanisław Kołodziej, a patronat medialny objęła redakcja „Ziemi Bocheńskiej”, Radio „MAKS” i Telewizja TVN. 18 kwietnia do Bochni przyjechał 40 załóg z terenów województwa krakowskiego, tarnowskiego,

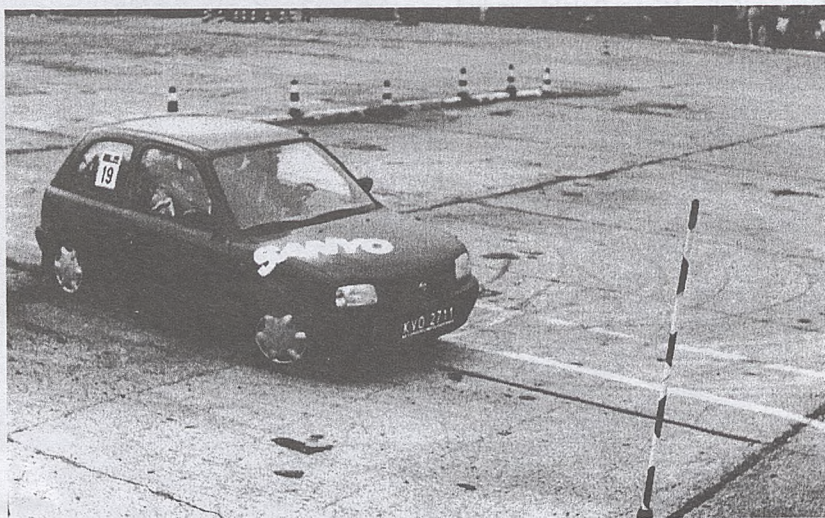
kieleckiego, bielskiego, częstochowskiego i nowosądeckiego. Byli to zawodnicy, którzy w przyszłości chcą zdobyć licencję rajdową. Mimo deszczowej pogody na ul. Partyzantów przybyło prawie 5000 kibiców. Niewiele mniej było oglądających w Drwini i w Brzesku. Próby techniczne odbywały się na placach manewrowych Ośrodka Szkolenia Kierowców Auto-Moto w Bochni, na terenie SKR w Drwini i na placu targowym w Brzesku. Kibice oprócz: Maluchów, Dużych Fiatów, Polonezów oraz aut zachodnich marek, na których startowali zawodnicy, mieli moż-

liwość oglądnięcia Renault Clio Williams oraz jazdy braci Bębenków. Specjalnie przyjechali oni na imprezę z Olsztyna z treningu do Rajdu Kormorana. Swoją Toyotę prezentował także Stanisław Kołodziej, zawodnik występujący w barwach Palarni Kawy Mag i stacji benzynowych JET. W wolnej chwili można było bliżej zapoznać się Oplem Corsą i Astrą, oferowanymi przez krakowskiego dealera firmę Auto-Center. Po przejechaniu wszystkich prób technicznych i po podliczeniu wyników, najlepszymi na ziemi bocheńskiej zostali Piotr Adamus i Magdalena Zacharko z Oświęcimia, załoga jeżdżąca Seatem Ibizą. Jak się później okazało będą oni brali udział w Rajdzie Polski, jako załoga zamykająca rajd.

I Rajd Ziemi Bocheńskiej przeszedł już do historii. Rozmowy z kibicami rajdów samochodowych utwierdzają nas w prze-



Prezentują się Ople...



Marek Urban i Dariusz Skoczyński jechali Nissanem Micrą.



Niektórzy szukali lepszych miejsc obserwacyjnych...

konaniu, że impreza tego typu była potrzebna w naszym mieście. Miejmy nadzieję, że współpraca naszej redakcji z Automobilkлубem Krakowskim będzie się nadal rozwijała. Pomysły zorganizowania następnego rajdu, pojawiają się bowiem już teraz. Będzie to najprawdopodobniej jesień tego roku. Wcześniej jednak, bo od 11-13 czerwca czeka nas Rajd Polski, którego trasa będzie przebiegała także przez ziemię bocheńską.

KAZIMIERZ BUKOWIEC
fot. Paweł Bielak

WYNIKI RAJDU

I miejsce w klasyfikacji generalnej,
I miejsce w klasie IV (samochody
o pojemności powyżej 1600 ccm)
Nagroda od "Ziemi Bocheńskiej"
dla najlepszej załogi na placu w Bochni:
Piotr Adamus, Magdalena Zacharko
Seat Ibiza

II miejsce w klasyfikacji generalnej,
I miejsce w klasie I (do 900 ccm)
Grzegorz Kobos, Paweł Piechnik
Fiat 126p

III miejsce w klasyfikacji generalnej,
I miejsce w klasie III (do 1600 ccm)
Paweł Plata, Marian Bochenek
Honda Civic

I miejsce w klasie II (do 1300 ccm)
Tomasz i Marek Seredyńscy
Cinquecento Sporting



Prawdziwą atrakcją dla kibiców była jazda pokazowa Michała i Grzegorza Bębenków. Renault Clio Williams każdy chciał obejrzeć z bliska.



Tomasz i Marek Seredyńscy wygrali w klasie II (samochody o pojemności do 1300 ccm).

Rajdowcy odjechali, władza została...

I Rajd Ziemi Bocheńskiej już za nami. Impreza, która zgromadziła czterdzieści załóg z różnych stron Polski i kilka tysięcy kibiców, bardzo ostatnio popularnego sportu samochodowego, była – w moim przekonaniu – doskonałą promocją miasta i regionu. Była, choć burmistrz Teofil Wojciechowski i jego poplecznicy, za wszelką cenę chcieli tej promocji uniknąć. 21 marca Sekretarz Urzędu Miasta Ireneusz Sobas w rozmowie z Komandorem Rajdu Januszem Trzopem nie wnosił do imprezy żadnych zastrzeżeń. Poza jednym, by wjazd na płytę Rynku przesunąć z godziny jedenastej na południe. Warunek został spełniony: w harmonogramie imprezy został wpisany taki właśnie czas. Również w rozmowach telefonicznych działacze – zasłużonego dla polskiego sportu samochodowego – Automobilkłubu Krakowskiego (w tym roku jubileusz 90-lecia!) – zapewniani byli o zgodzie Magistratu. By formalności stało się zadość 26 marca (trzy tygodnie przed imprezą...) w Urzędzie złożono oficjalne pismo. 15 kwietnia, a więc trzy dni przed zawodami do Automobilkłubu przyszedł faks z odmową. Burmistrz napisał w nim m.in.: "Odpowiadając na Wasze pismo z dnia 26.03.1998r. dotyczące organizacji imprezy samochodowej połączonej z próbą zwrotności i ekspozycją samochodów na Rynku w Bochni, uprzejmie informuję, że nie jest to możliwe, gdyż Uchwała Nr XI/112/91 Rady Miejskiej w Bochni z dnia 19.12.1991r. ściśle określa zakres działalności dopuszczalnej na płycie Rynku ograniczając ją do sprzedaży kwiatów, książek i kasety. Natomiast imprezy podobnego typu jak proponowana przez Państwa realizowane są przy okazji imprez miejskich jak np. "Dni Bochni" (...)"

Rządzący niepodzielnie i nieudacznie od ośmiu lat burmistrz Wojciechowski po raz kolejny dał wyraz swojej złej woli i zupełnej ignorancji – tym razem w sferze promocji. Impreza, która zgromadziła rzesze ludzi, która znalazła się na szpaltach gazet, antenie wielu stacji radiowych (komentowało ją Radio Kraków, Radio Dobra Nowina, a Radio MAKŚ nadawało bezpośrednie relacje) została zepchnięta na opłotki Bochni. Mało tego, tuż przed wysłaniem odmowy Urząd Miasta zaproponował Automobilkłubowi wjazd na płytę za... odpłatnością. Padła nawet suma: 1 zł za 1 metr kwadratowy. O ile wiadomo, promocja polega na wydawaniu pieniędzy – owoce zrywa się później. 18 kwietnia przybyli z różnych stron goście byli zaskoczeni i zbulwersowani dziwnymi posunięciami władzy.

Mimo wszystko, I Rajd Ziemi Bocheńskiej, zakończył się sukcesem. Organizatorzy zapowiedzieli kolejną imprezę na jesień. Może to przypadek, ale odbędzie się chyba po wyborach samorządowych...

STANISŁAW BUKOWIEC

Wszystkim, którzy wzięli udział w organizacji I Rajdu Ziemi Bocheńskiej – szczególnie Redakcji "Ziemi Bocheńskiej" – za patronat medialny, Panom Bogdanowi i Kazimierzowi Budkom – właścicielom Palarni Kawy "Mag" za sponsoring, Komendzie Rejonowej Policji w Bochni i Brzesku za pomoc w organizacji – serdecznie dziękuję.

Tym, którzy usiłowali przeszkadzać dedykuję porzekadło:

„Psy szczekają, karawana idzie dalej”.

Janusz Trzop

Zarząd dostał to, co chciał

Dla każdego Zarządu Gminy najważniejsze jest udzielenie mu przez Radę Gminy absolutorium. Od tego bowiem zależy, czy zarząd będzie nadal mógł pełnić swoje obowiązki, czy też zostanie odwołany. 31 marca podczas sesji Rady Miasta Bochni radni mieli właśnie ocenić, czy Zarząd w 1997 roku działał dobrze, czy źle.

Przed sesją członkowie zarządu byli spokojni o swój dalszy byt, ponieważ układ sił w bocheńskim samorządzie gwarantował udzielenie absolutorium. Od dawna wiadomo, że większośćowa koalicja, z której wywodzi się zarząd zawsze go popiera. Przeciwnikami są tylko radni z Klubu Radnych Stowarzyszenia Bochniaków.

Tak było i teraz. Pięciu radnych z klubu Bochniaków głosowało przeciw udzieleniu absolutorium zarządowi. Swoje stanowisko argumentowali tym, że, jak to nazwał Jan Olszewski, Zarząd

prowadzi politykę niekompetencji, marnotrawstwa, arogancji itd.

Na potwierdzenie swoich słów przytoczył przykłady: kompostownia, malejące nakłady na Zakład Uzdatniania Wody oraz budowa basenu. Wywołało to dyskusję pomiędzy burmistrzem Teofilem Wojciechowskim, a radnym Olszewskim.

T. Wojciechowski – *My już mamy urządzenia (chodzi o kompostownię – dop. red.), dlatego oszczędzamy na tym, bo inflacja idzie. (...) Nie będziemy się bili w piersi, bo ktoś inny na tej sali powinien się bić w piersi, bo ktoś na tej sali przeszkadza (...)*

Ze strony burmistrza padło jeszcze wiele ostrych słów pod adresem opozycji. Jan Olszewski stwierdził krótko – *Nasze stanowisko nie jest fałszem. Fakty są oczywiste.*

Swoje wystąpienia oponenci kierowali głównie do młodzieży z bocheńskiego „Ogólniaka” która przyszła obserwować obrady. Starali się ją przekonać do słuszności swoich poglądów.

Po słownych przepychankach Rada zakończyła sprawę sprawozdania z wykonania budżetu za 1997 rok, który, przypomnijmy, po stronie dochodów zamknął się kwotą 21 mln 390 zł, a po stronie wydatków sumą 21 mln 263 zł.

Oprócz rozliczenia zarządu radni zajęli się także innymi, nie mniej ważnymi, sprawami.

Rada określiła kryteria i zasady zbywania lokali mieszkalnych w budynkach stanowiących własność komunalną.

Ustalono także nowe stawki opłat za dostawę wody i odprowadzenie ścieków. I tak: za wodę dostarczaną do gospodarstwa domowego będzie trzeba zapłacić **1,29 zł/m³** (poprzednio 1,12 zł/m³), a woda na pozostałe cele kosztuje **1,66 zł/m³** (wcześniej 1,34 zł/m³).

Odprowadzenie ścieków za pomocą kanału sanitarnego z gospodarstwa domowego kosztuje teraz **1,17 zł/m³** (poprzednio 1,02 zł/m³), a ścieki z innych celów – **1,74 zł/m³** (1,51 zł/m³).

Na sesji rozstrzygnięto sprawę trybu i zasad przyznawania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bochni. W projekcie tejże ustawy napisano m.in.: „Nadanie Honorowego Obywatelstwa Królewskiego Miasta Bochni jest zaszczytnym dowodem uznania wyrażonego osobom szczególnie zasłużonym dla Gminy Miasta Bochni”. Wniosek o nadanie komuś honorowego obywatelstwa musi być sporządzony w formie projektu uchwały, a następnie opiniowany przez Komisję stałe Rady Miejskiej. Później uchwała trafia pod obrady Rady i do radnych należy końcowe słowo w tej sprawie.

Tylko 4 radnych wstrzymało się od głosowania w sprawie takiego nadawania honorowego obywatelstwa Bochni. Reszta samorządowców głosowała za przyjęciem ustawy.

Wiele emocji wywołał projekt uchwały, w której Rada Miasta Bochni wyraziła swoją opinię w sprawie reformy administracyjnej kraju.

Radny Jan Olszewski wyraził swoje prywatne zdanie, że nie będzie głosował za przyjęciem tej uchwały. Ustosunkował się także do wypowiedzi Teofila Wojciechowskiego złożonej podczas spotkania premiera Buzka z samorządowcami w Poznaniu, dotyczącego reformy ustrojowej kraju gdzie burmistrz Bochni powiedział do Leszka Millera: *Niech pan nie zatrzymuje pędzącego pociągu.* (Gazeta Wyborcza, 28-29 marca 1998).

Jan Olszewski zacytował fragment artykułu Stefana Bratkowskiego, wybitnego publicysty „Rzeczpospolitej”: *Zostaje, jak ów przysłowiowy dróżnik, co to, nie mogąc zatrzymać pociągu, przywołał rodzinę: „Patrzenie, bo takiej katastrofy...”.* (Rzeczpospolita, 28-29 marca 1998).

W efekcie przy 21 głosach za, 2 – przeciw i 1 wstrzymującym się Rada postanowiła poprzeć Radę Ministrów w decentralizacji państwa.

Na koniec sesji przewodniczący rady Józef Kocot odczytał wniosek PCK, w którym zwracają się oni o przyznanie honorowym krwiodawcom prawa do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską. Rada zobowiązała zarząd do rozpatrzenia tej sprawy.

KAZIMIERZ BUKOWIEC



KPCB
ZESŁAWICE | MYŚLENICE
KRAKÓW

**KRAKOWSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
CERAMIKI
BUDOWLANEJ**

polecamy :

cegła pełna
cegła kratówka K1
cegła kratówka K2
cegła kratówka K3
pustak K0 Zesławice (max)
pustak EURO
pustak U 138
pustak wentylacyjny
pustak CERAM 40 (FERT)
pustak Ackermana

w zakładach

KRAKÓW ZESŁAWICE
ul. G. Morcinka 5
(012) 645 42 89, 6⁰⁰-18⁰⁰, sob. do 12⁰⁰

MYŚLENICE
ul. J. Kasprzowicza 13
(012) 272 12 08, 7⁰⁰-14⁰⁰, sob. do 12⁰⁰

Czy Bochnia rozwijała się w ostatnich latach?



MARIA FAřARA:
Kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Bochni. – Siłą mieszkańców, podmiotów gospodarczych, zakładów pracy Bochnia staje się coraz ładniejsza, zasobniejsza i sławniejsza.

Powstają i rozwijają się bocheńskie zakłady, a w nich nowe miejsca pracy. Szkoda tylko, że tak mało z nich jest dla kobiet.

Jest w Bochni jednak wiele spraw, które wymagają załatwienia jak:

- sprawa wysypiska śmieci;
- skompromitowanej kompostowni, oczyszczalni ścieków;
- budowa zahamowanego w realizacji basenu;
- budowa Szkoły Podstawowej przy ul. Jana;
- budowa i modernizacja uzbrojenia terenów w mieście jak również mieszkań komunalnych, dróg, budynków użyteczności publicznej;
- utrzymania czystości w mieście w tym likwidacja dzikich wysypisk /koło ZNK/;
- rozwiązania problemu będącego w upadłości Zakładu Naczyn Kamionkowych i innych nie cierpiących zwłoki.



MAŁGORZATA CHOŁDA: Przewodnicząca Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Bochni. – Z perspektywy kilku lat, to mogę powiedzieć, że rzeczywiście widać zmiany, zwłaszcza jeżeli chodzi o wygląd miasta. Dużo lepiej prezentuje się rynek, zmieniono nawierzchnię kilku ulic, wyremontowano elewację niektórych kamieniczek. W Bochni powstało ostatnio wiele firm, które znane są już nie tylko w Bochni, ale w całej Polsce. Na pewno rozwija się Stalprodukt. Dawniej przedsiębiorstwo państwowe, obecnie spółka akcyjna, posiadająca w tej chwili akcje notowane na giełdzie. Tak, jak w całej Polsce, również i w Bochni, można odnotować zubożenie społeczeństwa. Najbardziej dotyczy to pracowników sfery budżetowej. Mogę to powiedzieć na przykładzie pracowników administracyjnych sądu, którzy zarabiają grosze w stosunku do średniej krajowej. Jest to uwłaczające przede wszystkim

dla Ministerstwa Sprawiedliwości, które nie dba o swoich pracowników. Jeřli chodzi o bocheńskie inwestycje, to bardzo wiele mówiło się o budowie kompostowni i basenu. Pierwsza z nich została przerwana, druga nie jest obecnie kontynuowana. Inwestycje, które były tematami przetargowymi przy ostatnich wyborach samorządowych, nie zostały zrealizowane.



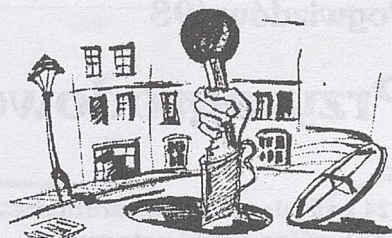
MARIA GADOR:
Radca Kolegium do Spraw Wykroczeń. – Coś się rozwija, ale chyba nie aż tak, jak powinno. Wszystkie in-

westycje, o których słyszymy, albo nie mają szczęścia, albo są po prostu źle pomyślane. Uważam, że obecną sytuację Bochni można by nazwać stagnacją małego miasta. Jedyne chyba tylko prywatna inicjatywa ożywiła ją co nieco, natomiast jeżeli chodzi o władze miasta, to uważam, że robią bardzo mało. Na tle innych małych miast, Bochnia wypada niekorzystnie.

GRZEGORZ SEREDYŃSKI: prywatny przedsiębiorca. – Owszem można powiedzieć, że nasze miasto rozwijało się, ale przez jakiś czas i jakiś czas temu. Obecnie zauważam stagnację w rozwoju, a można rzec raczej, uwstecznianie się patrząc na wiodące inwestycje naszego miasta np. budowa basenu. Nie mogę więc powiedzieć o dynamicznym rozwoju Bochni.



JÓZEF MACZKA:
radca prawny. – W ostatnich latach raczej tak. Zmieniło się otoczenie Rynku i wokół kościoła. Duże zastrzeżenia można mieć natomiast do bezpieczeństwa m.in. do zachowania osób grupujących się na Rynku, którzy swoim wyglądem odstraszaają turystów i zwykłych obywateli. Do pozytywów można zaliczyć rozwój budownictwa jednorodzinnego i zmianę wyglądu sklepów i firm, ale jest to wyłącznie zasługą ludzi interesu. Zmienił się także w sensie pozytywnym stosunek sprzedawców do klientów. Wiele zastrzeżeń natomiast budzi współpraca służb porządkowych miejskich z policją. Nie ma w mieście inwestycji, które rozwijałyby rynek pracy,



władze nie wykazują w tym kierunku żadnej inicjatywy (przykład: Coca Cola).

Niepokoii również fakt, iż obecnemu zarządowi miasta nie udało się dotąd zrealizować większości z poważnych inwestycji (wysypisko śmieci, kompostownia, basen). Martwi szczególnie brak pomocy władz miasta w uruchomienie sanatorium.

Jeżeli władze miasta będą myśleć perspektywnie to widzę dużą przyszłość dla miasta, stolicy przyszłego powiatu, które w wyniku zagospodarowania terenów podmiejskich pod budownictwo mieszkaniowe, mogą spełniać warunki do systematycznego rozwoju miasta i osiągnięcia w niedługim czasie liczby 50 tys. mieszkańców. Warunkiem jest tutaj jednak zabezpieczenie w budżecie miejskim odpowiednich środków na drogi i sieci wod-kan-gaz. Wpływ z podatku od nieruchomości mogłyby w niedługim czasie zrekompensować poniesione nakłady.

Warunki do rozwoju ze względu na położenie, istniejącą już infrastrukturę są w Bochni znakomite, trzeba tylko mądrej polityki władz.

Przygotowali: BEATA FAMILIELEC
PAWEŁ BIELAK, (kak), (ps)

DRUKARKA FISKALNA

FP - 600

absolutnie niezawodna!

Firma "KUCHARSCY" S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0-602) 63-60-18, (0-601) 41-44-47

Biuro handlowe - 1 piętro (nad nowymi delikatesami)

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH**

produkcji ELZAB S.A.

**analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia**

Firma "KUCHARSCY" S.C.

Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0-602) 63-60-18, (0-601) 41-44-47

Biuro handlowe - 1 piętro (nad nowymi delikatesami)

Pogwizdów '98

Przyzagrodowe oczyszczalnie dla gminy

24 kwietnia odbyła się bardzo ciekawa konferencja na temat przyzagrodowych oczyszczalni ścieków. Była ona połączona z wystawą tychże oczyszczalni. Na zaproszenie organizatora Jerzego Lysego przybyło siedem firm, które zaprezentowały najnowocześniejsze rozwiązania w budowie i eksploatacji małych przydomowych oczyszczalni.

Były to: Sumech – Zakład Urządzeń Technologicznych, Econbud – Przedsiębiorstwo Innowacyjno-Wdrożeniowe, Sumax – Wielobranżowe Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe, DDS Phenix – wszystkie firmy z Krakowa oraz Domed – Spółka z o.o. Przedstawicielstwo Krosno, Newexpol z Tomaszowa Mazowieckiego i Jarpol spółka z o.o. z Włocławka.

Przed prezentacją odbył się wykład ekspertów z Instytutu Zaopatrzenia w Wodę i Ochrony Środowiska przy Politechnice Krakowskiej. Doc. dr inż. **Jerzy Banaś** przedstawił teoretyczne problemy związane z odprowadzaniem ścieków. Stwierdził, iż w województwie krakowskim, które było objęte badaniami aż 65% studni prywatnych to woda zła nie nadająca się do konsumpcji.

A jeszcze kilkanaście lat temu było zupełnie inaczej. Przyczyna jest prozaiczna



– korzystanie ze zdobyczy cywilizacyjnych: wc, łazienka, zlewozmywak. Już niedługo na wsi średnie zużycie wody wyniesie 100 litrów na dobę na mieszkańca i tyle ścieków trzeba będzie przerobić.

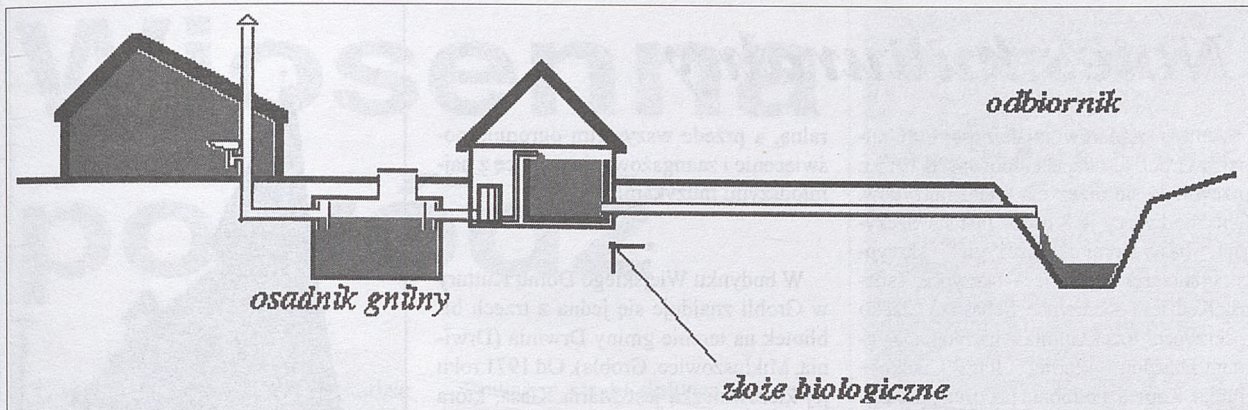
Konieczna jest szybka budowa kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Tam gdzie jest trudny pagórkowato-wyżynny teren lub jest duże rozproszenie domostw jedynym wyjściem z sytuacji staje się budowa przyzagrodowych oczyszczalni ścieków. Mgr inż. **Zbigniew Mucha** zajął się natomiast samą techniką

oczyszczania.

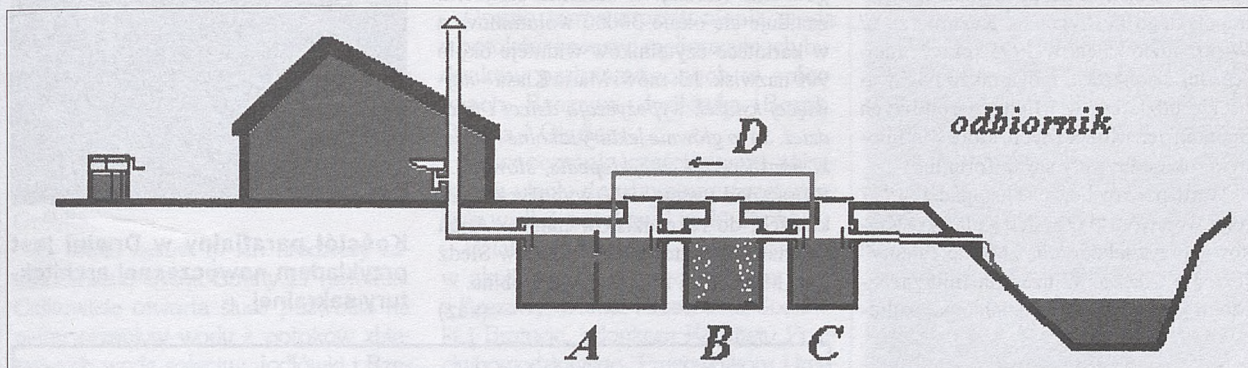
Po tym wykładzie wystąpili przedstawiciele zaproszonych firm. Zachwalali swoje produkty, podkreślając nowatorskie rozwiązania, prosty montaż, tanią i łatwą eksploatację. Przedstawili następnie na modelach zasady działania i pokazali naturalnej wielkości osadniki.

Uczestnicy spotkania – w zdecydowanej większości burmistrzowie i wójtowie okolicznych gmin: Brzesko, Szczurowa, Nowy Wiśnicz, Lipnica Murowana, Trzcianna, Łapanów, Gdów, Iwkowa, Czchów, przedstawiciele samorządów Rzeszawy, Rzepiennika Strzyżewskiego, Kłaja, oraz soltyśi gminy Bochnia mieli możliwość zapoznania się także z aspektem finansowym zagadnienia, mogąc bezpośrednio rozmawiać z **Jarosławem Biedroniem** prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Tamowie, **Czesławem Pikulem** z Banku Ochrony Środowiska oraz **Maciejem Dzikiewiczem** z Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę. W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele Ośrodka Doradztwa Rolniczego oddział w Bochni. Spotkanie zakończyły występy zespołów muzycznych, w czasie których wójt gminy prowadził już poważne negocjacje. Wystawa była czynna w piątek i w sobotę. Zakończył ją festyn ludowy.





Oczyszczalnia przydomowa ze złożem biologicznym



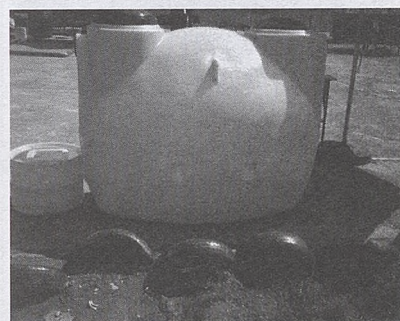
Oczyszczalnia przydomowa z komorą napowietrzania. A, C - osadniki, B - komora osadu czynnego, D - recyrkulacja osadu

Wójt i Zarząd Gminy oczekują na zgłoszenia indywidualnych mieszkańców lub zorganizowanych grup osób, które zdecydują się na zakup oczyszczalni przyzagrodowych. Należy decydować się szybko, gdyż już w maju gmina rozpocznie starania o zastosowanie dla swoich mieszkańców tzw. programu pilotażowego. Pozwoli on na dofinansowanie inwestycji przez Fundację Wspomagającą Zapotrzebowanie Wsi w

Wodę, do 25 % wartości oczyszczalni. Ponadto można będzie skorzystać z kredytu na dalsze 25%, oprocentowanego rocznie w wysokości 7 %.

Pomocy udzieli również Wojewódzki Fundusz oraz Bank Ochrony Środowiska, w formie kredytu 8 % (WFOŚ deklaruje dodatkowo umorzenie 70 % zaciągniętego kredytu).

Następny krok należy do mieszkańców.



Ty wybierasz...
...My płacimy

KREDYT SERWIS

Bochnia, ul. Sąddecka 1A,
tel./fax (0-14) 61-226-33

- Pożyczki gotówkowe!
- Obsługa sprzedaży ratalnej towarów i pojazdów!
- Leasing operacyjny samochodów!

Notes kulturalny

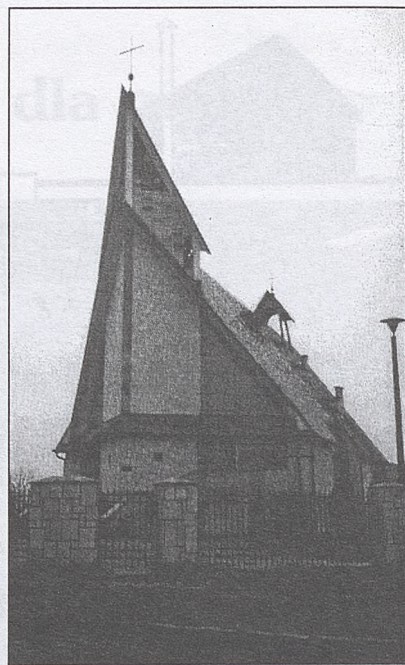
Jednym z filarów działalności kulturalnej w Grobli jest kapela ludowa. Od 1975 r. przewinęło się przez nią wielu muzyków. Obecnie tworzy ją 8 osób: Justyna Szczygieł – basy, Dominika Szczygieł – skrzypce, Franciszek Bukowiec – skrzypce, Tadeusz Kędziora – skrzypce, Sebastian Ciaćko – skrzypce, Józef Gumła – harmonia, Zygmunt Dziadoń – klarnet i Jerzy Ciaćko – trąbka. Kapela, podobnie jak orkiestra, zajmowała czołowe miejsca na konkursach wojewódzkich, jest m.in. laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu w Kazimierzu n/ Wisłą, gdzie zajęła w 1991 roku 3 miejsce. Jej członkowie mogą także pochwalić się udziałem w Międzynarodowych Spotkaniach Muzycznych, które w minionym roku odbywały się w Toruniu.

Warto podkreślić, że w listopadzie 1997 roku Wojewódzki Ośrodek Kultury w Krakowie przyznał nagrodę „Młode Talenty” Jerzemu Ciaćko. W uzasadnieniu zaznaczono jego długoletnią działalność kultu-

ralną, a przede wszystkim ogromne poświęcenie i zaangażowanie w pracę z najmłodszymi muzykami.

W budynku Wiejskiego Domu Kultury w Grobli znajduje się jedna z trzech bibliotek na terenie gminy Drwinia (Drwinia, Mikłuszowice, Grobla). Od 1971 roku jej kierowniczką jest Maria Klasa, która pełni także funkcję opiekuna społecznego Domu Kultury. W zbiorach biblioteki znajduje się około 30000 woluminów, a w kartotece czytelników widnieje około 900 nazwisk. Jak mówi Maria Klasa – *najwięcej książek wypożyczają dzieci i młodzież. Są to głównie lektury szkolne i książki naukowe np. encyklopedie, słowniki...* Biorąc pod uwagę ilość wypożyczonych książek, do rekordzistów należą: Anna Biernat, Krzysztof Pająk, Wiesław Ślędz oraz Magdalena i Stanisław Odrobina.

(kaz)



Kościół parafialny w Drwinia jest przykładem nowoczesnej architektury sakralnej.

Oda do trawy

*Rośniesz nam co dnia
i cieszysz widokiem
nasze oczy zmęczone
codziennością
szarością
naszych dni.
Z betonowych bloków
które wrosły w ciebie
nie ma już żadnych widoków.
Zdeptana tysiącami stóp
odradzasz się na nowo,
by znów rozjaśnić twarze nasze
– dywanem zieloności.*

**Barbara Boczar, klasa VIII
Szkoła Podstawowa w Świniarach**



rys. Bogusław Budys

Zarząd Gminy Drwinia

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie nawierzchni bitumicznych na drogach gminnych oraz naprawy bieżące dróg gminnych.

Zakres robót:

1. Nawierzchnie bitumiczne – 10.190 m²
2. Naprawy bieżące – 200 m²

Termin realizacji: do 30.07.1998 roku
Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 20 zł)
można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój nr 6
lub za zamówieniem pocztowym.

Kontakt: Edward Sądel, tel. (0-12) 281-71-53 wewn. 16
Termin składania ofert upływa 29.05.1998 r. o godz. 10.00

Otwarcie ofert i rozpoczęcie przetargu
29.05.1998 r. o godz. 11.00

w siedzibie zamawiającego pokój nr 1.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci którzy:

- spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych i specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- wpłacą wadium w wysokości 6000 zł.

Wiosenna powódź

Ciągłe opady deszczu w II dekadzie kwietnia spowodowały przybór wody w rzece Gróbce, potokach i rowach melioracyjnych na terenie gminy Rzezawa.

Stan ten wydawał się niepokojący już 19 kwietnia w późnych godzinach wieczornych. Dodatkowym zagrożeniem był brak zasuw na słuzach przy wlocie potoku Jodłowskiego rzeki Gróbka.

O braku zasuw tj. ich kradzieży zawiadomiono Urząd Gminy 17 kwietnia. Całkowicie otwarta słuza pozwoliła na pełny przepływ wody z potoków zbierających wodę sołectw: Jodłówki i Rzezawy do chwili wyrównania się poziomów; wody w rzece Gróbce i w potoku Jodłowskim. Na szczęście nie doszło do niebezpiecznego dla Rzezawy poziomu wody.

Szacując już realne straty jakie poniesiono w czasie powodzi możemy powiedzieć o szczęśliwym zakończeniu, bo praktycznie nie doszło do zalania mieszkań.

Poważne straty dotyczą natomiast upraw rolnych w miejscowościach Okulice, Dębina, Rzezawa i Jodłówka.

Doszło tam do podtopienia wodą z potoków i rowów melioracyjnych budynków podpiwniczonych w sołectwach: Rzezawa, Jodłówka, Borek, Dębina i Okulice.

Równocześnie częściowemu zniszczeniu uległy drogi gminne przebiegające wzdłuż potoków i rzeki Gróbki.

Dziękuję za udział i ofiarną pomoc w akcji ratowniczej jednostkom OSP z Rzezawy, Borku, Krzeczowa, Jodłówki i Bratucic, członkom Komitetu Przeciwpowodziowego, Pracownikom Urzędu Gminy i tym mieszkańcom, którzy włączyli się czynnie w akcję ratowniczą.

Szczególnie chcę podziękować mieszkańcowi ul. Wiśniowej w Rzezawie Panu Mirosławowi Baniakowi za nieodpłatne podstawienie samochodu ciężarowego do dyspozycji Gminnego Komitetu Przeciwpowodziowego.

Wójt Gminy Rzezawa
mgr inż. MARIA EWA BIGAS

Służymy potrzebującym

W Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Rzezawie zatrudnionych jest 4-ech pracowników w tym jedna opiekunka domowa (sprawuje opiekę nad osobami starszymi i samotnymi).

W roku ubiegłym pomocą objęto 654 rodziny.

Działalność naszego Ośrodka jest bardzo trudna z uwagi na rozległość terenu, częstą zmianę ustawy o pomocy społecznej, brak propozycji pracy dla osób bezrobotnych – zwłaszcza kobiet i absolwentów szkół.

Satysfakcją w pracy jest organizo-

wanie pomocy w formie niepieniężnej: wigilii dla osób starszych i samotnych (bierze w nich udział corocznie około 100 osób); corocznych kolonii letnich dla dzieci z rodzin najuboższych; organizowanie spotkań dla osób niepełnosprawnych (w tym roku planuje się zorganizować „Dzień dziecka” dla dzieci upośledzonych) oraz dożywianie 100 dzieci w szkołach podstawowych oraz w przedszkolach.

Kierownik GOPS
ZOFIA BOŻEK

Konkurs ogłoszony

Zarząd Gminy w Rzezawie ogłosił konkursy na stanowiska dyrektorów: szkoły podstawowej w Krzeczowie oraz przedszkoli w Dąbrówce, Jodłówce i Krzeczowie.

5-letnia kadencja dyrektora Szkoły w Krzeczowie mgr Małgorzaty Graczyk mija w bieżącym roku szkolnym. Ponieważ funkcja dyrektora w tej szkole przed 5-cioma laty została jej powierzona przez Kuratora Oświaty bez konkursu, obecnie stosownie do przepisów ustawy o systemie oświaty musi on być ogłoszony. Konkursu nie wstrzymuje fakt uzyskania przez dotychczasowego dyrektora M. Graczyk oceny szczególnie wyróżniającej po kompleksowej wizytacji organu prowadzącego nadzór dydaktyczny tj. Kuratora Oświaty i organu nadzorującego – tj. Zarządu Gminy w Rzezawie.

Kadencja dyrektorów 6-ciu przedszkoli w gminie Rzezawa również upływa w tym roku szkolnym. Przepisy ustawy oświatowej dopuszczają przedłużenie kadencji na kolejne 5 lat.

Zarząd Gminy Rzezawa skorzystał z tej możliwości w przypadku przedszkoli: w Rzezawie, Borku i Bratucicach. Takiej możliwości nie było w przypadku placówek w Dąbrówce, Jodłówce i Krzeczowie.

Aktualny zakres prac przygotowawczych do konkursów jest następujący:

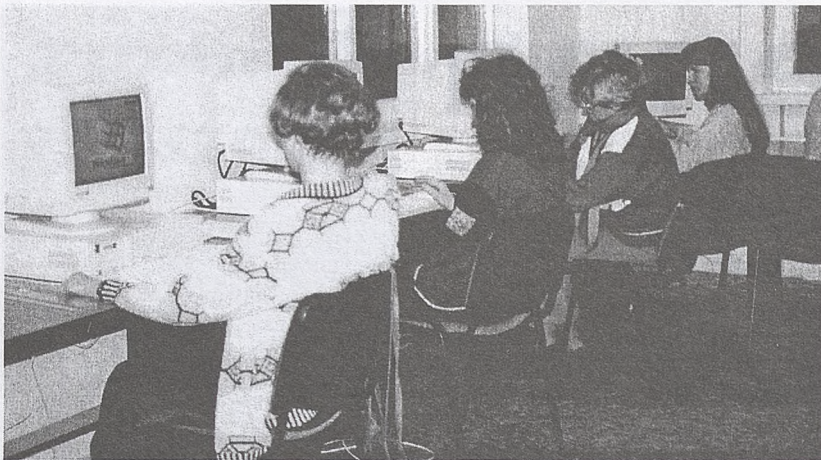
- zostały ustalone składy osobowe komisji konkursowych przez ZNP, Rady Rodziców, Rady Pedagogiczne, Kuratora Oświaty,

- Zarząd Gminy wytypował swoich przedstawicieli, których najbliższa Sesja Rady Gminy zatwierdzi uchwałą,

- również na najbliższej sesji zostaną stosownymi uchwałami zatwierdzone regulaminy konkursowe.

W następnej kolejności komisje spotkają się celem ustalenia planów pracy – terminarza prac konkursowych.

Sekretarz gminy
HALINA DZIKI



Pierwszy kurs komputerowy w Ośrodku Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie.
 fot. Tadeusz Olszewski

OWP w Żegocinie

OWP to nie Organizacja Wyzwolenia Palestyny, lecz działający od niedawna w Żegocinie przy Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości. Ośrodek, którym kieruje Alicja Fąfara – Kosecka, realizuje Projekt TOR # 10 Banku Światowego. Celem projektu, którego dysponentem w Polsce jest Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, jest zapobieganie bezrobociu i kreowanie przedsiębiorczości. Uroczyste otwarcie instytucji nastąpi w maju br., ale już teraz nowoczesnie wyposażony w sprzęt komputerowy Ośrodek rozpoczął pracę. Zapo-

czątkował ją 25 marca kursem komputerowym prowadzonym przez Tomasza Jarczyńskiego. Oferta szkoleniowa Ośrodka jest szczególnie atrakcyjna, bowiem każdy uczestnik kursu pracuje na najnowocześniejszych programach tylko na jednym stanowisku i prócz zajęć z instruktorem może dodatkowo samodzielnie poćwiczyć na komputerze. Otrzymuje także specjalnie opracowane materiały szkoleniowe.

Ośrodek wkrótce uruchomi także własną stronę internetową i zaoferuje swoje usługi komputerowe działającym w okolicy firmom i organizacjom. Bliższe informacje na ten temat można uzyskać w biurze SRGiWP tel./fax (0-14) 6132201 lub w samym Ośrodku – tel.fax. (0-14) 6132036.

POSZUKIWANI TANCERZE

Od stycznia br. działa w Żegocinie 6-osobowa kapela ludowa utworzona przez Inspektora d/s kultury, sportu i turystyki Mieczysława Kędrę. Kapeli towarzyszy tylko jedna solistka – Anna Rogala. W planach kierownika zespołu jest jednak założenie kilkuosobowej grupy wokalne – tanecznej oraz utworzenie zespołu pieśni i tańca. Ogłoszono właśnie nabór do tej grupy. Poszukiwani są uzdolnieni wokalnie i tanecznie młodzi ludzie z okolic Żegociny. Zapisy przyjmuje kierownik zespołu osobiście w swoim biurze znajdującym się w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Żegocinie lub telefonicznie pod numerem 6132035. Są już pierwsze zgłoszenia. Czekamy na kolejne!

Co robisz dla szkoły...

W tym roku po raz pierwszy rozstrzygnięto ogłoszony przez Ogólnopolską Radę Samorządów Szkolnych, a mający patronat Ministerstwa Edukacji Narodowej, konkurs „Mój samorząd”. Jego motto brzmiało: „Nie pytaj, co szkoła robi dla Ciebie, ale powiedz, co Ty robisz dla niej”, i wpłynęło nań ponad 100 prac samorządów szkół średnich z całej Polski. W tej nietypowej rywalizacji ogromny sukces odniósł samorząd Liceum Ogólnokształcącego w Żegocinie, który zajął drugie miejsce, tuż za LO z Wadowic. W pokonanym polu znalazły się samorządy renomowa-

nych szkół Warszawy, Krakowa i innych prężnych ośrodków oświatowych. Ten znakomity wynik, to niewątpliwa zasługa pomysłodawcy i bardzo aktywnego aktywu samorządowego żegocińskiej, młodej placówki, którym kieruje tegoroczny maturzysta Łukasz Gruchała oraz opiekunki samorządu – Terezy Stachon. Jako, że działalność wielu szkolnych samorządów kuleje, postaramy się już wkrótce przybliżyć, zwłaszcza młodym czytelnikom „Ziemi Bocheńskiej”, pracę uczniowskiego samorządu z Żegociny.

TADEUSZ OLSZEWSKI

KONKURS PALM

Niegdyś w Żegocinie wielkanocne palmy nazywano kyćkami. Wiązano je bami, a na szczycie umieszczano chorągiewkę. Często osiągały pokaźne rozmiary, więc do kościoła kyćkę niosły przynajmniej dwie osoby. Jednak po I wojnie światowej proboszcz Bach zakazał surowo noszenia wysokich palm, a tym którzy zakaz zlekceważyli nakazywał przy kościele je obcinać.

Obecny proboszcz Antoni Poręba dostrzega swoiste piękno palm i od kilku już lat urządza po zakończeniu uroczystej mszy konkurs palm. Największe szanse mają oczywiście palmy wysokie.

W tym roku do patronowania konkursowi włączyły się władze gminne i działające w gminie Stowarzyszenie Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości, które także ufundowały nagrody.

Komisja konkursowa, w której prócz księży był także pracownik Urzędu Gminy Mieczysław Kędra, zdecydowała przyznać w tym roku I miejsce palmie zrobionej przez Andrzeja Rożnowskiego i Pawła Gasiorka z Bytomska. Ich kyćka robiona przez 4 dni osiągnęła wysokość prawie 11 metrów. Miejsce II przyznano palmie zrobionej przez Mateusza Wolańka z Rozdzia, a III palmie należącej do pochodzących z Bytomska Robertowi Paruchowi i Michałowi Dziedzicowi.

Za najpiękniejszą jury uznało palmę wykonaną przez uczennicę klasy V z Beldna Renatę Gizę.

(tols)



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

Redakcja „Ziemi Bocheńskiej”

W numerze 4 – kwiecień 1998 r. Waszej gazety ukazał się artykuł Kazimierza Bukowca pt. „Gminne pieniądze”.

Redaktor cytuje słowa sołtysa Grobli, który mówi, że prywatny przedsiębiorca „wykupuje pola blisko wałów w poszukiwaniu żwiru. Tym samym podkopyje je co może doprowadzić do ich

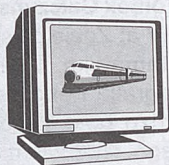
przerwania”. Po przeczytaniu tego artykułu czuję się zobowiązany do sprostowania słów P. Sołtysa Józefa Szczygła i zarzucić mu kłamstwo, albowiem tereny które kupilem, oddalone są od wałów przeciwpowodziowych około 0,5 km, a strefa ochronna wałów według Polskiej Normy – Pn G-02100 z grud-

nia 1996 r., dotyczącej szerokości Pasów Ochronnych Wyrobisk Odkrywkowych wynosi 50 m.

Nieprawdą również jest stwierdzenie, że podkopyję wały, ponieważ na swoim terenie jeszcze nie zacząłem eksploatacji żwiru.

Prywatny przedsiębiorca

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji.



PKP DRUKARNIA KOLEJOWA W KRAKOWIE

31-505 Kraków
ul. Bosacka 6

tel./fax 012/421-08-20
012/421-95-78
tel. 012/624-54-81

wykonuje:

- * **naświetlanie prac PostScriptowych** * *zaproszenia, wizytówki, papiery firmowe*
- * **wydawnictwa książkowe** * *akcydensy manipulacyjne: bilety, paragony, karty gwarancyjne*
- * *czasopisma, gazety*
- * *papiery komputerowe z nadrukiem* *nasza specjalność !*
- * **nanoszenie hologramów** * **wszelkie druki z numeracją**

ogłoszenie drobne

Sprzedam 3 rury PCV o przekroju 200 mm. Długość 6 m każda. Wiadomość: tel. 611-71-68

Do wynajęcia lokale użytkowe w centrum Brzeska, I piętro, wiadomość: tel. 612-09-88, 686-37-98.

**S
R
H**

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 61-221-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71

Zaprasza do nowo otwartej samoobsługowej hurtowni

artykułów spożywczo - przemysłowych, napojów i piwa

hurtownia czynna codziennie: 7.00 - 16.00, soboty 7.00 - 13.00

Oferujemy pieczywo z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 612-39-48

Spółdzielnia prowadzi ponadto składnicę maszyn rolniczych

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%

Bochnia
ul. Partyzantów
(obok ZUS)



Wiosenny prezent !!!

Zakupy rodzinne
– w maju 10% rabatu
przy zakupach
powyżej 500 zł !!!

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

DRUKARKI FISKALNE POSNET

Autoryzowany Dealer
oprogramowania



Przed maturą

Gdy kwitną kasztany, czas najwyższy zapytać maturzystów, zestresowanych i zmęczonych bezsennymi nocami (spędzonymi przy książkach oczywiście) o ich nastroje. Choć sytuacja co roku się powtarza, każdy czwarto- lub piątoklasista przeżywa ją na swój sposób: we wrześnie bimb-sobie (czyli olewa sprawę) z przekonaniem, że do dnia Sądu Ostatecznego (czyli do pisemno-ustnej weryfikacji całej zdobytej wiedzy) jeszcze cały rok – a więc szkoda czasu na książki, bo „i tak się zapomni”; w grudniu latanie po sklepach i przeprowadzanie selekcji wśród znajomych, by znaleźć partnera/partnerkę na studniówkę. Luty to czas na wspomnianie owej najważniejszej imprezy, jak i białe szaleństwo (ferie). W marcu serca maturzystów biją nieco szybciej, ręce pracują na pełnych obrotach – ze względu na próbne matury i robienie ściąg. Kwiecień – to Święta Wielkanocne i tygodniowa lab-a (Święta należy przecież spędzić z rodziną, a nie nad książkami). Ostatni, przedmaturalny tydzień to istna gehenna dla rodziców, zmuszonych uspokajać swe rozbisteryzowane pociechy, miotające się po domach z wrzaskiem: „Przecież ja nic nie umiem!”.

A naprawdę tak źle nie jest; matura mija szybko i bezboleśnie. Uczniowie klas maturalnych bocheńskich szkół średnich opowiedzieli nam o swoich obawach i nadziejach, związanych z egzaminem dojrzałości.

Zarówno im, jak i WSZYSTKIM maturzystom życzymy udanego startu w dorosłe życie, wierząc, iż nikomu nie spełni się piosenka „Znow za rok matura...”.

Liceum Ogólnokształcące:



Piotr Pagacz, kl. IV c: Strasznie się beznadziejnie czuję (po imprezie!). Zdaję język polski, matematykę i angielski. Obawy? Że

mogę nie zdać. Próbna matura poszła mi nawet nieźle – pisałem tylko język polski – w mojej klasie zdali wszyscy. Cieszę się, że wyjdę z tej szkoły. Chciałbym studiować, nie wybrałem jeszcze kierunku. Uczelnia? Politechnika.



Baśka Szewczyk, kl. IV c: Będę zdawać na farmację i ochronę środowiska (w różnych terminach) na UJ. Na maturze – język polski, chemia i angielski. Po próbnej?

Mieszane uczucia – luzy na polskim, straszny rygor na chemii. Na razie nie czuję klimatu, nie myślę o „prawdziwej” maturze. Muszę zabrać się teraz poważnie do nauki: 5,6 maj już niedługo. Cholernie się cieszę z faktu, iż zakończę edukację w LO! A czy ktoś mówił, że się nie cieszy? Mam dobry nastrój, nie stresuję się maturą. Pełny luz. Czwarta klasa jest najlepsza!



Marta Gauch, kl. IV c: Boję się matury, ale myślę, że jakoś to przetrwam. Zdaję biologię, najbardziej boję się polskiego. Zdaję na farmację, ale nie

mogę powiedzieć gdzie.



Monika Babicz, kl. IV c: Myślę, że każdy ma obawy przed maturą, zarówno próbną, jak i tą prawdziwą. Sądzę,

że nowa matura (rodzaj testu plus wypracowanie) z biologii jest lepsza. Bardziej boję się polskiego, większą trudność sprawia mi literatura. Zdaję na farmację, jednak na pewno nie do Krakowa.



Katarzyna Ból, kl. IV c: Mam wiele planów, jednak nie wiem, czy uda mi się je zrealizować. Chciałabym studio-

wać w Krakowie na Akademii Ekonomicznej, boję się tylko, czy to wypali. Najpierw muszę zdać maturę. Po próbnej jest dość średnio – pisa-



łam tylko język polski. Bardzo chciałabym dostać się na studia, choć wiem, że nie jest łatwo. Klasę mam bardzo fajną i mogłabym zostać jeszcze w tej szkole, ale cóż, czas leci i trzeba iść dalej.



Tomek Gałczyński, kl. IV a: Zdaję polski i matematykę. Ustnie Geografię i angielski. Bardzo boję się polskiego, choć wiem, że egzamin na studia będzie trudniejszy.



Piotr Szewczyk, kl. IV e: Zdaję historię, język polski i niemiecki. Po maturze, jeśli wszystko dobrze pójdzie, wybieram się

na politologię na UJ. Składam też papiery na prawo – „w razie czego”. Podobają mi się testowa forma egzaminów wstępnych. Maturę próbną napisałem na dwie tróje. W mojej klasie nie powiodło się niestety jednej z koleżanek. Oblała język polski. Najbardziej boję się ustnych, zwłaszcza niemieckiego.



Maciek Panek, kl. IV a: Matury się nie boję. Po próbnej czuję się dość pewnie. Większość mojej klasy przy-

szła średnio przygotowana, a pomimo tego zdali. Słyszałem (i liczę na to), że matury majowe są prostsze od próbnych. Jestem dobrej myśli. Zdaję na chemię na Politechnikę. Na maturze zdaję język polski, angielski i chemię. Co chciałbym robić w życiu? Nie mam zielonego pojęcia.



Maciek Fielek, kl. IV b: Zdaję na studia

dlatego, że to jedyna możliwość po ogólniaku. Do matury się nie uczyłem i nie zamierzam za szybko się do tego zabrać. Zdaję język polski, matematykę i angielski. Ustnie – jeśli będę musiał – geografię. Próbna poszła w miarę dobrze. Matura – coś, co trzeba zdać.

Ciężki będzie dopiero następny miesiąc i egzamin na studia. Zdaję na ekonomię, psychologię i Politechnikę.

Zespół Szkół Budowlanych:



Anna Wojtaszek, kl. V c: Na pewno będę zdawać na studia, ale teraz już mogę powiedzieć, że nie zgodnie z profilem szkoły. Być może na UJ, na resocjalizację. Na maturze zdaję geografię, język polski i matematykę. Wierzę, że wszystko pójdzie dobrze.



Anna Kawalec kl. V c: Niestety ja nie zdaję matury – ze względu na kłopoty z językiem polskim. Będę uczyła się dalej. Jestem zapisana do dwuletniego studium kosmetycznego w Krakowie.



Jerzy Milla, kl. V b: Wygrałem krakowską okręgową olimpiadę, mam indeks na Politechnikę. Mogę wybrać dowolny kierunek

(oprócz architektury). Wybrałem Budownictwo lądowe. Zdaję maturę, nie bronię pracy – ze względu na olimpiadę dostałem ocenę celującą. Jak na razie jestem wolny od wszelkich trosk i bardzo zadowolony.

Zespół Szkół Mechanicznych:



Wojtek Tabor, kl. IV m: Zdaję na studia na AE (marketing i zarządzanie). Matura próbna była spoko. Pisałem język polski i matematykę. Na ustną wybrałem biologię i angielski. Matura? Spoko. Jak nie zdam w tym, to w przyszłym roku.

Anonimowy rozmówca, kl. V Ts: Nie pisaliśmy próbnej matury, więc nawet nie wiem jak to wygląda. Zdaję język polski, matematykę i geografię. Chcę zdawać na dziennikarstwo na UJ. Wierzę, że matura, to kolejny egzamin, który trzeba przejść. Trochę się boję, ale to chyba normalne. Nie mogę podać swego nazwiska, bo też pracuję w mediach.

ANNA CICHONSKA
PAWEŁ BIELAK
rys. Bogusław Budyś

ALERGIA

GABINET BIOREZONANSU

Kraków, ul. Włóczków 20

TESTY APARATEM „BICOM”

- * testy alergiczne
(bez pobierania krwi)
na 120 alergenów
- **wynik natychmiastowy,**
- * szybkie odczulanie
alergii bez leków,
- * kataru sienne,
migrenowe bóle głowy,
bóle stawowe.

Rejestracja telefoniczna:

(0-12) 634-31-26,

0-602 19-34-64

0-601 42-69-47

w godz. 8.00-12.00

„Budowlanka” w czołówce

W bieżącym roku mury Technikum Budowlanego opuści 73 maturzystów. Od kilku lat uczniowie bocheńskiej „Budowlanki” zdobywają wysokie miejsca we wszelakich konkursach budowlanych.



Również w tym roku szkolnym 6 osób zakwalifikowało się do olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych na szczeblu okręgowym. W klasyfikacji zespołowej bocheński Zespół Szkół Budowlanych zdobył pierwsze miejsce.

Indywidualnie zwycięstwo wywalczył **Jerzy Milla**, w pierwszej dziesiątce znaleźli się również: **Bogumił Woźniak** oraz **Sławomir Cholewa**. Wyróżnienie otrzymali: **Monika Strach**, **Teresa Młynarz** oraz **Piotr Kapusta**. Najlepsza trójka zakwalifikowała się do olimpiady centralnej.

Wszyscy laureaci otrzymali wartościowe nagrody rzeczowe, zostali zwolnieni z egzaminu z przygotowania zawodowego uzyskując ocenę celującą, ale zapewne najbardziej cieszą się z indeksów na Politechnikę Krakowską. Sukces ZSB w Bochni jest tym większy, że w olimpiadzie okręgowej brały udział szkoły budowlane z siedmiu województw Polski południowej.

Od 16 do 22 kwietnia w szkole odbywały się egzaminy z przygotowania zawodowego. Na zdjęciu: **Artur Pączek** w trakcie obrony pracy dyplomowej.

Tekst i zdjęcie: JAN PARUCH

Witajcie na świecie!

Drodzy Czytelnicy! Rozpoczynamy dziś akcję publikacji na naszych łamach zdjęć dzieci, które w ciągu minionego miesiąca przysły na świat w bocheńskim Szpitalu Rejonowym. Aby fotografie dzieci mogły się ukazać w gazecie, wcześniej o stosowną zgodę prosimy rodziców nowo narodzonych pociech. Publikować więc będziemy zdjęcia tylko tych dzieci, których rodzice wyrażą na to zgodę. Wśród uczestników naszej akcji co miesiąc losować będziemy nagrodę – talon o wartości 40 zł uprawniający do dokonania zakupów w Sklepie z Artykułami Dziecięcymi Grzegorza Seredyńskiego, Bochnia ul. Rynek 10. Wszelkie wątpliwości związane z akcją „Witajcie na świecie” wyjaśniamy pod redakcyjnym telefonem 612-21-60. Dyrekcji Szpitala z dr Adamem Jaworowskim na czele oraz Ordynatorowi Oddziału Położniczego dr Irenie Dyduch dziękujemy za zrozumienie i współpracę.

Kolumnę redaguje Mariola Koprowska.

REDAKCJA



Córka państwa
Jodłowskich
27.03, 4100 g, 61 cm.



Córka państwa
Pałkowskich
28.03, 3450 g, 58 cm.



Piotr Jacaszek
30.03, 1880 g, 45 cm.



Patryk Jacaszek
30.03, 1800 g., 44 cm.



Córka państwa Banaś
1.04, 3150 g, 55 cm.



Córka państwa
Gazdów
4.04, 2700 g, 55 cm.



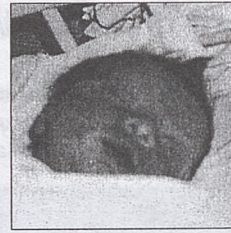
Kasia Jawień
4.04, 3500 g, 59 cm.



Syn państwa Jędrzejek
1.04, 4400 g, 60 cm.



Córka państwa
Koniecznych
1.04, 2900 g, 53 cm.



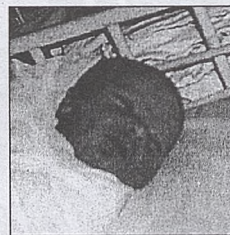
Kacper Łoziński
3.04, 3900 g, 55 cm.



Patrycja Szumańska
2.04, 3400 g, 60 cm.



Syn państwa Tokarzów
3.04, 4200 g, 62 cm.



Nina Trzeciak
3.04, 2800 g, 55 cm.



Syn państwa Zarebów
1.04, 4130 g, 55 cm.



Córka państwa
Pałkowskich
5.04, 3400 g, 58 cm.

DZIECIAKI



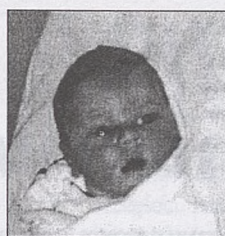
Syn państwa
Budzynów
12.04, 3700 g, 57 cm.



Córka państwa
Marcińczak
14.04, 3300 g, 54 cm.



Córka państwa
Zygmuntów
13.04, 3300 g, 56 cm.



Córka państwa Wrona
11.04, 3850 g, 58 cm.



Syn państwa Korcyłów
13.04, 4000 g, 57 cm.



Syn państwa Klimków
11.04, 3500 g, 61 cm.



Córka państwa
Wneków
13.04, 3800 g, 58 cm.



Karolina Odziomek
11.04, 3200 g, 59 cm.



Syn państwa
Paszkowskich
12.04, 3500 g, 56 cm.



Maria Magdalena
Czekaj
11.04, 3300 g, 58 cm.



Syn państwa
Ważydragów
12.04, 3800 g, 57 cm.



Córka państwa
Kołodziejów
16.04, 2700 g, 52 cm.



Syn państwa
Skrzypków
15.04, 3100 g, 57 cm.



Córka państwa
Krawczyków
15.04, 4200 g, 57 cm.



Córka państwa
Gałązków
14.04, 3100 g, 55 cm.



Córka państwa
Ryncarzów
14.04, 4550 g, 63 cm.



Córka państwa Obrat
15.04, 4200 g, 55 cm.

ŻYCZENIA

Serdeczne pozdrowienia dla komisarza Jerzego Święcha i sędziego Marka Nowaka przesyłają koledzy od "zielonego stolika"

Jerzemu – podjęcia życiowej decyzji
życzą przyjaciele

Szczyście
w losowaniu
nagrody
uśmiechnęło się
do **Patryka
Jacaszka**.
Rodziców dzie-
cka prosimy o
kontakt
z redakcją:
"Ziemia
Bocheńska",
Bochnia
ul. Kazimierza
Wielkiego 14,
tel./fax 612-21-60.

ARTYKUŁY

DZIECIĘCE

Bochnia
Rynek 10



(kamienica obok arkad)

Drogie – tanie handlowanie

Od kilku lat obserwujemy w naszym kraju swoistą inwazję punktów sprzedaży „taniej odzieży”. Spacerując ulicami naszego miasta, raz po raz napotykałyśmy napisy: „ciuch za grosz”, „zachodnia odzież”, „odzież na wagę”. Niejako w cieniu tych placówek rozwija się bocheński handel sklepowy.

Jacy klienci odwiedzają najczęściej odzieżowe butikiki w naszym mieście? Czy jest duże zainteresowanie towarami? Czy „ciucholandy” stanowią konkurencję? Aby poznać opinie na ten temat, odwiedziłyśmy kilka placówek handlowych w centrum Bochni. Dom Handlowy „RIO” proponuje modne obuwie i konfekcję damską. Ruch w sklepie uzależniony jest przede wszystkim od pogody. Duże znaczenie ma także lokalizacja „RIO”. Kupują tu zarówno starsi, jak i młodzież. Kiedy jest ładna pogoda klienci chętniej nas odwiedzają. Oglądają, a przy okazji i kupują – powiedziała nam **Jolanta Zastawa**, właścicielka sklepu.

Obserwuje się, że społeczeństwo jest coraz biedniejsze. Nim człowiek coś kupi, długo się zastanawia, porównuje ceny w różnych sklepach. *Panie robią nieraz pięciokrotnie podchody do jednej bluzki, nim się zdecydować – mówią sprzedawczynie.* Są też stałe bywalczynie, które przychodzą wyłącznie po to, aby pooglądać coś nowego. Trzeba podkreślić, że zdecydowanie lepiej sprzedaje się tańszy towar. Ale zdarzają się też klienci, dla których cena nie gra roli. Tych jednak jest zdecydowanie mniejszość.

Wielu handlowców upatruje konkurencję: po pierwsze, w sklepach z „tanią odzieżą”; po drugie, rywalizują oni z handlem na placu targowym. I tu dla wielu zaczyna się problem. Właściciele sklepów narzekają na luki w przepisach, które pozwalają omijać prawo: *Na „rynku” ludzie nie płacą podatków, wszystko tam „hula na wariackich papierach”.* Powinien rozejrzeć się tam Urząd Skarbowy. Druga sprawa to obowiązek kas fiskalnych, który nie objął wszystkich podatników. Handlowcy nie mają więc równego startu.

Małgorzata Dreścik, prowadząca wraz z **Dariuszem Stawarzem** firmę handlową „Moda i Styl”, potwierdza opinię większości, iż zakupy w tego rodzaju sklepach robi się okazjonalnie. Święta, studniówki, wesele to czas największego obłożenia, a co za tym idzie, największych zarobków, ale i częstszych kradzieży.

Zdanie to podziela sprzedawca sklepu „Romeo i Julia” **Anna Pacholik**:

Zaobserwowałam zdecydowany spadek w handlu w porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat. Ludzie narzekają na brak pieniędzy. Każdy martwi się jak zapłacić gaz, prąd, czynsz, a nie planuje zakupu ubrań.

Mariola Ślizowska, „Sklep Wielobranżowy” – *Ponieważ sklep znajduje się w centrum, klientów jest dużo, ale raczej tych „mierzących” niż kupujących. Muszę przyznać, że obroty są dużo wyższe przed świętami, po pierwszym, czy dziesiątym a potem... pozostaje oczekiwanie na klienta.*

Współwłaścicielka sklepu z konfekcją damsko-męską **Elżbieta Biernat** zauważyła: *Wprowadzany obecnie obowiązek zakupu kasy fiskalnej jest b. dużym wydatkiem, obciążającym firmę.*

Problem stanowi duża konkurencja, ciągle wzrastające ceny narzucane przez producentów. *My naliczamy stałą, nie zmieniając się marżę, ale ceny przy każdej dostawie są wyższe.* Ludzie ubożeją, właściciele sklepów coraz usilniej zabiegają o klientów.

Kompromisem w tej sytuacji jest sprzedaż na raty. W Bochni jest to możliwe. Jak nam powiedziała przedstawicielka jednego ze sklepów, obecnie jest bardzo duże zainteresowanie tego rodzaju sprzedażą. Ludzie kupują najróżniejsze rzeczy, rozkładając sobie zapłatę na sześć, dziewięć lub dwanaście miesięcy. Szczególną popularnością cieszyły się tej zimy płaszcze i kurtki nabywane na raty. Wiele sklepów w mieście oferuje też firmową odzież dżinsową. Moda końca dwu-



dziestego wieku narzuciła określone wymogi. Młodych ludzi „obowiązuje” pewien styl, chcąc mu sprostać stają się najczęstszymi klientami „Big Star’a”, „Levis’a” czy „Rifle’a”. W dobrym tonie jest mieć teraz na sobie „firmowy ciuch” i młodzi ludzie dbają o to, oszczędzając całymi miesiącami, odkładając kieszonkowe.

Gdzie zatem kupować? Ubierać się w butikach, czy lepiej stroić się w zachodnie ciuchy? Czy „ciucholandy” są zagrożeniem dla sklepów? Sprawa pozostaje nierozstrzygnięta. Faktem jest, że gdyby odzież na wagę nie było, siłą rzeczy ludzie ubieraliby się wyłącznie w sklepach. Zastanawiające jednak, że pomimo narzekania na brak klientów – ku naszemu zdziwieniu – placówek handlowych w Bochni przybywa. No cóż, może handlowcy wychodzą z założenia „że lepsze deko handlu, niż kilo roboty”.

BEATA FAMIELEC, EWA KUBALA
fot. Paweł Bielak

KOR-MED

KARDIOLOGIA

Bochnia, ul. Solna Góra 49

Rejestracja codziennie (prócz niedzieli) godz. 9.00-18.00
tel. 0-602-737-845

lek. med. Jerzy Książek
kardiolog i specjalista internista

- * 24-godz. badanie ekg m. Holtera - codziennie od 15.00
- * 24-godz. badanie ciśn. tętniczego - codziennie od 15.00
- * ekg spoczynkowy - codziennie od 15.00
- * ekg wysiłkowy - czwartek od 15.00
- * echo serca z dopplerem - sobota od 9.00
- * wizyta kardiologiczna - sobota od 9.00 i piątek od 15.00



– Kilogram koszul poproszę...

Pojawiły się w Polsce wraz z falą emigracji zarobkowej. Przedsiębiorcy Polacy szybko wpadli na pomysł sprowadzania z Niemiec czy Holandii ton używanych ciuchów. Początkowo obawiano się, że pomysł nie wypali: bo przecież kupowanie w „ciucholandach” to przyznanie się do własnej biedy. Szybko jednak okazało się, że obawy te były bezpodstawne. „Szmateksy” zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu.

Dziś niemal na każdej bocheńskiej ulicy można dostrzec jeśli nie kilka, to przynajmniej jeden sklep z ciuchami, tak trwale wrośnięty w polski pejzaż. Choć nazywane różnie: tandeta, ciucholand, szmateks – cieszą się coraz większą popularnością i niewiele od siebie różnią. Przyglądając się kilkudziesięciu bocheńskim ciucholandom łatwo można zauważyć, że są „dwójakiego rodzaju” – pierwsze to małe sklepiki, prowadzone przez pojedyncze osoby. Tu ciuchy są często wyceniane; wyprane i odprasowane wiszą na wieszakach z ceną – niemal jak w sklepie z nowymi rzeczami. Drugi rodzaj sklepów jest własnością dużych spółek lub przedsiębiorstw. Te duże sklepy to raj dla osób, lubiących buszować w stertach odzieży, wyłożonej w tzw. „boxach”.

Kupić w nich można niemal wszystko: odzież, obuwie, zasłony, pościel, bieliznę, często zabawki – maskotki, suknie ślubne, torebki. W małych miejscowościach ludzie poszukują rzeczy podobnych do tych ze sklepów – a więc „normalnych” – byle tylko nie wyszło na jaw, że ubierają się w ciucholandach. Inaczej jest w dużych miastach – tam przede wszystkim młodzi ludzie potra-

fia wyszperać super odjazdowe ciuchy – chcą wyglądać oryginalnie i modnie jednocześnie.

Wszystko zależy od ludzkiej mentalności. Znam osoby namiętnie kupujące w szmateksach i urządzające „wypadki na ciuchy” (w tym ja) – szukają ciekawych, odjazdowych ubrań. Nie mają pieniędzy na zakupy w sklepach firmowych; tu zaś przy odrobinie szczęścia można wydać na koszulkę Adidasa złotówkę, zamiast 80 zł.

Inną kategorię stanowią ludzie, którzy co prawda ubierają się „za grosik”, ale za nic nie chcą się do tego przyznać. Boją się, „co ludzie powiedzą”. Jest to zjawisko powszechne w małych miejscowościach, a już nagminne we wsiach, których mieszkańcy, a zwłaszcza mieszkanki, wolą pojechać do miejskiego ciucholandu, niż kupić coś we wsi.

Trzecią grupę stanowią przeciwnicy tego typu sklepów. Wynika to z dwóch powodów: albo ubierają się oni wyłącznie w bardzo drogie, markowe sklepy – by podkreślić swój status społeczny i pozycję materialną; bądź też uważają ciuchy, sprzedawane w szmateksach za „brudne” i niehigieniczne.

Nie chcą donaszać rzeczy niewiado-

mego pochodzenia. Nie przekonuje ich nawet fakt, iż zgodnie z wymogami sanepidu właściciele ciucholandów nie mogą sprzedawać rzeczy, nie poddanych dezynfekcji. Aby kupić coś ekstra, potrzeba zazwyczaj bardzo niewiele gotówki i dużo szczęścia. Trzeba trafić na szczęśliwy dzień i nową dostawę towaru. Koniecznie trzeba też mieć dużo cierpliwości – wygrzebanie prawdziwej perełki ze sterty zwykłych ciuchów może trochę potrwać. Czasami, niestety, wypadki takie nie kończą się sukcesem – jeśli więc po wyjściu ze sklepu utwierdzamy się w przekonaniu, że rzeczy, jakie oglądaliśmy mogą przydać się jedynie w Dzień Wiosny jako doskonałe przebranie za stracha na wróble, warto nie zrażać się porażką przekroczyć próg kolejnego ciucholandu, tylko o krok dalej.

Obserwowanie reakcji ludzi w ciucholandzie to doskonałe zajęcie dla socjologa i psychologa. Ja, pomimo że nie reprezentuję żadnego z tych zawodów, przyglądałam się sytuacji, jaka miała miejsce w czasie dostawy nowego towaru do sklepu przy ul. Białej. Tłum kobiet z obłędem w oczach łapał po kilka-kilkanaście sztuk odzieży z boxów – byle tylko ktoś inny nie zabrał, bo przecież można znaleźć coś ciekawego. Głośne komentarze wypełniały cały sklep i przyprawiały o ból głowy. Dla klientów z „innej choinki” (poszukujących np. spodni dzwonów) – nie było już tam miejsca.

Przygotowując się do artykułu, odbyłam pielgrzymkę po niemal wszystkich bocheńskich ciucholandach. Efekt polowania był korzystny – czarna skórzana kurtka za 30 zł, kilka markowych koszulek w cenie 1 zł sztuka, czarna, koronkowa bluzka – 6 zł. Najlepszy zakup, jakiego do tej pory dokonałam, to kupiona rok temu, specjalnie na studniówkę sukienka, długa, z granatowego atłasu, z dekoltem wykańczanym koronką. Wystarczyło dokonać niewielkich przeróbek, suknię odświeżyć, odprasować – naprawdę elegancka, niepowtarzalna kreacja kosztowała 6 zł!

Mam nadzieję, że ciucholandy nie znikną i nadal oferować będą unikalne stroje, nawet z metką United Colours of Benetton, Diora czy Yves Saint Laurent’a. Polecam wyprawy „na szmaty” jako doskonałe, odstressujące zajęcie. Życzę wszystkim, w tym także sobie ciekawych ciuchów, ciągłych dostaw towarów i niskich cen.

ANNA CICHONSKA
rys. Bogusław Budyś

Pojęcie gwarancji

Gwarancja – od 1996r. gwarancja jakości – jest zobowiązaniem gwaranta, wyrażonym na piśmie, do bezpłatnego usunięcia wad lub do wymiany na towar niewadliwy, jeśli wady ujawnią się w czasie gwarancji.

W rozumieniu potocznym często sprzedawcy i konsumenci nie odróżniają gwarancji od rękojmi. Gwarancja musi być udzielona na piśmie, jest więc dokumentem, nazywanym powszechnie **kartą gwarancyjną**. Poza tym, inaczej niż przy rękojmi, gwarancja nie jest odpowiedzialnością obligatorką, ponieważ gwarant może, ale nie musi, udzielić gwarancji. Do października 1992r. udzielenie gwarancji na wszystkie towary

produkcji krajowej było obowiązkowe. Dziś producent, importer, dostawca lub sprzedawca sam decyduje o udzieleniu gwarancji na swój towar, oraz – z pewnymi wyjątkami – o jej zakresie. Kupując m. in. sprzęt RTV konsument otrzymuje od sprzedawcy kartę gwarancyjną. Powinien ją przeczytać jeszcze w sklepie, aby upewnić się, czy zawiera ona podstawowe elementy potrzebne do ewentualnego dochodzenia

roszczeń. Karta gwarancyjna powinna zawierać: datę sprzedaży sprzętu, określenie gwaranta i sprzedawcy przez wskazanie ich nazwy i siedziby, termin na jaki udzielono gwarancji (jeśli zaś nie określono tego terminu, to zgodnie z kodeksem cywilnym gwarancja trwa rok), uprawnienia przysługujące kupującemu w przypadku ujawnienia się wad, wskazanie ilości napraw po dokonaniu których konsumentowi przysługuje wymiana sprzętu, określenie terminu wykonania naprawy, adresy zakładów serwisowych.

Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, z tytułu gwarancji przysługują dwa uprawnienia:

- usunięcie wad fizycznych sprzedanej rzeczy we wskazanym w karcie gwarancyjnej zakładzie serwisowym,

- wymiana towaru na wolny od wad.

Podstawa prawna: art. 577 par. 1 kodeksu cywilnego.

BUTY, BUTY, BUTY...

Najstarszy wizerunek człowieka w butach pochodzi z roku 2250 p.n.e. Butami były sandały, a człowiek żył w Mezopotamii. Indianie noszą moka-syny, górale – kierzce, a rolnicy wymyślili łapcie z łyka czyli espadryle i z drewna – saboty.

Od wieków chodzimy w butach: dzieci, młodzież, dorośli. Dlatego wybór odpowiedniego obuwia jest bardzo istotny. Obuwie „odpowiednie” oznacza właściwe dla danego wieku, nogi, pory roku i okazji, aby go założyć. Sztuka kupowania „odpowiednich” butów jest trudna, o czym świadczy fakt, że 70% interwencji Federacji Konsumentów i spraw w Polubownym Sądzie Konsumentów dotyczy właśnie butów.

Zanim kupimy obuwie, zastanówmy się, jakie jest nam rzeczywiście potrzebne, ponieważ jego przeznaczenie wiąże się ściśle z walorami użytkowymi.

Przy zakupie należy dokładnie obejrzyć obuwie i zwrócić uwagę na jego podstawowe cechy użytkowe np. to, że powinno być ono dłuższe od długości stopy o 10–15 mm. Nie należy śpieszyć się kupując buty: dokładne przymierzenie powinno być obowiązkowe. Po zakupie: od 15 lipca 1995r. nie można zwracać towaru bez wad np. kupionych sobie lub dziecku butów, które dopiero w domu, podczas dokładnego przymierzenia okazały się ciasne i niewygodne. Niestety, to, że buty są ciasne nie jest ich wadą w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Przypomnijmy: wada fizyczna towaru polega na tym, że:

- ma on wadę zmniejszającą jego wartość lub użyteczność ze względu na cel oznaczony w umowie lub wynikający z okoliczności albo przeznaczenia rzeczy,

- towar nie posiada właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniał kupującego,

- został on wydany kupującemu w stanie niezupełnym.

Podstawa prawna: art. 556 par. 1 kodeksu cywilnego.

Jeżeli kupione obuwie jest wadliwe, bo odkleiła się podeszwa lub zimowe mokasy-ny przepuszczają wodę, konsument powinien zgłosić reklamację do sprzedawcy. Często klient z reklamacją jest odsyłany przez sprzedawców do producenta lub hurtownika, co jest niezgodne z przepisami prawa, gdyż to sprzedawca ma obowiązek załatwić naszą reklamację. Odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi trwa jeden rok od daty zakupu i jeden miesiąc od chwili wykrycia wady.

Podstawa prawna: art. 563 par. 1 i art. 568 kodeksu cywilnego.

Z tytułu rękojmi mamy prawo: odstąpić od umowy lub żądać obniżenia ceny. Jednakże nie możemy od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Przez „niezwłocznie” praktyka sądowa rozumie termin 14 – dniowy. Ograniczenie, o którym mowa wyżej nie występuje, jeżeli rzecz (buty) była już wcześniej wymieniana lub naprawiana przez sprzedawcę, chyba że wady są nieistotne.

Podstawa prawna: art. 560 par. 1 kodeksu cywilnego.

Kodeksu niestety nie podaje definicji wady istotnej i nieistotnej, w praktyce za wadę istotną uznaje się wadę, która czyni rzecz nieużyteczną dla kupującego. Reklamacje wad nie budzące wątpliwości, realizowane przez

obniżenie ceny, zwrot ceny za zwrotem towaru (odstąpienie od umowy) albo przez wymianę towaru wadliwego na znajdujący się w sklepie towar wolny od wad – powinny być załatwiane niezwłocznie.

W przypadku konieczności sprawdzenia zasadności reklamacji np. uzyskania opinii rzeczoznawcy lub sprowadzenia nowego towaru na wymianę, albo gdy reklamacja jest załatwiana przez naprawę, sprzedawca może załatwić reklamację najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia jej zgłoszenia. Przedłużenie tego terminu jest możliwe jeśli konsument wyraził na piśmie zgodę na przedłużenie tego terminu.

Podstawa prawna: par. 23 rozporządzenia Rady Ministrów z 30 maja 1995r. w sprawie szczegółowych warunków... (DzU. nr 64, poz. 328).

Ponieważ ustawodawca nie zastrzegł, iż 14 – dniowy termin ma być liczony tylko w dniach roboczych, termin ten liczy się w kolejnych dniach, nie wyłączając niedziel i świąt.

W przypadku nieuwzględnienia reklamacji przez sprzedawcę, jest on obowiązany zawiadomić o tym pisemnie konsumenta, podając uzasadnienie oraz zwrócić mu dostarczony wraz z reklamacją towar. Często sprzedawca oddalając reklamację posługuje się opinią rzeczoznawcy. Należy pamiętać, iż opinia taka nie wiąże konsumenta, który może zlecić sporządzenie opinii innemu biegłemu. Niestety, ta opinia nie wiąże z kolei sprzedawcy. Jeśli dwie opinie są sprzeczne, a do Federacji Konsumentów trafiają takie przypadki, rozstrzygnięcie sporu pozostaje sądowi.

Przed wniesieniem sprawy do sądu powszechnego można zwrócić się do polubownego sądu konsumenckiego, który rozpatrzy sprawę tylko wówczas, gdy wyrazi na to zgodę sprzedawca. Polubowne sądy konsumenckie działają przy Państwowej Inspekcji Handlowej.

JOANNA DUTKIEWICZ

MAGAZYN

5/98
bezpłatny dodatek miesięcznika **ZIEMIA BOCHEŃSKA**

Reklama... Humor... Rozrywka...

Maj 1998



Brzesko, RZD - obwodnica na Nowy Sącz
tel. (0-14) 663-16-15, tel./fax (0-14) 686-13-52



NOWOCZESNE WYKOŃCZENIA WNEŹRZ:

stolarka pcv, stolarka drewniana, okna fakro,
żaluzje, markizy, korek, siding, parapety

PRODUKCJA STOLARKI ALUMINIOWEJ PLASTIVAN

BELGIJSKA BOAZERIA PCV już od 16,50 zł

BOAZERIA PANELOWA już od 16,50 zł

PODŁOGA PANELOWA o podwyższonej klasie ścieralności - 35,80 zł

(ceny brutto)

Drzwi zewnętrzne

z włókna szklanego
lub wytłoczki metalowej

Drzwi wewnętrzne

z wytłoczki kanadyjskiej

BOAZERIA PCV

5% rabatu
z tym kuponem!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna!

PIEKARNIA



Bochnia,
ul. Murowianka
tel/fax 612-21-76



POLECA

- * tradycyjne pieczywo z nowocześnie wyposażonej piekarni,
- * duży wybór bułek,
- * bagietki, chałki, weki, drożdżówki, babki słodkie,
- * kilka gatunków chleba: pszenno-żytni, pszenny, słonecznikowy, razowy, graham, nałęczowski

SKŁEP FIRMOWY PRZY PIEKARNI CZYNNY OD NIEDZIELI DO PIĄTKU OD 17 DO 21

Pieczywo dostępne w 80 sklepach na terenie Bochni, Brzeska i okolic

DACHÓWKI, SUPREME STYROSUPREME

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Belch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-76-16

HUMOR

- Dowiedziałem się, że nasza służąca jest w ciąży.
- To jej sprawa... - odpowiada mąż.
- Ale sąsiedzi mówią, że ona jest w ciąży z tobą.
- To moja sprawa.
- Ale co o mnie ludzie powiedzą?
- To twoja sprawa.

Żona mówi do męża:

- Trzeba uświadomić wreszcie naszego Władzia. Można powiedzieć, że ptaszki, muszki, motylki... No, sam wiesz, chłop z chłopem się dogada. Weź go na stronę, ja się do tego wtrącać nie będę.
- Rodzic zawołał syna, siedli pod progiem, milczą, milczą, wreszcie ojciec zaczyna okrzęnie:
- A pamiętasz Władziu, łońskiego roku, w sianokosy, cośmy to z rudą Hanką robili?
- Pamiętam, tato, pamiętam!
- No to muszę cię uświadomić, że muszki, ptaszki i motylki też to robią.



ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całodobowe: 612-52-13, 612-58-92

KWIATY - UPOMINKI

Maria Gazda

Bochnia, ul. Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-11-892

- szeroki wybór kwiatów, ciętych, doniczkowych, sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach transport gratis
(do 20 km). Realizujemy zamówienia telefoniczne.

F.H.U.

KRIS

Nowy Wiśnicz
ul. Bocheńska 26
tel. (0-14) 612-91-56, 612-86-76

zaprasza:

KAWIARNIA:

16.00 - 22.00

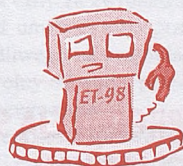
DYSKOTEKA:

sobota: 16.00 - 3.00

niedziela: 16.00 - 1.00

*atrakcyjny lokal, bogaty wybór trunków,
profesjonalnie prowadzona dyskoteka,
bilard, własna firmowa gastronomia*

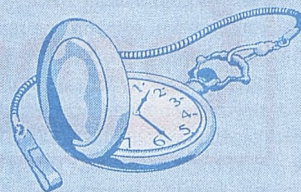
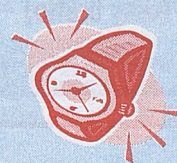
KRIS oil



*stacja benzynowa czynna od 6 do 22
pełny wybór paliw Rafinerii Płock,
sklep spożywczo-przemysłowy
(można kupić także alkohol)*

Duży wybór:

- zegarków
- kalkulatorów
- budzików
- baterii
- gier



oferują sklepy w Bochni:

UL. SZEWSKA 1

UL. KAZIMIERZA WLK. 24

(stoisko w D.H. Modys)



**Z tym kuponem
5% rabatu**

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy

SUTORIS

(parter)

Oferuje:

- sprzęt AGD
- zegary
- telefony
- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniere
- kinkiety
- artykuły elektryczne

☎ (0-14) 612-25-14



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00

Sob. w godz. 8.00 - 14.00

FIRMA HANDLOWA

HAS

Stanisławice 311

tel. (0-12) 284-21-13

przedstawiciel Zakładów Mięsnych "Dębica"

Oferuje:

- wędliny, mięso (luzem i paczkowane),
- konserwy mięsne,
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane),
- koncentraty spożywcze: **Winiary, Wodzisław,**
- szeroki asortyment słodczy:
Wedel, Wawel, Goplana,
- szeroki asortyment kawy,
- soki **Hortex**

WINIARY



PPMs Dębica

**Sprzedaż hurtowa,
ceny producentów,**

czynne codziennie od 7.00 do 21.00

MLECZARNIA ŁAPANÓW



Mleczarnia

32-740 Łapanów

tel. Łapanów 281, kom. 090-25-51-61

EkoMilk

pełny asortyment wyrobów mleczarskich
z terenów ekologicznie czystych



mleko łapanowskie 2%
śmietana łapanowska 18%
śmietana łapanowska 30%
kefir łapanowski 1,5%
jogurty owocowe "Justynka"
twaróg wiejski łapanowski
twarożek ziarnisty łapanowski
jogurt pitny łapanowski

Sklep firmowy: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14



SZKOŁA TRESURY PSÓW W BOCHNI

Oferuje usługi w zakresie szkolenia psów na:

- psa towarzyszącego,
- psa obronnego i stróżującego,
- szkolenie w/g indywidualnych życzeń klienta,
- w/g regulaminu FCI,
- strzyżenie psów,
- przygotowywanie do wystawy.

Zajęcia odbywają się w grupach oraz indywidualnie.

Zajęcia grupowe prowadzimy w dniach:

poniedziałek, środa, sobota

- godz. 18.00, 19.00, 20.00 - sezon letni

- godz. 16.00, 17.00 - sezon zimowy

(Ośrodek Sportowy w Chodonicach).

Zgłoszenia i informacje:

tel. (0-14) 612-37-82, (0-602) 178-712

NOWO OTWARTY SERWIS

TEDTRONIX

RTV - SAT

sprzedaż-serwis-części

Bochnia
ul. Fischera 1

Tel. (0-14) 685-02-10

sklep:

części elektroniczne, głośniki, anteny RTV, piloty,
radioodbiorniki samochodowe i zestawy satelitarne.

serwis RTV SAT

polecamy usługi:

- naprawa sprzętu RTV, video, sat.,
- naprawa pilotów,
- naprawa i uruchamianie odbiorników samochodowych (również kodowanych),
- naprawa domofonów,
- montaż i konserwacja anten RTV, SAT, AZART, CENTERTEL, GSM
- montaż odbiorników samochodowych,
- montaż i konserwacja instalacji radiowęzłowych.

**sprzedaż
ratalna!**

*Zapraszamy w godz.: pon., wt., śr., pt.: 9-17
czwartek: 8-16, sobota: 8-13*

F.P.H.U.



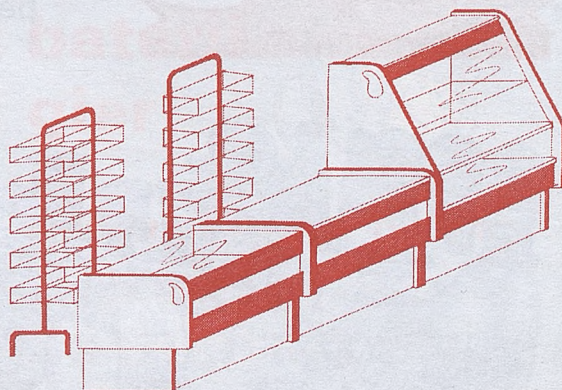
PRODUCENT WYPOSAŻENIA SKLEPÓW

- ☐ LADY, REGAŁY SKLEPOWE
- ☐ ELEMENTY WYPOSAŻENIA SKLEPÓW
- ☐ SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH FIRMY



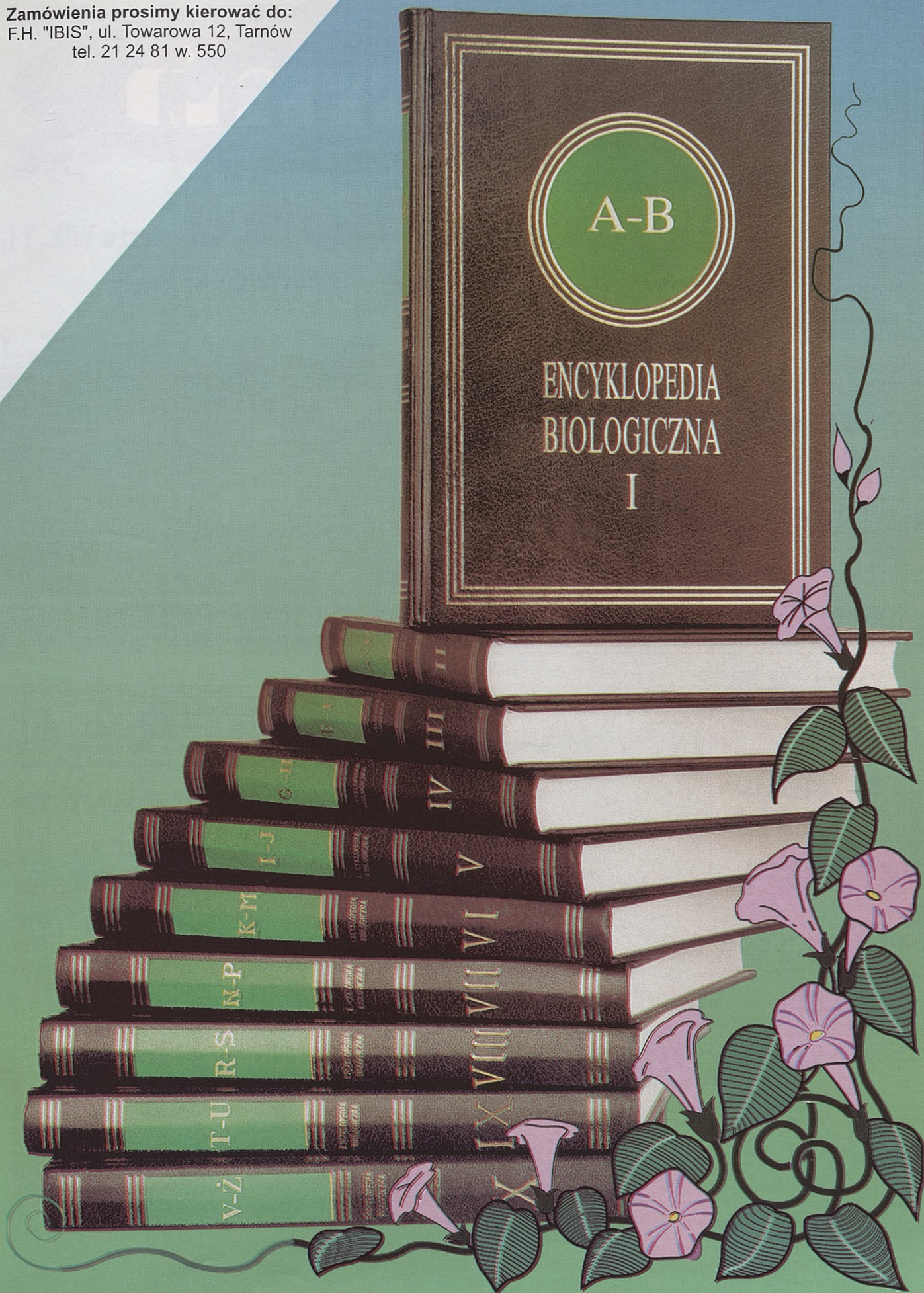
W CENACH PRODUCENTA

- ☐ RATY I LEASING



**32-700 Bochnia, ul. Brzeska 154
tel. (014) 611-28-76, fax (014) 611-22-82**

Zamówienia prosimy kierować do:
F.H. "IBIS", ul. Towarowa 12, Tarnów
tel. 21 24 81 w. 550





avanti

S.C.

Sklepy firmowe: Bochnia, ul. Floris 1, ul. Kazimierza Wlk. 11,
Brzesko, ul. Głowackiego 17

**Wszystko dla mężczyzn!
A dla pań: kapelusze,
kostiumy, swetry, rajstopy**



Gwarancja wysokiej jakości, Miłej obsługi – Konkurencyjne ceny !



AUTO CENTER S.C.

Autoryzowany Dealer
Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 658-94-10, 278-55-51,
fax (0-12) 278-61-40

ASTRA CLASSIC VECTRA CORSA

**Z NOWYM PROGRAMEM
UBEZPIECZEŃ:
OPEL CASCO**

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:

- OC bezpłatne,
- AC/NW jedynie za 4,3% wartości samochodu

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



P.P.U.H.



S.C.

zaprasza do
**PAWILONU
HANDLOWEGO**

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)



SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY
W SKLEPIE!
SUPER ATRAKCYJNE CENY!
TRANSPORT GRATIS!



***wa**
***pral**
***lodówk**
***zamrażar**
***krajalnic**
***sprzęt AG**
***lady, szafy, witryn**
***wyposażenie sklepów**
***kuchnie gazow**
i elektryczn

CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, W SOBOTY: 8-14
TEL./FAX (0-14) 611-29-73 TEL 611-22-62



MOJE FUTRO!



on: ostatniej zimy zapłaciliśmy połowę mniej za ogrzewanie, a w domu było ciepło ona: za te pieniądze kupiłam nowe futro on: pozostałe okna też musimy wymienić na nowe okna Thermoplast, to rozwiąże wszystkie nasze problemy ona: Miśku jaki Ty jesteś mądry!

THERMOPLAST - PRESTIGE - pierwsze w Polsce okna z seryjnie montowanymi szybami niskoemisyjnymi ($k = 1,1 \text{ W/m}^2 \cdot \text{K}$) i zabezpieczeniem antywłamaniowym. **THERMOPLAST - CLASSIC** - jakość Thermoplastu przy zadziwiająco niskiej cenie.

THERMOPLAST®

Zadzwoń do nas, nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie...

KRAKÓW, ul. Lubicz 25, tel./fax (0-12) 422-16-23

BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60



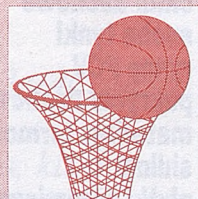
HURTOWNIA SPORTOWA **LUX** S.C.

32-765 Rzeszawa, ul. Brzeska 98, tel. (0-14) 68-51-530



POLECA:

- SPRZĘT TURYSTYCZNO-SPORTOWY (plecaki, piłki, dresy, kombinezony, odzież sportowa, namioty, buty, materace, pontony itp.)
- SPRZĘT SIŁOWY (wyposażenie siłowni)
- KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE KLUBÓW SPORTOWYCH
- MEBLE OGRODOWE I TURYSTYCZNE



FIRMA REKLAMOWA

Matermix

OFERUJE DLA FIRM:
KOMPUTEROWE PROJEKTY GRAFICZNE,
USŁUGI WYDAWNICZE,
KALENDARZE, FOLDERY, PLAKATY, MAPY,
ULOTKI, PAPIERY FIRMOWE, WIZYTÓWKI

Zbigniew Matras
tel. (0-14) 611-78-84
(0-602) 106-635



KRÓTKIE TERMINY
ATRAKCYJNE CENY
ROZMOWY PRZEPROWADZAMY U KLIENTA

JUŻ CZAS

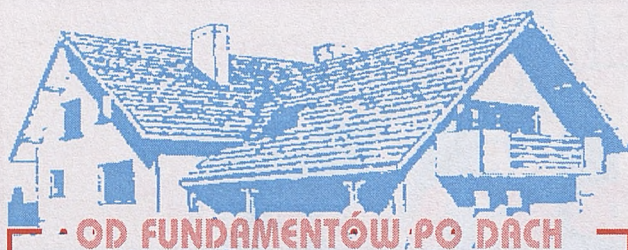
JUŻ WKRÓTCE WYDAJEMY **INFORMATOR BOCHEŃSKI**. ZAINTERESOWANYCH ZAMIESZCZENIEM REKLAMY PROSIMY O KONTAKT Z NAMI LUB FIRMĄ "PROFIL", U. KAZIMIERZA WLK. 1, TEL. 611-80-68

MAGAZYN
bezpłatny dodatek miesięcznika **ZIEMIA BOCHEŃSKA**

Redaguje zespół miesięcznika "Ziemia Bockeńska"; Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Stanisław Bukowiec**. Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60**. Dyżur od poniedziałku do piątku: **10.00-13.00**. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.



OD FUNDAMENTÓW PO DACH



**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**



Bochnia, Partyzantów 2 tel. (0-14) 611-15-74

STOLARKA BUDOWLANA

- okna dachowe
- suche tynki
- rynny PCV
- pokrycia dachowe
- materiały termoizolacyjne
- siding
- płytki ceramiczne, terakota
- materiały instalacyjne: PCV, miedź
- podłogi panelowe

Onduline

OknoPlus⁺

midu GIPS

PRZEDPOWISKI

VELUX

W. KAPUŚCZYŃSKI

MIBCO

**KASY, RABATY,
TRANSPORT GRATIS!**

FIRMA **MAT-BUD**

HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

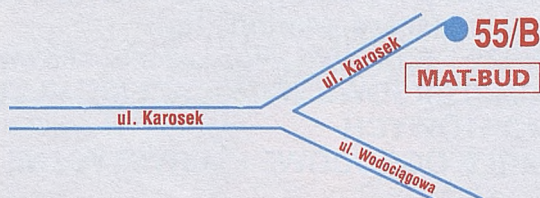
Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągowa)
tel. 611-77-82

poleca:

- cement (250, 350)
- cement biały
- taras biało-czarny
- rury PCF
- maczkę tarasową
- tarabonę
- wapno, lepek, papę
- rury drenacyjne PCV

*ponadto styropian firmy "POLMAR"
gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany,
bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz*

(styropian "AUSTROTHERM" na zamówienie)



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

FIRMA BUDOWLANA

MONDEWA

**SUCHE TYNKI,
MONTAŻ ŚCIAN DZIAŁOWYCH,
SUFITÓW PODWIESZANYCH,
ADAPTACJA STRYCHÓW
SYSTEMEM RIGIPS
z materiałów powierzonych
i własnych**

Wykonujemy remonty domów, mieszkań, biur

32-700 Bochnia, ul. Biała 21 (pawilon Cechu Rzemiosł Różnych, II piętro)
tel. (0-14) 611-82-51, fax (0-14) 611-82-52

OKNA

PCV - OKNOPLAST
DREWNO, ALUMINIUM
DACHOWE - FAKRO

IDEON
P.P.H.U. IDEON S.C.

Bochnia, ul. Trudna 32a
tel./fax (0-14) 68-50-250

DRZWI

ZEWNĘTRZNE,
WEWNĘTRZNE: POL-SKONE, WŁOSZCZOWA, PORTA, SAPELI,
BRAMY GARAŻOWE I OGRODZENIOWE,
SCHODY NA WYMIAR

* duży wybór
* sprzedaż
* montaż * serwis

raty
raty
raty

Zakład Mechaniki Pojazdowej
Blacharstwa i Lakiernictwa
mgr inż. Krzysztof Machaj

KEMA

sklep - części
(VW, Ford, Opel)



Zapraszamy codziennie
od 8 do 16, soboty od 8 do 13

Proszówki 21

(3 km od centrum Bochni)

tel. (0-14) 612-96-50

kom. 0602-71-99-66

Zakład Pracy Chronionej

SANIT

B O C H N I A

zapraszamy:

ul. Partyzantów 23, tel. 612-26-20



chemia budowlana



wełny mineralne



styropian



ceramika budowlana



karpiówka, klinkiery



stolarka budowlana



suche tynki

i inne materiały budowlane

Produkcja własna:

- ubrania robocze
- koszule
- rękawiczki itp.

ODPISY
NA PFRON!



**ul. Trudna 41,
tel. 612-58-25**



*instalacje z tworzyw
sztucznych*



instalacje z miedzi



*instalacje i sieci
gazowe*



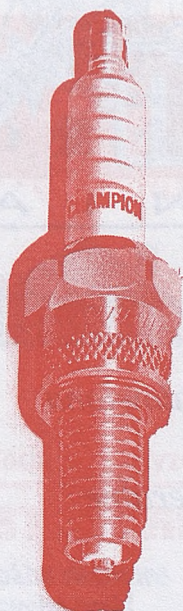
nowoczesne kotły c.o.



okna dachowe

Uwaga! Możliwe upusty 2-5%

Proponujemy wykonawstwo instalacji c.o.,
wod.-gaz. i ogrzewania podłogowego.



Mobil

AUTO JERZY

Bochnia, ul. Wiśnicka 20
tel./fax (0-14) 612-38-55, 612-27-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10A

OPONY-FELGI

SUPER OFERTA - MAJ '98

Opony Dębica

Ceny Brutto (z VAT)

135-70-13 D-164 - 74.81 zł

135-12 D-124 - 71.74 zł

135-12 D-178 - 62.51 zł

145-70-13 D-164 - 76.86 zł

155-13 D-178 - 90.18 zł

155-70-13 D-164 - 90.18 zł

165-13 D-178 - 99.41 zł

165-13 D-124 - 110.68 zł

165-70-13 D-164 - 116.83 zł

175-13 D-178 - 110.68 zł

175-13 D-124 - 135.27 zł

175-14C D-177 - 150.65 zł

175-14C D-124 - 153.78 zł

175-70-14 D-164 - 136.30 zł

175-70-13 D-164 - 121.95 zł

175-70-13 D-178 - 110.68 zł

185-15 D-170 - 184.46 zł

185-14C D-124 - 172.39 zł

185-14C D-177 - 181.39 zł

185-70-13 D-124 - 131.17 zł

stalowe
aluminiowe



185-70-13 D-164 - 142.80 zł

195-14C D-124 - 170.12 zł

205-14C D-124 - 187.91 zł

SUPER OFERTA

OPON KLEBER

175-70-13 - 175.00 zł

195-65-15 - 259.00 zł

SUPER OFERTA

OPON BARUM

195-50-15 - 199.00 zł

ZAPRASZAMY!!!

Centrum Oponiarskie

BOCHNIA UL. BRZESKA 40

tel. (0-14) 612-30-40

**S
R H**

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA
Szeroki wybór!

Fax 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)

Tel. 221-00 - napoje chłodzące

Tel. 221-27 - pepsi i coca-cola

Tel. 221-34 - chleb i bułki z piekarni w Krzyżanowicach

Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzeszawa 63

Zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni,
a także do całej sieci detalicznej

HUMOR

- Panie doktorze, zawsze gdy przychodzę z pracy do domu, zastaję żonę z kochankiem w łóżku i ona mi mówi, żebym poszedł do kuchni zrobić sobie kawę...
- Panu potrzebny jest adwokat, a nie lekarz. Nie rozumiem, po co pan do mnie przyszedł?

- Bo chciałem się dowiedzieć, czy picie takiej ilości kawy mi nie zaszkodzi...

- Franek, ty chyba zwariowałeś?! Dalesz szatniarzowi pięćdziesiąt złotych!

- A czy ty widziałeś, jaki on mi płaszcz wydał?!

Matka do córki:

- Gdy cię nie było, odwiedził nas twój znajomy, pan Rysio i poprosił o twoją rękę. Wiesz, tak bardzo nie lubię tego człowieka, że chętnie zostałabym jego teściową.

DACHÓWKI



PODWYSZYŃSKI

25
rodzajów

- wata szklana URSA
- rynny PCV
- okna do poddaszy
- folie
- suche tynki

sprzedaż, montaż

RATY

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67

tel./fax (0-14) 68-62-100

30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5

tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

Żywność ekologiczna

Na opakowaniu każdej żywności ekologicznej istnieje informacja, że żywność ta posiada atest. W Polsce istnieją dwie organizacje, które nadają atesty. Jest to Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego w Lublinie i EKOLAND – Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi, którego siedziba znajduje się w Toruniu. Stowarzyszenie EKOLAND jest jedynym z członków Międzynarodowej Federacji Rolnictwa Ekologicznego – IFOAM, dlatego jeśli kupujemy produkt żywnościowy oznakowany takim znakiem, mamy pewność, że gospodarstwo rolne z którego pochodzi ten produkt podlega kontroli, a produkcja tego wyrobu jest zgodna z metodami rolnictwa ekologicznego. Oprócz tego na etykiecie powinna znaleźć się nazwa produktu, seria produkcyjna, nazwisko i adres producenta, a także numer atestu nadanego przez organizację atestującą.

Od pewnego czasu obserwuje się coraz większe zainteresowanie żywnością ekologiczną. W wielu miastach i miasteczkach wyrosły jak „grzyby po deszczu” sklepy z taką właśnie żywnością. Słowo „ekologia” stało się ostatnio bardzo modne, a na rynku pojawiła się już ekologiczna odzież, istnieją ekologiczne sprzęty gospodarstwa domowego, jak również takie słowa jak: „bio”, „eko”, „żywność naturalna”, „zdrowa żywność”. Często zastosowanie ich na witrynach to tylko chwyt reklamowy i z prawdziwą żywnością ekologiczną nie mają nic wspólnego. Dlatego kupując żywność w takich sklepach powinniśmy być bardzo ostrożni.

Zdarza się, że zamiennie używamy pojęcia żywność ekologiczna i zdrowa żywność. Nie można między tymi znaczeniami postawić znaku równości. Zdrowa żywność to taka, która spożywana z racją pokarmową wpływa na zdrowie człowieka. Żywność ta zawiera składniki o specjalnym prozdrowotnym działaniu takie jak: żywe komórki mikroorganizmów czy składniki odżywczo – uzdrawiające. Oczywiście żywność ekologiczna może być jednocześnie zdrową żywnością lecz nie jest to regułą. Kwestia prawnego uporządkowania definicji tych pojęć jest obecnie dokonywana.

Co tak naprawdę oznacza pojęcie „żywność ekologiczna”?

Często określamy ją jako żywność produkowaną bez użycia środków chemicznych w rejonie o niewielkim skażeniu środowiska, bądź jako żywność zawierającą niezbędne dla organizmu składniki odżywcze, lub harmonizującą z naturą i z samym sobą. I jest to prawdą ponieważ żywność ekologiczna zawiera wszystkie te elementy.

Żywność ekologiczna została wytworzona nie tylko z uwzględnieniem potrzeb konsumentów, ale przede wszystkim zasad ekologii w rolnictwie. Żywność ekologiczną w myśl tej definicji można zastąpić takimi synonimami jak: organiczna lub biologiczna (a nie określeniami użytymi wcześniej).

Rolnictwo ekologiczne to system gospodarowania o możliwie zróżnicowanej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obrębie gospodarstwa, bazującej na środkach naturalnych (zarówno biologicznych jak i mineralnych), nieprzetworzonych technologicznie. Dlatego rolnictwo ekologiczne zapewnia: – trwałą żyzność gleby, – zdrowotność zwierząt, – wysoką jakość biologiczną płodów rolnych.

Metody rolnictwa ekologicznego nie gwarantują, że produkty są całkowicie wolne od zanieczyszczeń pochodzących z powietrza, gleby, wody i innych źródeł, ponieważ jest to poza kontrolą rolnika, jednak rolnictwo to zapewnia, że pestycydy syntetyczne nie są stosowane w produkcji.

Wysoką jakość tej żywności zapewnia fakt, że wytwarzana jest ona według sztywnych zasad rolnictwa ekologicznego, takich jak: eliminacja środków technologicznie chemicznej, utrzymywanie i podwyższanie żyzności gleby, dbałość o utrzymanie okrywy nasiennej, maksymalne zamknięcie obiegu materii w gospodarstwie (wszystko to, co zostało przez gospodarstwo ekologiczne wyprodukowane, oprócz płodów rolnych przeznaczonych na sprzedaż, musi do niego wrócić w formie kompostu, obornika lub nawozu zielonego), zapewnienie zwierzętom gospodarskim warunków bytowych zgodnych z ich potrzebami gatunkowymi, dążenie do utrzymania bogactwa gatunkowego roślin i zwierząt.

Jeśli żywność spełnia w/w warunki rolnictwa ekologicznego możemy mówić o żywności ekologicznej. Aby produkty nazwać ekologicznymi nie mogą być napromieniowywane, mikrofalowane, sterylizowane bądź traktowane w inny drastyczny sposób. Niedozwolona jest również produkcja żywności na drodze inżynierii genetycznej.

Wśród procesów utrwalających żywność ekologiczną dopuszcza się jedynie stosowanie procesów mechanicznych, fizycznych oraz naturalnej fermentacji.

Produkty ekologiczne muszą być właściwie przechowywane i transportowane. Dopuszcza się przechowywanie żywności w urządzeniach chłodniczych, ale tylko w takich, które wyposażone są w termometry. Jeśli stosuje się lód to musi on być sporządzony z wody pitnej; można również żywność schładzać i zamrażać.

Możliwe jest również przechowywanie żywności w kontrolowanej atmosferze: tlenu, dwutlenku węgla i azotu. Produkty ekologiczne nie mogą być składowane ani transportowane razem, chyba że są odpowiednio znakowane. Również opakowania używane do pakowania żywności ekologicznej nie mogą jej zanieczyszczać i jeśli to możliwe powinny one być wielokrotnego użytku lub nadające się do powtórnego przerobu.

Nie można jednak sądzić, że jeżeli w sklepie z żywnością ekologiczną można kupić przede wszystkim warzywa, owoce, nasiona przede wszystkim roślin strączkowych, otręby oraz wiele innych produktów roślinnych to jest to wyłącznie żywność przeznaczona dla wegetarian. Założenia rolnictwa ekologicznego obejmują zarówno produkcję roślinną jak i zwierzęcą, choć produkty zwierzęce pojawiają się w tych sklepach na razie rzadko. Powoli się to jednak zmienia i w przyszłości na pewno będziemy mogli kupić całą gamę produktów zwierzęcych ekologicznych.

opracowała:
DOROTA KAMIŃSKA

7.00 - 19.00

15 gr / A4

ksero

Bochnia, ul. Bernardyńska 19
(naprzeciwko Kościoła Szkolnego)

Stanisław Gąsiorek „Kleryka” a kultura literacka w Polsce wczesnego Renesansu

Artykuł biograficzny poświęcony postaci „Kleryki królewskiego” Stanisława Gąsiorka z Bochni, który zamieszczono niedawno w „Ziemi Bocheńskiej” stawia pytania o zasługi tego pisarza. Otóż niewątpliwie pierwszą spośród jego zasług jest ta mianowicie, że ksiądz Stanisław Gąsiorek przezywany też humanistycznie zlatynizowaną formą „Anserinus” zaopiekował się swoim siostrzeńcem Łukaszem Górą z Oświęcimia i pokierował roztropnie jego edukacją humanistyczną. Temu jakże naturalnemu, bo rodzinnemu przeciwie „mecenatowi” kultura polska zawdzięcza jednego z najwybitniejszych pisarzy polskiego Renesansu, który przyswoił językowi polskiemu dzieła Seneki i Castigliona.

Zasluga mniej dla wszystkich oczywista Stanisława Gąsiorka to jego własny wkład do skarbcza kultury narodowej, nieporównanie skromniejszy od spuścizny jego siostrzeńca Łukasza Górnickiego.

Zwróćmy jednak najpierw uwagę na kontekst historyczny jego działalności literackiej, zwłaszcza zaś na twórczość rówieśników Kleryki. Nie wiemy co prawda dokładnie, kiedy ksiądz Gąsiorek się urodził. Jedne biogramy podają *terminus a quo*: datę urodzin po roku 1493; inne zaś *terminus ad quem*; przed r. 1504. Byłby więc Anserinus w przybliżeniu rówieśnikiem Marcina Bielskiego (1495-1575), może Andrzeja Frycza Modrzewskiego (1503-1572) i kardynała Stanisława Hozjusza (1504-1579), a także i Mikołaja Reja (1505-1569), z którym zresztą najczęściej się go jako poetę zestawia. Całe to pokolenie literackie różni się pod wieloma względami od poprzedniego, do którego należeli urodzeni w latach osiemdziesiątych w. XV pisarze tacy jak Andrzej Krzycki, Jan z Wiślicy, Jan Dantiscus czy Mikołaj Hussovianus. Wpływ literackiej tradycji antycznej, oczywiście przede wszystkim rzymskiej, na tamto pokolenie przejawiał się w uprawianiu poezji wyłącznie po łacinie. Nie była to okoliczność dla rozwoju narodowej kultury literackiej tak hamująca, jak to jeszcze do niedawna przedstawiano w podręcznikach szkolnych. Przeciwnie, poezja łacińska z jej rozbudowanym bogactwem form wierszowych, obrazów i stałych, powszechnie zrozumiałych konstrukcji stylistycznych zwanych toposami stanowiła dla poetów polskich znakomity wzorzec, zaś jej uprawianie było najwyższej jakości szkołą kunsztu poetyckiego.

Widać to jeszcze wyraźniej w pokoleniu Stanisława Gąsiorka, szczególnie zaś w jego własnej bardzo skromnej zresztą twórczości poetyckiej. Jego uro-

czysta pieśń okolicznościowa *Na wesele królowny Izabelle* ogłoszona w r. 1539 ułożona została wierszem „nieposzlakowanie sylabicznym” (jak napisała Maria Dłuska), trzynastogłoskowym w dwudziestu zwrotkach. Czytamy ten tekst swobodnie i z przyjemnością, jak wiersze późniejszego o pokolenie Jana Kochanowskiego, łatwo nam też uchwycić rytm tego utworu, dzięki wyraźnie zaznaczonej średniówce. Wpada w ucho melodyjność tej pieśni: jej autor był przecież dyrygentem królewskiej kapeli. Miał nie tylko wykształcenie muzyczne, ale też i słuch. Tekst tego utworu rozpoczyna się jak hymn:

*Pan Bóg w Trójcy jedyny,
mądrość nieskończona,
Dobroć i miłosierdzie,
moc nieuysławiona,
Jest tak namilosciwszy
w każdej swojej sprawie,
Że się s nami obchodzi
aż nazbyt łaskawie.*

Po tym uroczystym wstępie następuje nawiązanie do historii stworzenia, ściślej zaś do *Genezis* (Księgi Rodzaju). Jest to w tym miejscu bardzo funkcjonalne nawiązanie. Pieśń wysławia Bożą Opatrzność za stworzenie i ochronę życia na ziemi, za różnorodność przyrody, za prawo dane człowiekowi, wreszcie za opiekę nad rodziną króla Zygmunta I Starego:

*Rozmnożył go
i w sławie na wszelkie strony,
Nabawił go z łaski swej
bardzo mądrej żony,
Z którą go tak pomnożył,
takie mu dziatki dał,
Że też nie wiem,
aby kto na świecie takie miał.*

Zamążpójście córki królewskiej, księżniczki Izabeli za króla Węgier Jana

Zapolyę ukazał tu Kleryka jako ostatnie ogniwo w całym łańcuchu wydarzeń szczęśliwych, uświetniających panowanie Zygmunta I, choć rozstanie z królową nie jest tylko powodem do radości:

*Mogą-ć Węgrzy tańcować,
my płakać będziemy,
Gdy tak szlachetnej
panny z Polski pozbedziemy,
Która to miłosierdzie
na poddane miała,
Za każdym się łaskawie
zawždy przyczyniała.*

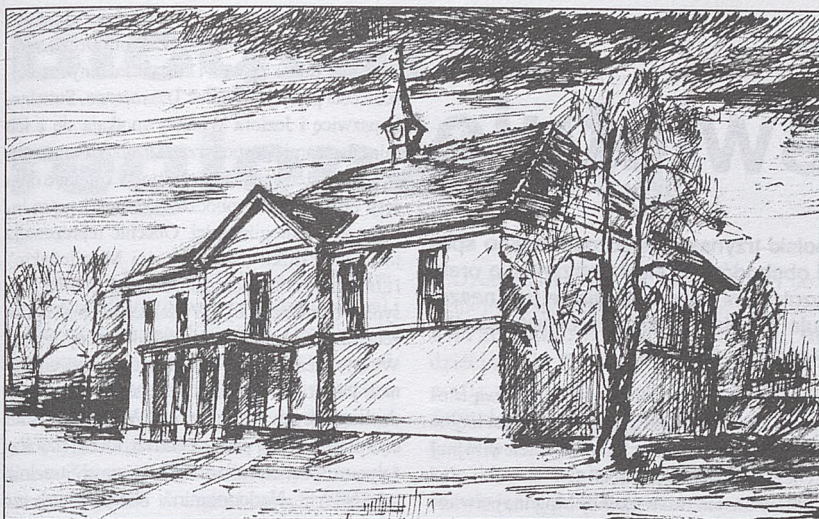
Podniosły ten utwór kończy się apostrofą do Boga i modlitwą za oboje monarchów: za „króla starego i za królowę”. Przytoczone tu strofy dają pojęcie o dojrzałości artystycznej utworu. Ta sprawność właśnie i widoczna kultura literacka czynią z Kleryki prekursora sylabicznej poezji polskiej. Tak samo dojrzałe są w swej formie poetyckiej dwa inne, wcześniej bo w r. 1529 i 1530 ogłoszone utwory opiewające „powyższenie” Zygmunta Augusta na stolicę Wielkiego Księstwa Litewskiego i na tron Królestwa Polskiego.

Ksiądz Stanisław jest nadto autorem lub raczej redaktorem obszernego zbioru żartobliwych, czterowersowych epigramatów nie zawsze regularnie ośmiogłoskowych (więc pisanych wierszem popularnym) pt. *Fortuna*. Są to niby przepowiednie wysnuwane z rzutów kostką. Kilku innym jeszcze wierszom przypisuje się z mniejszym lub większym prawdopodobieństwem autorstwo Kleryki. To jednak, co wiemy niewątpliwie o jego twórczości zapewnia Stanisławowi Gąsiorkowi trwałe miejsce w dziejach polskiej kultury literackiej.

ANDRZEJ BOROWSKI

Zgodnie z zapowiedzią publikujemy dziś tekst prof. Andrzeja Borowskiego poświęcony twórczości pochodzącego z Bochni Stanisława Gąsiorka. Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie gościł w naszym mieście w ostatnich dniach maja. O dokładnym terminie spotkania poświęconego twórczości „Kleryki” poinformujemy na afiszach.

Redakcja



Gierczyce

Pierwsze wzmianki o Gierczycach można odnaleźć w kronikach Jana Długosza już od 1336 r. Wioskę tworzyły wówczas nieliczne gospodarstwa kmieście i folwark pański. Pomimo tak zamierzchłych korzeni, parafia Gierczyce istnieje dopiero 26 lat. Wcześniej bowiem (przed rokiem 1972) wchodziła w skład parafii Chełm.

Pierwsze plany odłączenia Gierczyc od Chełma pojawiły się już w latach 30 naszego wieku, jednak wybuch wojny spowodował zawieszenie realizacji tego zamiaru. Mieszkańcy Gierczyc i sąsiednich wsi musieli więc pokonywać długi odcinek trudnej drogi do kościoła położonego w Chełmie. Nic dziwnego, że wielu zaczęło uczęszczać do bliżej położonych kościołów – w Łapczycy, Pogwizdowie i Bochni.

Niespodziewanie, w roku 1972, pojawiła się okazja kupna dworu w Gierczycach, który po remoncie i adaptacji wnętrza mógł spełniać funkcję kościoła. Dwór i otaczającą go posiadłość wielkości 0,84 ha zakupił od Czesława Gajka, mieszkańca Gierczyc ks. Antoni Tworek, proboszcz parafii Chełm (pracujący tam do dnia dzisiejszego). Pozostało już tylko dostosować obiekt do funkcji, jakie miał spełniać.

Z ogromną pomocą pełnych entuzjazmu mieszkańców, przeprowadzono wszystkie prace remontowe; wymieniono strop, wyburzono zbędne ściany, położono boazerię, która nadała wnętrzu bardzo estetyczny wygląd. Nie zabrakło również ogromnych trudności, gdyż ów-

czesne władze komunistyczne wrogię były jakimkolwiek czynnościom o podłożu sakralnym. Nie odbyło się bez interwencji milicji, gróźb wyburzenia obiektu (za pomocą czołgu!), represji w kierunku zaangażowanych w prace parafian i samego księdza proboszcza, którego wielokrotnie wzywano na przesłuchania. Jednak opieka Matki Bożej Bolesnej – patronki parafii Gierczyce – po-

zwoliła doprowadzić dzieło do skutku. 15 września 1972 roku kościół został poświęcony przez ówczesnego dziekana Bochni, ks. Stanisława Wójtowicza.

W 1976 roku Gierczyce i wsie podlegające dziś parafii (Nieszkowice Małe, Dąbrowicę i Czyżyczkę) oddzielił od parafii Chełm ks. bp Jerzy Ablewicz. Pierwszym proboszczem został ks. Kazimierz Górka, który w 1979 r. wybudował plebanię.

Po nim parafią kierował ks. Stanisław Łabędź (wykończył plebanię, zbudował budynek gospodarczy oraz założył cmentarz [1985]). Od 1989 roku w Gierczycach proboszczuje ks. Stanisław Pilch, dzięki któremu plany budowy nowego kościoła wkrótce doczekają się realizacji.

Wnętrze świątyni zdobi wiele obrazów oraz drewniany ołtarz z 1906 r. Cennym elementem ołtarza i całego kościoła jest duży obraz Matki Bożej Bolesnej, wymalowany na płótnie. Oprócz tego ściany kaplicy przyozdabia ilustracja Siedmiu Bolesci Matki Bożej.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za kilka lat na terenie leżącym poniżej obecnego kościoła, pojawi się nowa świątynia. Niedawno, w świątecznej szopce, parafianie mieli okazję oglądać jej makietę wykonaną przez proboszcza, ks. Stanisława Pilcha. Zewnętrznemu dopingi oraz entuzjazm i wciąż niegasnąca młodzieńcza werwa ks. proboszcza rokuje rychłą realizację obiektu marzeń wielu pokoleń parafian.

PAWEŁ MICHALCZYK
zdjęcie: *Kazimierz Bukowiec*
rys. *Bogusław Budyś*



VI wieków miasta nad Panną

Mogilno świętuje

Położone na północnym skraju Wielkopolski trzynastotysięczne Mogilno spობi się właśnie do uroczystej inauguracji obchodów 600-lecia otrzymania praw miejskich. Mimo oddalenia pod wieloma względami miasto to bliskie jest naszej Bochni, a o kształcie tej wspólnoty decyduje bogata ich historia, cenne zabytki, pochodzenie wielu znakomitych postaci i znaczący dorobek.

Kilkanaście lat temu Mogilno śladem Bochni stało się również zagłębiem solnym, dostarczającym z kilkunastu szybów „Przyjma” 5,5 mln. ton solanki rocznie. Niemal natychmiast posolankowe wyrobiska zaczęto wykorzystywać na gigantyczne podziemne zbiorniki gazu, które w sytuacji szczególnej mogą zaopatrywać kraj przez ponad dwa miesiące. Obie te instytucje zapewniają Mogilnu ważne miejsce na gospodarczej mapie Polski i pozwalają z dużym optymizmem spoglądać na dalszy rozwój miasta i otaczającej go gminy.

Mogilno, przez które przepływa niewielka Panna, należy do najstarszych osad na pograniczu Wielkopolski z Kujawami. Badania archeologiczne ujawniły istnienie osady wczesnośredniowiecznej, założonej już na przełomie VIII i IX wieku, otoczonej palisadą i zasiekami. Od X do przełomu XII i XIII wieku na tym samym obszarze istniała osada grodowa, otoczona wałem obronnym konstrukcji przekładkowej. W XI wieku w Mogilnie powstał zespół klasztorny benedyktynów, zajmujący północną część grodu w obrębie wałów.

Nazwa Mogilno pochodzi od mogiły – twierdzi prof. Jan Miodek, ale znaczeniowo trzeba ten związek interpretować troszeczkę inaczej, niż skłonni byłibyśmy to czynić obecnie. Pierwotne znaczenie mogiły to naturalny pagórek, naturalne wzniesienie. Zdaniem prof. Miodka, właśnie z tym pierwotnym, naturalnym okre-

śleniem należy wiązać nazwę miejscową Mogilno. Zauroczony gościna przed trzema laty w Mogilnie pięknie mówił o tym w telewizyjnej „Ojczyźnie – polszczyźnie”.

Stare osadnictwo w okolicy Mogilna potwierdzają m.in. grób kultury amfor kulistych z około 3500 r. p.n.e. w Żabnie czy przedhistoryczne prostokątne jamy służące do ważenia soli odkryte w pobliskim Chabsku. Wiele bezcennych wykopalisk tu odkrytych wzbogaciło kolekcje muzeów w Toruniu, Poznaniu, Warszawie i Krakowie. Wszechstronnemu poznawaniu przeszłości miasta i regionu od ponad trzydziestu lat dobrze służy również bogata kolekcja inż. Stanisława Pijanowskiego w Gluchej Puszczy.

Prawa miejskie nadał Mogilnu król Władysław Jagiełło w piątek 17 maja 1398 r. Z tej okazji w niedzielę 17 maja br. uroczystą sesją rady miejskiej oficjalnie zainaugurowane zostaną obchody VI wieków miasta. Jednym z gości będzie Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Do Mogilna zaproszono również uczestników, zainicjowanych tu wiosną 1992 r. imprez literacko-artystycznych pod nazwą „Krakowskie Prezentacje”, gdyż gospodarze tego miasta nigdy nie zapominają o swoich sympatykach i przyjaciółach.

Tydzień wcześniej Mogilno powita około pięćdziesięciu dziennikarzy prasy lokalnej, zaproszonych na XXXIV ogólnopolską sesję warsztatową.

Przedstawiciele Krakowa, Bochni, Wadowic,

Tarnowa, Warszawy, Wrocławia, Głogowa, Lidzbarka Warmińskiego, Zawoi, Drezdenka, Brzegu, Zduńskiej Woli i kilkunastu innych miejscowości poznają również Trzemeszno, Strzelno, Kruszwicę i Jeziora Wielkie, spotkają się z ich mieszkańcami i gospodarzami, a potem zaprezentują swoje dziennikarskie relacje. W ostatnim dniu sesji przewidziano robocze spotkanie z prasą lokalną ziemi mogileńskiej. Obecnie reprezentują ją miesięczniki: „Rozmaitości Mogileńskie” i „Bene Dictum – Dobre Słowo” (Mogilno), „Kosynier” (Trzemeszno), „Więści ze Strzelna” i „Gazeta Strzeleńska” oraz kwartalnik Gminy Jeziora Wielkie „Jezioranin”. Bezcennym zapleczem dla nich jest tu kilkanaście pism szkolnych, stale doskonalących swój poziom. Wszystkie pisma czerpią z tradycji prasy lokalnej, której najokazalszym symbolem był wydawany w Strzelnie od 1887 r. „Nadgoplanin”. Nie powinno też nikogo dziwić, iż od lat we wszystkich szkołach średnich Mogilna, Strzelna i Trzemeszna z powodzeniem funkcjonują klasy o profilu dziennikarskim. W przeddzień sesji z kandydatami na dziennikarzy spotka się mieszkający obecnie w Niemczech prozaik, eseista i publicysta Henryk Olesiak.

Z ziemią mogileńską kojarzy się wiele wybitnych postaci, zasłużonych dla polskiej kultury, nauki i gospodarki. Tu właśnie urodzili się m.in.: uczony i humanista Jan z Ludziska, przywódca insurekcji warszawskiej Jan Kiliński, podróżnicy i odkrywcy – Klemens Tomczek i Modest Mariański, pisarze – Gustaw Zieliński i Alfred Jesionowski, laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki (1907) Albert Abraham Michelson, premier Jędrzej Moraczewski, artyści malarze – Władysław Ciesielski i Wiktor Gosieniecki, muzycy – Hieronim Feicht i Bolesław Tyllia, profesorowie – Kazimierz Zimmerman, Czesław Pilichowski, Alfons Krause, Rafał Adamski i Jan Wojtczak, czołowi uczestnicy walk o polskość Śląska – Bronisław Koraszewski, Roman Konkiewicz i Mieczysław Paluch. Na pamięć i uznanie zasłużył też związany z Mogilnem w latach 1898-1910 i tu pochowany ks. prałat Piotr Wawrzyniak, wybitny organizator spółdzielczości kredytowej i rolniczej w zaborze pruskim. Dziś jednym z grona wybitnych mogilnian jest mieszkający w Paryżu artysta malarz, ceniony ilustrator książek dla młodzieży – Grzegorz Soberski.

Za trzydniową bohaterską obronę miasta we wrześniu 1939 r. Mogilno odznaczone zostało Krzyżem Grunwaldu III kl.

STANISŁAW KASZYŃSKI



Po wizycie w Kopalni Soli „Przyjma” k. Mogilna (1996). Od prawej: Julian Kawalec, burmistrz Stanisław Łaganowski, Irena Wierzbowska-Kawalec, Stanisław Dziedzic i Dorota Włosowicz.

Od Redakcji. Pochodzący z tamtego regionu autor i nasz współpracownik poświęcił mu większość swoich książek i wiele artykułów. 17 maja br. Stanisław Kaszyński wraz z Dolfem Dijkhuisem z Holandii, Czesławem Łuczakiem z Poznania, Eugeniuszem Wawrzyniakiem z Warszawy i Antonim Wesołskim z Bydgoszczy otrzyma tytuł Honorowego Obywatela Miasta Mogilna. Wszystkim serdecznie gratulujemy!

Biografia regionalisty

Stanisław Kaszyński. Wiele anegdot krąży o tym kulturoznawcy (z wykształcenia) i publicyście (z zamiłowania). Urodzony w Ciechru niedaleko Strzelna, jest też przedstawicielem Małopolski na Piastowski Szlaku. Zna ją doskonale w Mogilnie, gdzie przez dziesięciolecie 1959-1969 był kierownikiem Wydziału Kultury. Pracował wtedy aktywnie w organizacjach młodzieżowych wspólnie z Stanisławem Łaganowskim, dziś wieloletnim burmistrzem Mogilna i Edwardem Szymańskim, obecnie ministrem stanu w kancelarii prezydenta RP. W 1964 roku zakłada Mogileńskie Towarzystwo Kultury, przesuwając mu przez kilka następnych lat i wszechstronnie współpracując z Kujawsko-Pomorskim Towarzystwem Kulturalnym w Bydgoszczy.

Mimo przenosin do Krakowa w 1969 roku na zawsze pozostaje wierny pięknej Ziemi Mogileńskiej. Związany jest z tamtym regionem choćby wieloletnią współpracą z wydawaną w Bydgoszczy "Gazetą Pomorską". Aż trudno uwierzyć, że można pisać do jednego tytułu nieprzerwanie od bez mała czterdziestu lat. Tak, tak... Kaszyński debiutował w najpoczytniejszym do dziś dzienniku Pomorza i Kujaw już w 1958 roku. Często publikuje również na łamach lokalnych swej rodzinnej ziemi, jak: "Rozmaitości Mogileńskie" (Mogilno), "Kosynier" (Trzemeszno), "Więści ze Strzelna" (Strzelno) i "Jezioranin" (Jeziora Wielkie), którego jest stałym współpracownikiem.

W Krakowie drugim domem staje się dla Stanisława biblioteka. Jest niezwykle twórczym urzędnikiem w Wydziale Kultury i Sztuki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, wicedyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, rozwija ogólnopolski biuletyn instrukcyjno-metodyczny, jest redaktorem i wydawcą wielu pożytecznych publikacji. Daje się poznać w Polsce jako aktywny członek Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, autor kilku opracowań monograficznych tego stowarzyszenia. Pisze w prasie krakowskiej, słychać go w eterze i widać w telewizji. Od początków istnienia współtworzy program Stowarzyszenia Autorów Polskich, grupującego autorów książek naukowych i popularnonaukowych, esejistów i twórców literatury faktu. W latach 1994-1996 jest sekretarzem krakowskiej Rady Oddziału, od 1990 roku członkiem kolegium redakcyjnego pisma SAP "Suplement".

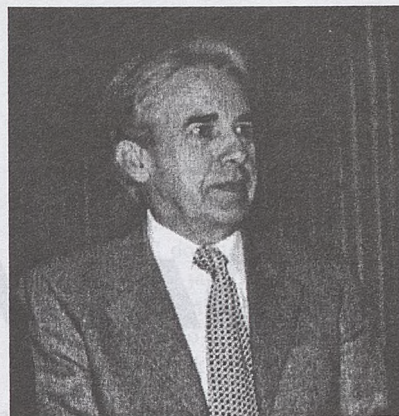
Działalność twórcza, artystyczna i dokumentacyjna, stanowi paraboliczny powrót Stanisława Kaszyńskiego do kraju lat dzieciennych. W 1983 roku wydaje monografię mogileńskiego klubu sportowego zatytułowaną "W barwach Pogoni", rok później zaskakuje czytelników tytułem książki — "Gopło nad Sekwaną", której rozwinęciem publikuje w 1994 roku pod tytułem "Z Mogilna do Paryża". Obie te propozycje traktują o życiu i twórczości Władysława Ciesielskiego (1845-1901) niesłusznie zapomnianego artysty malarza, mogilnianina przyjaźniącego się m. in. z Jackiem Malczewskim, bardziej znanego w Paryżu niż w Warszawie czy Krakowie. Dopiero działalność popularyzatorska Stanisława Kaszyńskiego przywróciła temu wielkiemu artyście należne mu miejsce.

W 1991 roku w Prowincjonalnej Oficynie Wydawniczej ukazuje się kolejna ważna książka Kaszyńskiego zatytułowana przewrotnie i nie bez sprytu "Nieznany śladem Gombrowicza". Podtytuł "Wizyty u Zdziechowskich" — wyjaśnia, że chodzi o artystyczny obraz dworku w Słoboszewku, opisanie atmosfery panującej w nim w okresie międzywojennym, przybliżenie postaci tam przebywających i nakreślenie obrazu tamtejszej inteligencji. Znow Ziemia Mogileńska otrzymała interesującą monografię.

Następną była książka "Mogilnianie w kulturze Śląska w XIX i XX w." Niezwykle starannie wydana przez katowicką Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Jeśli dodamy do powyższego publikacje w zbiorowych tomach antologii "Proza, proza, proza..." krakowskiego oddziału ZLP (którego Kaszyński jest członkiem), jeśli przypomnimy publikacje w "Studencie", "Suplemencie", miesięczniku "Ziemia Bocheńska" czy całej bogatej gamie prasy regionalnej Pomorza i Kujaw i tak nie wymienimy wszystkich możliwych miejsc aktywności twórczej autora "Raju".

Już po przejściu na wcześniejszą emeryturę twórczą Stanisław Kaszyński związał się z największą i najpotężniejszą organizacją zrzeszającą dziennikarzy — Polskim Stowarzyszeniem Prasy Lokalnej. Jest ponadto stałym współpracownikiem naszego miesięcznika, autorem korespondencji zagranicznych, biografistą.

Jego wyjątkowa umiejętność nawiązywa-



nia szybkiego i serdecznego kontaktu ze słuchaczami sprawia, iż nieustannie zapraszany jest na spotkania autorskie w niemal całym kraju. Poza rodzinnymi stronami miał ich kilkaset, m. in. w: Bochni, Brzesku, Bolesławcu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Inowrocławiu, Katowicach, Krakowie, Tarnowie, Toruniu, Włocławku, Wrocławiu, Zakopanem, Zduńskiej Woli i Zninie.

Uwielbia podróże zagraniczne. Zachwycał się zbiorami najwspanialszych muzeów świata, podziwiał Pompeje, wędrował po syryjskiej pustyni i Wzgórzach Golan, zaglądał do krateru Wezuwiusza, wyprawiał się do jordańskiej Petry i syryjskiej Palmiry. Dwukrotnie leciał samolotami, dla których niespodziewanie były to tragiczne, przedostatnie rejsy.

Gdy utrudzi go krakowski gwar i klimat, bez względu na porę i pogodę rusza do swego ulubionego domku w podgórskiej Węglówce lub do rodziny i licznych przyjaciół na Kujawach.

Na koniec pozostawiliśmy jedną z najważniejszych w ostatnich latach spraw zaprzątających umysł Kaszyńskiego. Od 1992 roku organizuje on twórcze eskapady krakowian na Piastowski Szlak. Wielu wybitnych twórców nauki, kultury i sztuki uczestniczy w Krakowskich Prezentacjach w Mogilnie, Strzelnie, Trzemesznie, Kruszwicy, Janikowie, Jeziorach Wielkich, Barcinie, Pakości. Te swoiste "dni oświaty, książki i prasy" organizuje jeden człowiek, dając możliwość prezentacji sztuki, wymiany myśli, integracji wokół artystycznych idei tej miary twórcom co Julian Kawalec, Janusz Trzebiatowski, Bolesław Faron, Józef Dużyk, Jan Miodek, Ferdynand Nawratil, Jan Poprawa, Stanisław Dziedzic, Tadeusz Malak, Bogusław Sobczuk, Jerzy Nowak, Aleksander Krawczuk, Konrad Strzelewicz, Leczek Maruta.

To nie jest już tylko działalność hobbyistyczna czy dyplomatyczna, przedstawiciela Krakowa, stolicy polskiej kultury, na Piastowski Szlak, to nie jest tylko działalność promocyjna. To jest już majstersztyk, dzieło sztuki autora "Raju".

TADEUSZ SKOCZEK

Sylwester Marynowicz

WIEDEŃ

ADAMA ZIELIŃSKIEGO

Fragment eseju „Przyjrzeć się sobie w twórczym akcie poznawania świata”
(O twórczości Adama Zielińskiego)

Wszystkie drogi prowadzą do Wiednia... Tak by można powiedzieć o życiu Adama Zielińskiego. Także większość bohaterów jego powieści ustawiło swój azymut na stolicę Austrii. Czasami jest to droga przez syberyjską tundrę, stepy Azji i Hongkong, czasami tylko przez najbliższą granicę. Autor „Cichego Dunaju” w jednej ze swoich wypowiedzi stwierdził, że jego wybór niejako z góry został przesądzony, skoro było „To miasto młodości mojego ojca, a więc miasto moich dawnych snów, bo ojciec często o Wiedniu opowiadał i go idealizował.”

Narrator współbrzmiały z jednym z bohaterów w „Garbatym świecie”, Joschim M., ma takie same odczucia jak autor powieści: „(...) powodem długich wędrówek po ulicach austriackiej stolicy była chęć odnalezienia tych miejsc, gdzie podobno studiował jego ojciec. Mówił: «podobno», ponieważ opierał tę informację na własnych wspomnieniach, na owych okrucinach skojarzeń, które zachowały się gdzieś głęboko w pamięci 14-letniego wówczas chłopca. Szukał więc rzekomych śladów pobytu ojca w Wiedniu, biegał po mieście, nie wiedząc po co, niczego nie znalazł i zameldował się w urzędzie Sochnut na tyle wcześnie, aby jeszcze tego samego dnia kontynuować (na zawsze?) swoje wychodźstwo, swoje pożegnanie z własną przeszłością, z sobą samym.”

Z całą pewnością jednakże dla każdego z przybyłych do Wiednia bohaterów Zielińskiego to miasto jest symbolem jeśli nie wolności, to na pewno uwolnienia się od niebytu fizycznego i psychicznego w swojej dotychczasowej ojczyźnie.

Jakż tam jest ten Wiedeń Adama Zielińskiego, a także jego bohaterów? Myślę, że najtrafniej odda ów wizerunek, tego „kochanego” miasta nad „modrym” Dunajem, taki oto opis zawarty również w „Garbatym świecie”: „Te ulice, domy, par-

ki, dziewczęta mają coś z obrazów Klimta, wszystko jest połyskliwe, ale zaniedbane, przyjemne, lecz zepsute, pociągające, ale nadgniłe, trochę europejskie, ale i prowincjonalne, trochę kolorowe, ale i przybrudzone”.

Sądzę, że o powstaniu tego rodzaju obrazu Wiednia, jaki tworzą bohaterowie powieści Zielińskiego, decyduje jego własny, niestety, kłopotliwy, uwikłany w różnorakie konflikty, kontakt z mieszkańcami stolicy Austrii. Nie może zresztą być inaczej skoro uchodźca decyduje się na heroiczne zaistnienie w kulturowym środowisku, zaczynając wszystko od zera i to w pojedynkę. Co by o tym wyczynie dobrego nie powiedzieć, to i tak głębokie urazy pozostaną. Co prawda jest z tej opresji pewien wymyk, ale... O tym małym „ale” powiedziałbym w ten sposób:

Bez wątpienia trudno oddzielić materię architektoniczną, „archeologicznie” kulturową miasta od aktualiów życia codziennego, jakie tworzą jego mieszkańcy. Jeśli jednak to się uda, wizerunek miejsca wybranego na zamieszkanie ulega bardzo interesującej metamorfozie. Moja znajomość Wiednia jest zaledwie kilkudniowa, a zatem zdecydowanie turystyczna, nie jest to miasto, w którym przyjdzie mi spędzić resztę życia. W podobny sposób poznałem Paryż (do którego mam niemal identyczny stosunek, jak do stolicy Austrii), ale mimo tak krótkiego pobytu znalazłem w obydwu tych miastach kilka ulic, które byłbym w stanie pokochać miłością całkowicie dogłębną, o ile zdecydowałbym się na pozostanie w nich. Takich kilka zaledwie zakątków mam w swoim Krakowie czy Pabianicach. Co prawda, kiedy przenosiłem się do Krakowa nie groziła mi całkowita emigracja, nawet ta wewnętrzna, zawsze bowiem miałem w zasięgu ręki kilku przyjaciół, niemniej do wielu ludzi, z którymi chciałem nawiązać

bliższy kontakt, nigdy nie dotarłem. Ale czy było to konieczne, skoro przyjeśliśmy między sobą niepisany „pakt o nieagresji”? Tym bardziej, że łączą nas to samo umiłowanie miejsca zamieszkania.

Nim rozważę owe dysonanse w ocenie emocjonalnej owych miejsc identyfikujących nas, pozwolę sobie zacytować niezwykle trafne spostrzeżenie w tej materii znakomitego antropologa niemieckiego, równie wybitnego, jak Campbell czy Bateson, Helmutha Plessnera.

„Człowiek jest zadowolony w kulturowo nacechowanych ramach egzystencji. Strefy bezpieczeństwa i swojskości, strefy tego, co jest samo przez się zrozumiałe, oczywiste i naturalne, sytuują się w specyficznie duchowej płaszczyźnie: rodzimy krajobraz, ojczysty język, rodzina, obyczaje, tradycje, porządek społeczny, wzory, własne miasto, ulica, dom, pokój, przedmioty użytku i święte znaki – wszystko, co należy do życia. Ale czym byłyby te ochronne ramy i utarte szlaki naszej egzystencji bez obcego świata, przed którym nas chronią, który jest przed nami ukryty i może pozostanie na zawsze niezgłębiony? Tylko na tle świata, z którym nie łączą nas życiowe odniesienia, który stawia nas w nieprzewidywanych sytuacjach, z którym ciągle musimy wchodzić w nowe i nietrwale kompromisy, człowiek utrzymuje się w owej chwiejnej równowadze kultury zawsze zagrożonej i wymagającej obrony.”

Dla Zielińskiego Wiedeń nie jest miastem kilku ulic, tworzących jego zinteryoryzowany stan stałych przyjemności duchowych, o których myślenie daje poczucie własności, a tym samym bezpieczeństwa. Nie są one miejscem akcji. Krajobraz nie stanowi w powieściach Zielińskiego dobrego pretekstu do oddania nastroju przeżyć jego bohaterów. Język nie prowokuje do tworzenia kalam-

burów. Dramaty bohaterów Zielińskiego dzieją się w nich samych lub między nimi. Dom, rodzina nie ma charakteru generatywnego. Jej ciągłość została przerwana. Rozbitkowie przede wszystkim rozpamiętują to, co ich spotkało w dawnym miejscu zamieszkania. Bohaterowie powieści Zielińskiego swoje udomowienie, ten rodzaj bezwzględного bezpieczeństwa, identyfikatora, noszą w sobie, a napiętnowany jest on odległym dzieciństwem. Dlatego też nikt nie czuje się panem ziemi, którą udało mu się zdobyć, bo też jej panami są zupełnie inni, nie całkiem „podobni” do nich ludzie. Tak zwane „panowanie” po prostu nosi się w sobie. Świętym znakiem jest dla nich zakodowany smak i zapach żentycy, słowa piosenki „Góralu czy ci nie żal...”, uratowane cudem zdjęcie, list, zodiak-talizman, ale nie jest to „Au Der Schönen Blauen Donau” czy smak młodego wina z Grinzingu. Gdyby jakimś cudem te dwie ostatnie rzeczy stały się częścią dzieciństwa bohaterów analizowanych powieści, wówczas to niebywale zasobne kulturowo miasto prędzej stałoby się o wiele bardziej przyjazne (Mając na uwadze zinterioryzowane wzbudzenie emocji, to zupełnie inne przeżycia wywołujemy nucąc „Nad pięknym, modrym Dunajem” w Krakowie „po polsku”, a zupełnie inne, kiedy robimy to „po wiedeńsku” przy takimż serniku i kawie.). Wiedeń dla bohaterów Zielińskiego jest polem lub terenem toczonych walk o siebie i ze sobą.

W powieściach Zielińskiego ludzie nieustannie wędrują, przemieszczają się. Wiedeń jest punktem docelowym, gdzie można zaleczyć (choć nie wyleczyć) świeże rany, rozmasować stare blizny, ale przy okazji dostać od miejscowych kilka nowych kuksańców, by broń boże nie zapomnieć skąd się przybyło. Zresztą, żaden z bohaterów-wagabundów nie chce (nie potrafi) zapomnieć o tym skąd przywędrował, bo ową stałość (identyfikację z miejscem) nosi w sobie. Książki Zielińskiego są prologiem do literatury, która zaczyna traktować świat jak małą wioskę, która tak na dobrą sprawę jest jedną wielką ulicą, niczym Ring okalający centralną dzielnicę stolicy Austrii. Gdzie

byśmy się nie ruszyli, to i tak w konsekwencji powrócimy do punktu wyjścia. Dlatego też – i to już powoli zaczyna do nas docierać – okazuje się, że pozornie odległe np. dla Austriaków czy Polaków działania zbrojne w Bośni, Albanii czy Pakistanie nagle z dnia na dzień, z godziny na godzinę stają się dla nich równie bolesne, jak ich własne problemy związane z sąsiadem zza między. Bośniacy, Nigeryjczycy, Albańczycy przyjeżdżają do Austrii i mówią: ten kraj od dzisiaj jest mój, czy wam się to podoba czy nie.

Nie jest znaczącym problemem posiadanie u siebie kilku „murzynów”, „Żydów” czy „Polaków”. Można nawet powiedzieć, że każdy Austriak ma problem własnego Żyda czy Polaka i odwrotnie. Niektórzy nawet mówią, że dla kamuflażu przed posadzeniem o antysemityzm dobrze mieć jednego (własnego) Żyda, którego życzliwie poklepuje się po ramieniu. Nieco gorzej jawi się ów problem – a przecież nie tak trudno to sobie wyobrazić – gdyby w Austrii chciało zamieszkać 10 milionów Polaków czy Serbów. Jawi się wówczas traktowany ksenofobicznie problem wynarodowienia, utracenie własnej tożsamości, z drugiej zaś strony jawi się nie mniej bolesny problem asymilacji. Na wielkie ruchy migracyjne ludność Ziemi nie jest przygotowana. I to nie tylko w wymiarze społecznym, ale także ekologicznym. Do tej pory mieliśmy dwie formy wielkich migracji, które albo kończyły się zniszczeniem zastanej kultury przez przybyszów, i pamięć o tym fakcie budzi wielki, zachowawczy lęk tubylców, albo też pozorną zasadę współistnienia, której konfliktowość zdaje się nie mieć końca. Dlatego też Żydzi, którzy obok Cyganów zapoczątkowali wielki „eksperyment” współistnienia (bez działań zbrojnych), ostatecznie zrobili wszystko, by odzyskać utraconą ojczyznę i z tej pozycji ponownie penetrować świat. Jedynie Cyganie do końca dni swoich, czyli wieki całe, pozostaną na wygnaniu.

Mimo tych bolesnych i przecież zakończonych wątpliwym powodzeniem wędrówek ludów, jedno w dalszym ciągu jest pewne, że ruchy migracyjne nie

zmniejszą się. A wręcz przeciwnie – nasilą. Myślenie zatem krajów bogatych w zasoby kulturowe i finansowe musi uwzględniać w swoich decyzjach dzielenie się dobrami w taki sposób, by migrantom (wędrującym z pobudek ekonomicznych) warto było tworzyć swoje małe ojczyzny, w których na tyle da się żyć, że wyjazd do Austrii czy Niemiec można traktować jako załatwienie kilku ważnych np. finansowo-turystycznych spraw, a powrót do domu wówczas stałby się równie wielką frajdą, jak wyjazd. I byłoby stale o czym opowiadać.

W tym miejscu można już pokusić się o hasłowe określenie dotychczasowych dokonań pisarskich A. Zielińskiego. Literatura, którą stworzył, łącznie z esejem „Galicyjski prowincjusz” (wydanym w 1997r.), zajmuje się syndromem migracji w ogóle, w tym dopiero emigranta (czy szerzej migranta) w szczególności. W zasadzie prozaicy opisujący zjawisko emigracji traktowali ów problem przede wszystkim w aspekcie psychologicznym, starając się poprzez indywidualne losy bohatera pokazać pewien fragment mechanizmu, który składał się na „bycie outsiderem”. I jest to zrozumiałe, bo też i trudno sobie wyobrazić tzw. bohatera zbiorowego, chyba że dokona się tak, jak to uczynił autor „Cichego Dunaju”, specyficznego zabiegu formalnego dzięki któremu to, co indywidualne (poprzez cięte, krótkie, zagęszczone i ekspresyjne epizody właściwe dla reportażu) wpisuje się w to, co grupowe. Oczywiście, m.in. w „Cichym Dunaju” możemy wyodrębnić przeżycia poszczególnych bohaterów, ale, powiedziałbym, że jedynie w tym celu, by ze zwartej masy ludzkiej wyodrębnić na chwilę czyjąś twarz światłem reflektora, naturalnie po to tylko, by pokazać wyraźniej kolejną stronę tego samego socjologicznego zjawiska noszącego wspólną nazwę migracja.

Krótko mówiąc A. Zieliński dołączył swoimi powieściami do tego grona intelektualistów, którzy ów ogromny problem, jakim jest syndrom migracyjny, traktują jako jedno z wielkich wyzwań XXI wieku.

SYLWESTER MARYNOWICZ

Potrzebujesz
gotówki?...
Zadzwoń!

KREDYT  **SERWIS**

tel./fax (0-14) 61-226-33

Piąty Salon Sztuki

Sobota, 19 kwietnia 1998 r., obfitowała w imprezy ważne i znaczące. Spora grupa krakowskich współpracowników naszego pisma nie mogła, tym razem, uczestniczyć w imprezach odbywających się w Bochni. W Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie odbywał się bowiem 5. Salon Sztuki Stowarzyszenia POLART.

Grupa wybitnych artystów: malarzy, rzeźbiarzy, poetów, prozaików, ale też artystów nauki: medycyny, historii sztuki, muzykologii; artystów ekonomii: bankowców, teoretyków finansowości, praktyków biznesu; słowem luminarzy – spotyka się co jakiś czas podczas interdyscyplinarnych i elitarnych salonów.

Od tego roku obok Sopotu (Kiejstut Bereźnicki), Bydgoszczy (Maciej Kamiński – kierujący prężną „Gazetą Pomorską” oraz Marek Trzebiatowski – przedstawiciel norweskiego koncernu „Orkla” w Polsce), Wrocławia (wybitny dyrygent – Tadeusz Strugała), Warszawy (m.in. najwybitniejszy polski artysta plakatu – Waldemar Świerzy), Krakowa (którego stołeczność potwierdza największa ilość członków tego elitarnego stowarzyszenia) pojawiła się... Bochnia.

Zarząd Główny przyjął nowych członków: Józefa Barana, Bronisława Chromego, Jana Oberbeka, Jacka Dubiela, Tadeusza Popiele, Adama Zielińskiego i Tadeusza Skoczka. Obok wybitnego poety; najślawniejszego polskiego artysty gitary klasycznej; awangardowego, ale już tak znanego, że klasycznego; niepowtarzalnego rzeźbiarza; obok niezrównanego artysty-chirurga... znalazło się dwóch bochniaków. Dwaj wymienieni na końcu to właśnie bochniaczy: jeden z urodzenia, drugi z zamiłowania.

W POLARCIE był już wprawdzie bochnianin – Andrzej Pollo, potomek przedwojennego burmistrza naszego miasta, ale w

ankietach podawany był raczej adres jego obecnego zamieszkiwania – Paryż i Kraków, pospołem.

Kraków reprezentują ponadto m.in. Stanisław Batruch, Mieczysław Czuma, Antoni Działkowiak, Bolesław Faron, Julian Kawalec, Krzysztof Litwin, Ryszard Otręba, Antoni Porczak, Janusz Trzebiatowski (inicjator i prezes), rodzina Zdebskich i Ferdynand Nawratil.

Właśnie osoba tego ostatniego, dyrektora Nowohuckiego Centrum Kultury – znanego w Bochni z aktywnego uczestnictwa w imprezach Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej i „Ziemi Bocheńskiej” oraz z faktu posiadania żony z Bochni – przyciągnęła na 5. Salon Sztuki POLARTU wielu luminarzy kultury, polityki i administracji. Ferdynand Nawratil obchodzi w tych dniach jubileusz 30 lecia pracy w upowszechnianiu kultury. Wprawdzie prezydent Krakowa przysłał jedynie pocztą zdawkowy list, ale inni szefowie administracji potrafili oryginalnie docenić pracę menedżera kultury z Nowej Huty. „W imieniu mieszkańców i władz grodu Kilińskiego”, czyli Trzemeszna, przemawiał burmistrz Marek Gotowała. *Składamy serdeczne podziękowania za dotychczasową owocną pracę i bezinteresowną współpracę z gminą Jeziora Wielkie* – pisał w okolicznościowym adresie wojt Zbigniew Wróblewski. Szczere gratulacje i życzenia osiągnięć oraz sukcesów w propagowaniu znaczących wartości kultury,

wyrażając nadzieję na dalszą współpracę ku satysfakcji środowisk Krakowa i Mogilna, złożyli Jan Thiede i Stanisław Łaganowski – przewodniczący Rady i Burmistrz miasta obchodzącego niebawem 600-lecie lokacji.

Ferdynand Nawratil uhonorowany został ponadto pierwszym medalem wybitnym na okoliczność owego jubileuszu.

Podczas Salonu Sztuki wręczono też medale POLARTU. Po głosowaniu wszystkich uprawnionych członków Stowarzyszenia, wśród 12 wystawiających swe dzieła sztuki nagrodzono: Złotym medalem – Waldemara Świerzego, przedstawiającego podczas Salonu wystawę swych plakatów, srebrnym – Krzysztofa Litwina, wybitnego aktora, znanego też z estrady i... nieznanego malarza; brązowym – Andrzeja Pollo, interesującego malarza i teoretyka sztuki, wystawiającego podczas salonu swe niesamowite obrazy z talizmanami, horoskopami i inskrypcjami.

Twórcą idei Stowarzyszenia oraz dobrym duchem 5. Salonu Sztuki był Janusz Trzebiatowski. To jemu, urodzonemu w Chojnicach, oraz pochodzącemu z Mogilna Stanisławowi Kaszyńskiemu, zawdzięcza Kraków tak znakomite kontakty z kolebką polskości. To Kaszyński i Trzebiatowski są spiritus movens bardzo twórczej wymiany myśli, interesujących wspólnych przedsięwzięć, wizyt i rewizyt – dwóch najstarszych ośrodków kultury i sztuki.

Janusz Trzebiatowski jest artystą wszechstronnym. Uprawia malarstwo, plakat, modelarstwo. Jest architektem i scenografem. Jego dzieła zgromadzone są w muzeach i galeriach całego świata. Jego dom pod Krakowem i chata w Trzebuni są też wielkimi galeriami sztuki różnych narodów. Zaprojektował artysta wiele opraw sztuki teatralnych, jego witraże i realizacje architektoniczne uświetniają wiele kościołów.

Trudno też wyliczyć stowarzyszenia i związki twórcze, które członkostwem zaszczyca Janusz Trzebiatowski.

POLART znany jest w Sieradzu i Zamościu, Chojnicach i Mogilnie, Strzelnie i Radziejowie. Ostatnio mistrz często w dyskusjach podaje przykład Bochni. Podkreśla inspirującą rolę środowiska Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, przypomina wybitnych bocheńskich twórców, podaje przykłady współpracy malarzy Krakowa i Bochni... nie tylko w okresie modernizmu.

Może warto iść za myślą rzuconą przez wybitnego artystę. Może warto zorganizować w Bochni salon sztuki, interdyscyplinarny salon na wzór Salonu Sztuki POLARTU – Janusza Trzebiatowskiego czy równie znanego (a naszym czytelnikom z pewnością bardzo bliskiego) Salonu Literackiego Jana Poprawy...

TOMASZ SILARSKI



GABINET WETERYNARYJNY

**Bochnia, ul. Solna Góra 18
tel. (014) 611-67-34**

**Godziny przyjęć:
codziennie: 8 - 10 i 16 - 19
sobota: 9 - 12**



Andrzej Łapiński – prezes KOSD w Rudawie (pierwszy z prawej) oprowadza dziennikarzy z PSPL po terenie Kopalni Dubie.

Gościnny Zabierzów

Gmina Zabierzów znajduje się w północno-zachodniej części województwa krakowskiego, w obrębie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Położona nad Rudawą i jej dopływami, obejmuje szereg pagórków, równin i malowniczych dolinek jurajskich.

W tych przepięknych okolicach przebywali od 27 do 29 marca dziennikarze prasy lokalnej. Odbывała się tam bowiem XXXIII sesja szkoleniowa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej zorganizowana przez redaktora miesięcznika „Znad

Rudawy” Zbigniewa Hućko.

Gospodarzem sesji był wójt gminy Zabierzów inż. Józef Krzyworzeka oraz Andrzej Łapiński Prezes Spółki Akcyjnej Kopalnie Odkrywkowe Surowców Drogowych w Krakowie Z/S w Rudawie.

Atrakcyjne położenie gminy oraz jej łatwa dostępność komunikacyjna zawsze stanowiły zachętę dla potencjalnych inwestorów, dlatego też w stosunku do innych podkrakowskich gmin, Zabierzów jest zdecydowanie bardziej przedsiębiorczo-rzemieślniczy niż rolniczy.

Ma wiele różnych atrakcji i ciekawostek, a z niektórymi dziennikarze mogli się osobiście zapoznać. W programie sesji było m.in. zwiedzanie Instytutu Zootechniki w Balicach i spotkanie z naukowcami tam pracującymi, wycieczka po Międzynarodowym Porcie Lotniczym w Balicach, po którym oprowadzał jego wiceprezes ds. marketingu – Ryszard Zębała oraz odwiedzenie Kopalni Odkrywkowej Surowców Drogowych w Rudawie. Wśród malowniczych dolinek jurajskich od ponad dwudziestu lat wydobywany jest kamień. Wszystko jednak jest tak zaprojektowane, by jak najmniej ucierpiało na tym środowisko naturalne. Jak mówi Andrzej Łapiński, prezes kopalni – by chronić przyrodę zdecydowaliśmy się nawet na zmianę techniki wydobycia. Materiały wybuchowe zastąpiliśmy młotami hydraulicznymi i materiałami pęczniającymi.

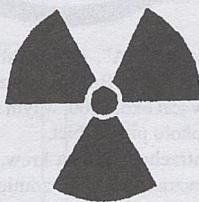
W ostatni dzień pobytu dziennikarze mieli możliwość zwiedzenia gminy oraz spotkania z ciekawymi ludźmi. Oprowadzał zaś sam Witold Ślusarski, znany radiowiec i założyciel Partii Łysych.

Zabierzów ze swoimi walorami historycznymi i turystycznymi oraz z piękną przyrodą, czystym powietrzem i wodą, stanowi doskonale miejsce wypoczynkowe nie tylko dla zadymionego Krakowa.

Tekst i fot. KAZIMIERZ BUKOWIEC

Zakład Usług Medycznych s.c.

**RENTGEN OGÓLNY
I STOMATOLOGICZNY
GABINET ULTRASONOGRAFII**



WYKONUJEMY BADANIA:

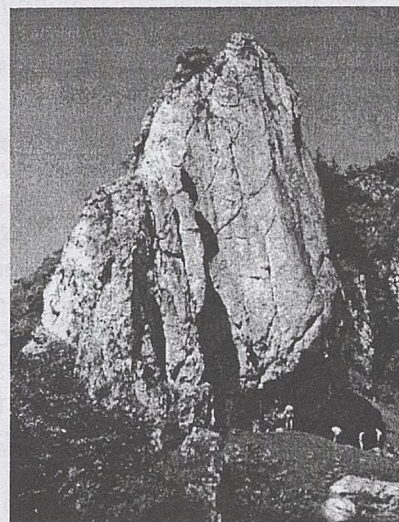
*** RTG**

- żołądka, dwunastnicy,
- klatki piersiowej (płuca) – także z kontrastem,
- kręgosłupa,
- kości,
- stawów (także u dzieci i niemowląt),
- zębów,
- inne (po uzgodnieniu).

*** USG**

- jamy brzusznej u dorosłych i u dzieci,
- prostaty,
- ginekologiczno-położnicze,
- tarczycy,
- piersi,
- jąder,
- ślinianek.

Bochnia, ul. Solna 2, w godz. 8⁰⁰–12³⁰ i 13³⁰–18⁰⁰, tel. 612-22-48, w.96



Piękne tereny Gminy Zabierzów stanowią doskonałe miejsce do uprawiania turystyki. (fot. arch.)

Krew – symbol życia

Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Rejonowy w Bochni obejmuje swoim działaniem gminy: miasto i gminę Bochnia oraz gminy: Rzeszawa, Nowy Wiśnicz, Lipnica Murowana, Żegocina, Trzciana, Łapanów. Jest najstarszą organizacją humanitarną, ma najdłuższe tradycje i najciekawsze doświadczenie w niesieniu pomocy. Większości z nas PCK kojarzy się z krwiodawstwem, majową kwestą, no i może jeszcze z opieką nad osobami starszymi i chorymi. To tradycja, ale czy idee działań czerwonekrzyżskich tworzone przez założycieli w roku 1919 powinny ulec modyfikacji w nowych warunkach egzystencjalnych?

Kwesta jest nieodłącznym elementem działań PCK, jest ciągłością i przypomnieniem, mimo biedy ludziom otwierają się serca i portfele. Podczas takich akcji najważniejszą sprawą jest dziś wiarygodność, jeśli ktoś daje swoje pieniądze, chce wiedzieć co stanie się z jego darem. W stowarzyszeniu ZR PCK w Bochni jest wielu (choć wciąż za mało) działaczy, którzy poświęcając swój wolny czas z wielkim zaangażowaniem realizują te cele.

Zorganizowana w dniu 29 marca br. zbiórka uliczna pod hasłem „Pomocna Dłoń – Wielkanoc dla wszystkich” przyniosła dochód 550 zł., pozwoliła zakupić za całą kwotę żywność i w ten sposób pomóc pojedynczym osobom, które zgłosiły się do placówki ZR PCK. Wielu zapytało czy to dużo? To kropla w morzu, ale i ta kropla pozwala uzmysłowić społeczeństwu, że ci którym jest ciężko nie są sami, że żyją wśród ludzi, którzy chętnie podzielą się tym co mają.

Podczas akcji czerwonekrzyżskich bardzo chętnie pomaga młodzież. To właśnie w szkole po raz pierwszy stykamy się z ideą PCK poprzez przynależność do szkolnych kół PCK. Jeszcze kilka lat temu była to wielka tradycja.

Obecnie coraz częściej młodzież nie chce być zrzeszona, nie chce, aby koło PCK było jedynie martwym punktem odnotowanym w statystyce. Do młodzieży i tej młodszej i tej prawie dorosłej przemawia konkret. Słowa i deklaracje mają dużo mniejsze znaczenie. Nauczyciele nie chcą prowadzić kół szkolnych PCK, gdyż nie mają z tego żadnych korzyści, a wręcz przeciwnie jest to dla nich dodatkowa praca. Dlatego wciąż za mało podejmuje się działań integracyjnych, które przyciągałyby młodzież, angażowały do dobroczynnej pracy na rzecz innych ludzi niesienia pomocy bezinteresownie.

Mimo to w bocheńskich szkołach zarówno podstawowych jak i średnich tradycja szkolnych kół PCK przetrwała, są jeszcze nauczyciele, którzy poświęcając swój wolny czas angażują młodzież do podejmowania wszelkich działań czerwonekrzyżskich i popularyzują zasady oświaty zdrowotnej, organizują zbiórki odzieży i żywności dla swoich mniej zamożnych kolegów, odwiedzają samotne, starsze osoby. Najbardziej aktywne szkolne koła PCK posiadają: Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Budowlanych, Zespół Szkół Mechanicznych oraz Szkoły Podstawowe nr 3,1,2. Poza terenem Bochni w Szkołach Podstawo-

wych zawieszają się coraz częściej działalności kół PCK m.in. ze względu na trudniejszy kontakt z placówką PCK.

Jedną z dziedzin jakimi zajmuje się PCK jest pozyskiwanie honorowych dawców krwi, organizowanie Klubów Honorowych Dawców Krwi (HDK). W związku z obchodami 40-lecia honorowego krwiodawstwa działania te są szczególnie eksploatowane. Obecnie w Bochni istnieją cztery kluby HDK (do powstania których przyczynili: Waldemar Ptaszyński, Krzysztof Foltak, Bolesław Zuzia – Przewodniczący Rejonowej Rady HDK w Bochni, Piotr Ziółkowski i wielu innych) Klub HDK przy Kopalni Soli w Bochni, Klub przy Zakładach Urządzeń Chłodniczych, Klub przy Zakładzie



„Stalprodukt SA”, oraz Klub przy Punkcie Krwiodawstwa w Bochni. Wszystkich krwiodawców jest około 400, w tym sześć osób młodych i około pięć kobiet.

Zapotrzebowanie na krew, bezcenny lek, ciągle wzrasta, a stale zmniejsza się liczba osób, która honorowo oddaje krew dla ratowania zdrowia i życia drugiego człowieka. Krwiodawcy często zniechęcają się do oddawania krwi, ponieważ tracą wiarę, nie są szanowani wśród społeczeństwa, ludzie nie doceniają szlachetnego gestu, nie respektowane są ich przywileje dotyczące np. bezpłatnych leków czy innych świadczeń zdrowotnych. Wciąż za mało jest w Bochni Klubów propagujących ideę krwiodawstwa, brak zainteresowania ze strony dyrekcji zakładów pracy, ich przychylnego nastawienia do tej idei, często odmawiają oni sponsorowania Klubów HDK. Brak nowych liderów, nowych działaczy, którzy mieliby pomysły i koncepcje działań. Obecnie Rada Rejonowa HDK, aby zachęcić

młodych ludzi do oddawania krwi, oraz tych którzy już ją oddają wystosowała pismo do Przewodniczących Rady Miasta i Rady Gminy o możliwość uzyskania zgody na otrzymanie bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla zasłużonych Dawców Krwi, którzy oddali powyżej 18 litrów. W rejonach Brzeska, Tarnowa, Krakowa taki przywilej został pozytywnie zatwierdzony już kilka lat temu. W związku z organizowaną na 23 maja Pierwszą Krajową Pielgrzymką HDK na Jasną Górę pod hasłem „Dar Krwi Darem Życia w imię Boże” (światowy dzień Honorowych Dawców Krwi) Prezesi Klubów HDK starają się, aby w uroczystości tej wzięli udział również krwiodawcy z rejonu Bochni. Dyrekcja Kopalni Soli w Bochni udostępniła bezpłatnie autokar na zorganizowanie pielgrzymki. Dzięki temu szlachetnemu gestowi ze strony Dyrekcji członkowie Klubu HDK przy Kopalni Soli wraz z rodzinami będą brać bezpośredni udział w uroczystości.

„Pomagajmy potrzebującym – bądź z nami” pod tym hasłem będziemy obchodzić w bieżącym roku: Tydzień PCK (4 – 11 maja) oraz Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca (8 maja). Bądź z nami – to nie tylko zaproszenie do fizycznej obecności, to prośba o wsparcie działań PCK (moralne, rzeczowe, finansowe). Bądź z nami – to prośba o czynne włączenie się w organizację pomocy dla osób potrzebujących. Każda otwarta głowa i każda para chętnych do pracy ręk jest dla PCK na wagę złota.

Ubiegłoroczna powódź, która dotknęła gminy Żegocina, Trzciana i Lipnica Murowanej dowiodła, że Czerwony Krzyż jest potrzebną organizacją. Tuż po ogłoszeniu apelu do wszystkich placówek PCK napływały najpotrzebniejsze artykuły: żywność, woda, środki higieny, odzież, materiały opatrunkowe, które Zarząd Okręgowy w Tarnowie wysyłał do najbardziej poszkodowanych powodzi. Wielu wolontariuszy PCK poświęcało swój czas pracując przy sortowaniu, załadunku i rozładunku darów. Mamy nadzieję, że dzięki ofiarności ludzi dobrej woli nadal będziemy mogli udzielać wsparcia najbardziej dotkniętym klęską powodzi, gdyż pomoc ta będzie konieczna jeszcze przez 2-3 lata.

Stąd zbliżający się Tydzień PCK (4-8 maja) zamierzamy poświęcić dzieciom powodzi. Zarząd Okręgowy organizuje kolonię dla dzieci z rodzin popowodziowych. Bocheński PCK także pragnie przyłączyć się do tej akcji. Dochód z majowej zbiórki ulicznej zostanie przeznaczony na akcję letnią „Dzieci Powodzi”.

Jesli więc podczas majowej kwesty spotkacie Państwo młodych ludzi pobrękujących puszkanami ze znakiem czerwonego krzyża, pomyślcie ciepło o PCK jako o organizacji bliskiej innym ludziom.

Opracowanie: Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Bochni

P.S. Zarząd Rejonowy PCK w Bochni serdecznie dziękuje Prokuraturze Rejonowej w Bochni za finansowe wspieranie działalności stowarzyszenia.

Bezpłatnie i skutecznie

Głównym zadaniem Rejonowego Urzędu Pracy jest przeciwdziałanie skutkom bezrobocia. Jak wiadomo usługi pośrednictwa pracy polegają na udzielaniu pomocy pracodawcom w znalezieniu pracowników, a osobom bezrobotnym w znalezieniu odpowiedniego zajęcia. Cel ten realizujemy przez pozyskiwanie i inicjowanie nowych miejsc pracy; pośrednicy wizytują zakłady w których zabierają informacje o bieżących i przewidywanych potrzebach kadrowych.

Informują także o obowiązujących procedurach i preferencjach przy tworzeniu nowych miejsc pracy dla osób bezrobotnych ze środków Funduszu Pracy, jak również dla niepełnosprawnych przy wykorzystaniu środków Państwowego Funduszu

Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dlatego prosimy o udzielanie informacji, które pozwolą na właściwe ukierunkowanie działań Urzędu Pracy i lepszą współpracę. Do marca bieżącego roku pośrednicy objęli wizytami 1522 firm, z których więk-

szość wyraziła chęć współpracy i korzysta z naszych usług.

Oferty pracy można składać w trakcie wizyty, jak również listownie, telefonicznie oraz osobiście w Rejonowym Urzędzie Pracy w Bochni w pokoju nr 7. Pracodawca ma możliwość wyboru kandydata spośród wielu bezrobotnych i poszukujących pracy figurujących w naszej ewidencji.

Wszystkich zapraszamy do współpracy i korzystania z naszych usług.

Nasz adres: **Rejonowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 33, 32-700 Bochnia, tel. 612-20-53, 612-34-25, 612-20-59 wewn. 37.**

Opracowanie:

Rejonowy Urząd Pracy w Bochni

Zarząd „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bochni ul. Karosek 25

ogłasza

pisemny przetarg ofertowy

na wykonanie remontu dachu budynku hurtowni przy ul. Karosek 25.

Roboty obejmują naprawę i malowanie obróbek blacharskich oraz wykonanie krycia dachu papą termozgrzewalną „Zdunbit” WF - 180/3000.

Powierzchnia dachu – około 2400 m².

Blіszsze informacje odnośnie zakresu robót udzielane będą w dziale administracji „Społem”

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bochni przy ul. Karosek 25, pok. nr 16. tel. (0-14) 61-231-31, w godz. 7.00-9.00.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 15.05.1998 r. w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Karosek 25.

Otwarcie ofert nastąpi 20.05.1998 r. w siedzibie Zarządu Spółdzielni.

O wyborze oferty, oferent zostanie powiadomiony pisemnie na adres podany w ofercie.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty oraz odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd „Społem” Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Bochni, ul. Karosek 25

ogłasza

pisemny przetarg ofertowy

na wykonanie robót

ogólno-budowlanych, dekarskich,

instalacyjnych c.o., wod.- kan.,

kontroli szczelności instalacji gazowych, pomiarów ochronnych instalacji elektrycznej

oraz robót malarskich.

Oferty zawierające składniki cenotwórcze prosimy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Karosek 25 do dnia 15.05.1998 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.05.1998 r. w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Karosek 25.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty oraz odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZNP PROTESTUJE

Najlicniejszy związek zawodowy pracowników oświaty – Związek Nauczycielstwa Polskiego, rozpoczął 8 kwietnia w szkołach i placówkach oświatowych akcję protestacyjną polegającą na oflagowaniu tych placówek i wywieszeniu plakatów informacyjnych.

W uchwale podjętej przez Zarząd Główny ZNP możemy przeczytać m.in. „Zarząd Główny ZNP stwierdza: lekceważenie potrzeb i opi-

nii środowiska oświatowego, arogancję przy podejmowaniu decyzji kadrowych i programowych, żenująco niski poziom kompetencji kierownictwa MEN w sprawie oświaty, pozorowanie negocjacji ponadzakładowego zbiorowego układu pracy dla nauczycieli oraz zagrożenie statusu zawodowego nauczycieli.

ZNP nie akceptuje także arbitralnie podjętej przez MEN decyzji o podwyżce płac pracowników oświaty w wysokości 1,7% ponad inflację i podtrzymuje żądanie podniesienia wynagrodzeń o 6,5% powyżej inflacji.”

Wyjaśnijmy, że tabela wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli aż w 24 komórkach (na 90 wszystkich) nie osiąga poziomu 500 zł. Po podwyżce najniższa płaca zasadnicza nauczyciela z wykształceniem średnim wynosi 373 zł, a z wyższym pedagogicznym 581 zł. Maksymalna stawka, po 30 latach pracy – 852 zł.

Prasa codzienna podała w ostatnich dniach za GUS, że średnia płaca pracowników sektora przedsiębiorstw wyniosła w marcu br. 1267 zł.

TADEUSZ OLSZEWSKI

Atrakcyjne lokaty

Grupa Kredyt Banku PBI S.A.

• Kredyt Bank PBI S.A. • Prosper Bank S.A. •

oferuje bardzo atrakcyjne

Lokaty terminowe Prosper Banku S.A.

5-miesięczne	21,25%
6-miesięczne	21,50%
8-miesięczne	21,75%
9-miesięczne	22,00%
12-miesięczne	22,50%

oprocentowanie w skali roku

- stałe oprocentowanie w całym zadeklarowanym okresie
- możliwość wycofania wkładu przed terminem przy zachowaniu oprocentowania w wysokości 11% w skali roku za okres faktycznego przechowywania
- minimalna kwota - 2.000 zł
- przyjmujemy wpłaty przelewem

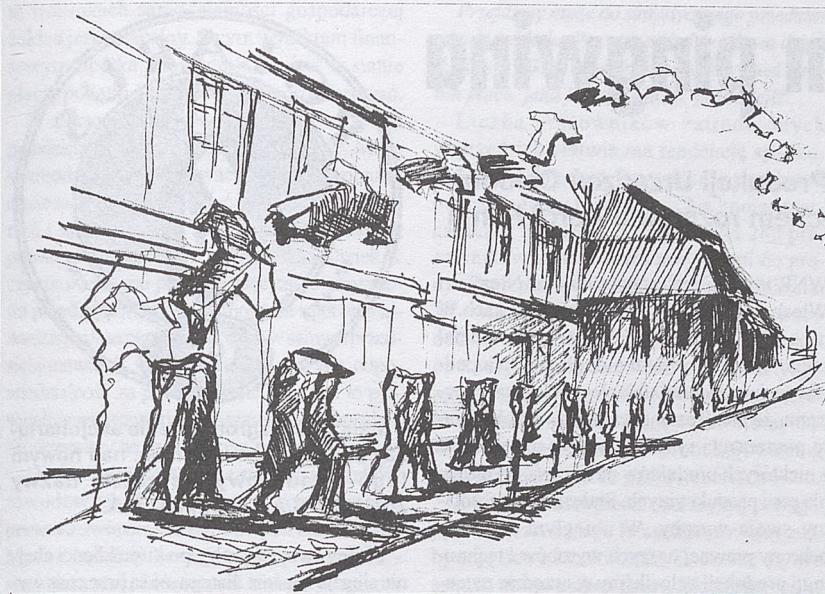
Oddział w Tarnowie, ul. A. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów, tel. (0-14) 22 42 90, fax (0-14) 22 42 51;

Oddział w Tarnowie, Filia nr 1 w Bochni, ul. Kazimierza Wlk. 26, 32-700 Bochnia, tel. (0-197) 611 60 07, fax (0-197) 611 60 71;

Oddział w Tarnowie, Filia nr 2 w Tarnowie, Al. Solidarności 5-8, 33-100, Tarnów, tel. (0-14) 27 22 97;

Prosper Bank, Oddział w Tarnowie, ul. Wekslarska 19, 33-100 Tarnów, tel. (0-14) 21 55 46;

Prosper Bank, Filia oddziału w Tarnowie, ul. Rynek 37, 33-200 Dąbrowa Tarnowska, tel. (0-14) 42 44 10.



Mówi się, że moda wywiera – zwłaszcza na ludzi młodych – potężny wpływ. Jednakże każda przyjemność kosztuje, a już frajda noszenia ciuchów opatrzonych znaczkiem znanej firmy – kosztuje sporo. Okazuje się jednak, że są i tacy, którzy uważają, że chcieć to móc, albo raczej – mieć.

Grunt, to dobrze się ubrać

W październiku miało miejsce włamanie do mieszczącego się w centrum Bochni sklepu wybitnie młodzieżowego. Sprzedawane tam: Levis, Lee, Wrangler czy IML to niewątpliwie marki cieszące się ogromną popularnością, a więc i – pożądane. Okazało się, że przez kogoś pożądane do tego stopnia, że zdecydował się na skok, i to niemały: rankiem właściciele zastali uszkodzone drzwi wejściowe, rozbity szybę oraz – oczywiście – opróżnione półki. Ze sklepu zniknął towar wart ponad 24 000 zł: kurtki skórzane, materiałowe, spodnie, bluzy, koszule, podkoszulki... Z całą pewnością było tego więcej, niż normalnie potrzebuje najbardziej nawet wymagający klient.

Jednakże – każda rzecz w sklepie ma swój charakterystyczny, sześciocyfrowy kod – że znawała przed Sądem właścicielka. Ustalam go osobiście i umieszczam na metce odzieży. Takie kody miały także ubiory skradzione. Nic więc dziwnego, że właśnie owe oznaczenia stały się podstawą identyfikacji odnalezionego łupu. Tak, odnalezionego, gdyż rzeczy trafiły na Komendę Policji zaledwie dwa dni po włamaniu. Wkrótce przed Sądem stanęła trójka podejrzanych o kradzież: 17-letni Mirek B. – na codzień zamieszkały w Wieliczce oraz braterski tandem: Jurek K. (22 lata) i Witek K. (24 lata) także z Wieliczki. Notabene starszy z braci nie pierwszy już raz zasiadł na ławie oskarżonych; aktualnie odbywa on okres próby do zawieszanej mu kary więzienia w sprawie także o kradzież.

Cała ekipa została zatrzymana – jak wspominałam – tuż po włamaniu. Była akurat sobota i koledzy wybrali się na wspólną przejażdżkę samochodem. Tak właśnie – w komplecie – zatrzymała ich Policja, a podczas kontroli uwagę stróżów porządku zwróciły stroje młodzieńców – zgadzające się z opisem rzeczy skradzionych w Bochni. Ubiory były nie byle jakie – wyłącznie markowe, znanych firm. Chłopców tymczasowo aresztowano. Dla wyjaśnienia: zatrzymanie, kontrola i aresztowanie nie były przypadkowe. Na wieść o włamaniu w Bochni Policja sprawdziła bowiem ewentualnych podejrzanych. Zatrzymano także do domu Mirka (on również stawał już przed Sądem, dotychczas jednak jako nieletni). Na widok radiowozu zatrzymującego się na podwórku nie wytrzymał nerwowo i uciekł przez okno. Policjanci zaś przeszukali dom i przyległe pomieszczenia. W stojącym w garażu samochodzie znaleźli między innymi wrzucone razem dwie kurtki skórzane i 15 par dżinsów.

Wszystko – rzecz jasna – nowiutkie, solidnych firm. Nic więc dziwnego, że gdy nazajutrz napotkano razem Mirka, Jurka i Witka – aresztowano całą trójkę. Policja nie omieszkła też sprawdzić domu zatrzymanych braci. I tu także znaleziono co nieco. We wszystkich pomieszczeniach funkcjonariusze napotykali firmową odzież: koszule, podkoszulki, bluzy, kamizelki skórzane, na sznurze całą kolekcję spodni. Część ubiorów (wśród nich kurtki skórzane i materia-

łowe) odkryto zaś na strychu, zagrzebaną w trocinach i starej pościeli. Co więcej, zabezpieczono kilka metek posiadających kody ustalone w bocheńskim sklepie.

Koledzy stanęli przed Sądem oskarżeni o kradzież i włamanie. Wydawać by się mogło, że sprawa jest oczywista – cóż mogli powiedzieć na swe usprawiedliwienie? Wyjaśnienia jakie przedstawili były następujące: zarówno Mirek, jak i bracia K. twierdzili, że znaną u nich odzież nabyli niewiele wcześniej – okazjnie – na "tandecie". Mirek jest wciąż jeszcze uczniem szkoły podstawowej, nie pracuje więc, a zakupów za kwotę 1500 zł dokonał, gdyż miał pieniądze odłożone z renty po ojcu. Nie potrzebował co prawda tylu rzeczy, ale uznał, że za taką cenę to wspaniała okazja. Z kolei starszy z braci – Witek – kupował jeszcze konkretniej, bo aż za 4000 – 5000 zł (sam nie był w stanie sprecyzować, ile w końcu zapłacił, to przecież taka drobna różnica...). On także nie mógł się oprzeć pokusie – wszystkie bowiem stroje doskonałe na niego pasowały. Skąd miał pieniądze na tak „drobne wydatki”? Ma tylko wykształcenie podstawowe, więc trudno mu znaleźć stałą pracę. Pracował dorywczo, a swe zarobki określił jako ok. 1000 zł/mies.

Jeszcze inaczej tłumaczył się Jurek. On także ma wykształcenie podstawowe i nie ma stałego zatrudnienia, ale ponieważ ma prawo jazdy pracuje dorywczo jako kierowca zarabiając ok. 500 zł/mies. Pieniądze te wystarczają mu jednak na częste i staranne zakupy. Jurek stwierdził, że kupuje ubrania systematycznie, sporo ich nabył w ostatnim czasie. Gdzie? Najczęściej w sklepie firmowym Lee w Krakowie. Obecnie jest więc posiadaczem całkiem sporej kolekcji markowych ciuchów (w Sądzie wyliczył m.in. 12 par firmowych dżinsów, 3 kurtki skórzane itp.).

Wszyscy oskarżeni zgodnie twierdzili, że w noc włamania spotkali się – i owszem – ale w barze w Wieliczce, potem zaś tj. ok. 1 w nocy wszyscy wrócili do domów i tam już pozostali do rana. Cóż, jakiegolwiek wątpliwości budzą te wyjaśnienia, faktem jest, że w toku przewodu sądowego nie udało się udowodnić, że chłopcy kłamią. Na miejscu włamania nie zabezpieczono żadnych śladów, które by na nich wskazywały, żaden ze świadków ich wtedy w Bochni nie widział, także ekspertyza osmologiczna niczego nie dowiodła. Zarzut kradzieży z włamaniem zmieniono wobec nich na paserstwo nieumyślne i orzeczono:

– wobec Mirka: karę 10 mies. pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata i dozorem kuratora, oraz 1000 zł grzywny;

– wobec Witka: karę 1 roku i 3 mies. pozbawienia wolności oraz 2000 zł grzywny;

– wobec Jurka: karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i 1000 zł grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny.

A.L.

P.S. Imiona oskarżonych zostały zmienione.

Pod znakiem pingwina

Z prezesem zarządu Zakładu Produkcji Urządzeń Chłodniczych w Bochni, Ryszardem Lechem rozmawia Karol Klima

Czy mógłby Pan krótko przybliżyć Czytelnikom historię zakładu?

Przedsiębiorstwo powstało w 1962 roku na mocy decyzji Ministra Handlu Wewnętrznego i funkcjonowało do końca 1991 roku jako przedsiębiorstwo państwowe. Zmiana jego formy prawnej została dokonana z dniem 31 grudnia 1991 roku, kiedy przekształcono je w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. 12 września 1995 akcje Spółki zostały wniesione do Narodowego Funduszu Inwestycyjnego im. E. Kwiatkowskiego. Objęły je również pracownicy przedsiębiorstwa.

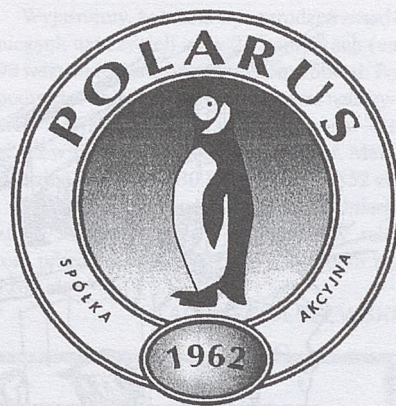
Obecny skład akcjonariatu Spółki jest następujący: NFI im. E. Kwiatkowskiego - 33%, Pozostałe NFI - 27%, Skarb Państwa - 25,2%, Pracownicy - 14,8%.

Jak obecnie przedstawia się produkcja przedsiębiorstwa?

Zakład jest znany jako producent między innymi szaf chłodniczych, witryn chłodniczych, lad chłodniczych, regałów, dystrybutorów lodów i sałatek, schładzalników piwa. Obecnie produkuje również zbiornikowe schładzalniki mleka o bardzo ciekawej konstrukcji. Na najbliższym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy pod obrady zostanie poddany projekt rozszerzenia działalności Spółki o produkcję i montaż systemów klimatyzacyjnych, wentylacyjnych i ciepłych. W najbliższym czasie nadal będziemy sprzedawać produkty na dotychczasowe rynki, czyli rynek krajowy, krajów

WNP, rynek Czech i Słowacji oraz Niemiec i Włoch. Myślimy również o innych rynkach. W roku 1998 planujemy dalsze poszerzenie naszego udziału w rynku o około 6%. Na podstawie doświadczeń ubiegłego roku przypuszczam, że plan zostanie zrealizowany. W miarę poszerzania rynku będziemy rezygnować z niektórych produktów na korzyść wydłużania serii produkcyjnych. Stale unowocześniamy swoje wyroby. W ubiegłym roku dla ochrony prawnej naszych wyrobów i technologii produkcji zgłosiliśmy w urzędzie patentowym trzy wzory użytkowe zastrzegające zarówno technologię produkcji jak i kształt najistotniejszych elementów wyrobów. Jesteśmy także pierwsi jako producenci schładzalników mleka o pojemności od 60 do 150 litrów. Cieszą się one bardzo dużym popytem. Będziemy kontynuować rozwój tego produktu z myślą o głębszym zainteresowaniu się branżą mleczarską. Potencjał intelektualny naszej kadry inżynierskiej sprzyja rozwojowi tej dziedziny w naszym przedsiębiorstwie, a tym samym zwiększeniu sprzedaży i produkcji. Również istotną jest produkcja na potrzeby instytucji naukowych, laboratoriów technologicznych i medycznych, przemysłu spożywczego oraz produkcja na cele specjalne np. komory do badań mrozoodporności budowlanych materiałów ceramicznych. W tym zakresie jesteśmy unikalnym przedsiębiorstwem w kraju.

Czy pokusiłby się Pan o ocenę własnego zakładu na tle konkurencji?



8 maja walne zgromadzenie akcjonariuszy będzie głosowało m.in. nad nowym logo i nad nowym skrótem nazwy Z.P.U.CH. S.A. - "Polarus" S.A.

Mamy swoje wyroby, po które klienci chętnie sięgają właśnie dlatego, że są przez nas wyprodukowane. Nasza firma kojarzy się z dobrym produktem i to nie tylko na rynku polskim, ale również i za granicą. Za zeszły rok zanotowaliśmy wzrost sprzedaży właściwie w każdym z produkowanych asortymentów. Ope-rujemy na rynku klientów o nieco zasobniejszych portfelach, gdyż w porównaniu z konkurencją krajową nie zawsze posiadamy niższe ceny. W zamian jednak klient dostaje wyrób sprawdzony, o dobrych walorach użytkowych, zapewnionej obsłudze gwarancyjnej i posprzedażnej. W obszarze urządzeń specjalnych nie mamy w kraju konkurencji. Jesteśmy w tym segmencie unikalni przez doświadczenie i potencjał inżynierski naszej Spółki.

Czy coś się zmieniło w wyniku przekształceń własnościowych dokonanych w fabryce? Jakie są tego korzyści?

Odpowiedź na to pytanie nie jest w obecnej chwili jednoznaczna. Należy ją rozpatrywać z dwóch różnych punktów widzenia: makroekonomicznego, czyli z punktu widzenia gospodarki państwa i mikroekonomicznego, czyli możliwości danych samemu przedsiębiorstwu (akcjonariuszom, załodze).

Z punktu widzenia państwa, przekształcenie przedsiębiorstwa w spółkę skarbu państwa było najistotniejszym wydarzeniem w życiu przedsiębiorstwa, było testem. Przedsiębiorstwo, czy chciało czy nie, stało się samodzielnie do walki o swe życie w nowych warunkach gospodarowania. Założenie przekształcenia było bardzo proste w przypadku tego zakładu i jemu podobnych. Albo przedsiębiorstwo będzie efektywne i znajdzie swoje miejsce na rynku, albo jako nieefektywne zostanie z gospodarki kraju wyeliminowane. Należy pamiętać, że z żadnego punktu widzenia: czy to wielkości zakładu, liczby zatrudnionych osób, czy ważności produktu dla gospodarki kraju przedsiębiorstwo to nie miało i nie ma znaczenia. Państwo odniosło konkretną korzyść, gdyż



fot. Jan Paruch

w warunkach samodzielności gospodarczej zakład jest opłacalny. Swym wynikiem finansowym Spółka udowodniła, że jest w stanie płacić podatki i samodzielnie gospodarować.

Z mikroekonomicznego punktu widzenia przedsiębiorstwo zyskało samodzielność. Może swobodnie gospodarować swoimi zasobami, może samodzielnie określać plany swoich zamierzeń i samodzielnie je realizować. Natomiast na pewno nie może liczyć na to, że ktokolwiek w czymkolwiek mu pomoże. Decyzje o przyszłości przedsiębiorstwa podejmowane są przez najbardziej zainteresowanych, czyli w samym przedsiębiorstwie. Z samodzielnością przyszła odpowiedzialność za podejmowane decyzje i to personalnie na wszystkich. Począwszy od zarządu a skończywszy na szeregowym pracowniku!

Diametralnie inną staje się rola związków zawodowych. Z natury rzeczy roszczeniowa postawa związków zawodowych zmienia się. Można żądać tylko tego na co przedsiębiorstwo jest stać, biorąc pod uwagę: konieczność rozwoju przedsiębiorstwa, która kosztuje i to bardzo duże pieniądze; konieczność bycia zwartą grupą osób pracujących w jednej firmie, której celem jest zdobywanie rynku dla zapewnienia akcjonariuszom zwrotu z posiadanych akcji a sobie miejsc pracy.

Odpowiedzialności jeszcze się uczymy, ale jestem pewien, że to nie potrwa długo, już na naukę nie ma czasu. Rynek i konkurencja w każdym dniu stawiają swoje warunki. Z odpowiednią nie można zwlekać.

Natomiast w przypadku Z.P.U.Ch. S.A. zdecydowanie negatywnie oceniam wniesienie akcji Spółki do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Jak do tej pory nie jestem w stanie wskazać jakichkolwiek korzyści dla przedsiębiorstwa płynących z programu NFI.

Czy istnieją już jakieś plany związane z wejściem akcji do publicznego obrotu na Giełdzie Papierów Wartościowych?

25 marca 1998 roku Rada Nadzorcza Z.P.U.Ch. S.A. zobowiązała Zarząd do wdrożenia działań zmierzających, w oparciu o sprawozdanie finansowe 1997 roku, do wprowadzenia Spółki na Giełdę. Na obecnym etapie rozwoju przedsiębiorstwa jestem temu zdecydowanie przeciwny. Jest jeszcze za wcześnie! Jeśli upublicznienie się powiedzie Spółka będzie jedną z najmniejszych na Giełdzie, na rynku wolnym. Stąd najprawdopodobniej kurs jej akcji narażony będzie na spekulację. Nie będzie odzwierciedlał faktycznej wartości Spółki. Inwestorzy długoterminowi nie będą jej przychylni. Niemniej muszę zaznaczyć, że w tym wariantcie Zakład pozyska kapitał na inwestycje. Ten wariant rozwoju Spółki przyjmuję do realizacji, gdyż taka jest wola właścicieli. Jednak przewiduję spore kłopoty i nie jestem przekonany co do jego słuszności. Dodatkowym czynnikiem zniechęcającym do podjęcia tego działania jest wielkość kosztów, które trzeba ponieść dla wejścia na Giełdę.

Przejdźmy może do statystycznego przedstawienia zakładu. Proszę powiedzieć ile na dzień dzisiejszy zakład zatrudnia osób, ile wynosi średnia płaca, jaka jest wydajność produkcji?

Liczba pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie ma tendencję spadkową, skutkiem przede wszystkim naturalnych odejść na renty i emerytury. Na koniec marca liczba zatrudnionych wynosiła 280 pracowników wraz z nowo przyjętymi do pracy. Zmienia się i struktura zatrudnienia. W związku z planami: zwiększenia sprzedaży wyrobów, rozszerzenia działalności operacyjnej przedsiębiorstwa, inwestycyjnym, będą następowały przesunięcia z działów pomocniczych i pracowników umysłowych bezpośrednio do produkcji i usług świadczonych przez przedsiębiorstwo.

Zmiany w działalności operacyjnej pociągają za sobą szkolenia, w których pracownicy zdobywają nowe kwalifikacje. Tworzone są tym samym nowe miejsca pracy. Wdrażamy już w życie regulamin dofinansowywania pracowników, którzy chcą ukończyć szkołę średnią bądź wyższą, lub chcą pogłębić swą wiedzę na kursach w zakresie przydatnym również zakładowi. W wyniku podjętych działań w przedsiębiorstwie pojawiają się pracownicy o kwalifikacjach nowych, zupełnie odmiennych od dotychczasowych. Jeśli chodzi o płace, to przeciętna wypłata jest równa średniej krajowej, a wydajność pracy liczona na 1 zatrudnionego od wartości sprzedaży netto wzrosła za ubiegły rok o ok. 25%. W głównych punktach procesu technologicznego decydujących o jakości i estetyce wyrobu, zakład posiada nowoczesne maszyny i urządzenia technologiczne takie jak: sterowana cyfrowo maszyna produkcji szwedzkiej do wykrawania blach PULLMATIC 104.

Zakład jak i jego logo - pingwin, wrósł w bocheński krajobraz. Jak postrzega Pan

udział przedsiębiorstwa w codziennym życiu miasta?

Może po cichu i skromnie, ale Spółka cały czas brała i bierze czynny udział w życiu Bochni.

Po pierwsze prowadzimy działalność gospodarczą właśnie w Bochni. Mam tu na myśli miejsca pracy zorganizowane w przedsiębiorstwie, podatki płacone na rzecz gminy. Ponadto na terenie przedsiębiorstwa funkcjonuje przychodnia zdrowia, która służy całemu społeczeństwu, zaś Spółka dopłaca do niej znaczne pieniądze.

Los związał nas z medycznym aspektem życia społecznego Bochni. Dalej chcemy się w tym obszarze poruszać. Dlatego w ubiegłym roku byliśmy jednym ze sponsorów zakupu karetki pogotowia, a w tym roku darowaliśmy punktowi krwiodawstwa nasz bardzo dobry produkt, czyli zamrażarkę do krwi. Dzięki temu w Bochni jest codziennie krew potrzebna do leczenia chorych. Wspólnie z ZOZ planujemy dalsze przedsięwzięcia.

W szczególnie trudnych przypadkach wspomagamy indywidualnych mieszkańców Bochni w leczeniu najpoważniejszych chorób dzieci, wymagających bardzo specjalistycznego leczenia (np. porażenie mózgowe). Jest to plan długofalowy.

Czynnie uczestniczyliśmy w akcji przeciw-powodziowej przekazując nasz ciężki sprzęt (dźwig, samochody) do dyspozycji gmin.

Natomiast w tym szczególnym dla miasta roku, będziemy brać udział w obchodach VIII Wieków Bochni. Będziemy wspomagać najważniejsze przedsięwzięcia kulturalne, jak to się stało w przypadku sponsorowania „Nieszporów Ludźmierskich”, których wystawienie w Bochni będzie się zaliczać do tegorocznych wydarzeń na skalę lokalną. Przedstawiona hierarchia naszych priorytetów w życiu społecznym Bochni, z naciskiem na zdrowie, będzie przez nas podtrzymywana.



VIP

hurt i detal

art. chemiczno-przemysłowe

ATRAKCYJNE CENY

Bochnia, ul. Krakowska 12

czynne codziennie od godz. 9.00 do godz. 17.00

soboty od godz. 8.00 do godz. 13.00

Dbajmy o wentylację mieszkań

dokończenie z poprzedniego numeru

Wentylacja grawitacyjna

Jeszcze do niedawna zastosowanie wentylacji grawitacyjnej wymagało wykonania murowanego przewodu kominowego. Kratek wentylacyjnych nie można było zatem założyć we wszystkich pomieszczeniach, a jedynie w tych, które przylegały do takiego przewodu. Obecnie coraz częściej stosuje się giętkie przewody wentylacyjne, które mogą odprowadzać zużyte powietrze z każdego pomieszczenia, niezależnie od jego umiejscowienia w budynku. Jeżeli przewody takie służą do wentylacji grawitacyjnej, koniecznie muszą być wyprowadzone ponad dach budynku.

Warto jednak pamiętać, że system grawitacyjny nie jest wydajny, ponieważ działa tylko przy różnicy temperatury wewnątrz i zewnątrz pomieszczenia, czy-

li głównie zimą. Ponadto korzystanie z wentylacji grawitacyjnej czy stałe wietrzenie pomieszczeń uniemożliwia kontrolowanie przepływu powietrza, prowadząc więc do marnowania energii cieplnej.

Wentylacja mechaniczna

W ocenie fachowców od wentylacji dopiero zainstalowanie nowoczesnego systemu wentylacyjnego z wymuszonym przepływem powietrza (wentylacja mechaniczna) gwarantuje odpowiednią jakość powietrza w mieszkaniu. Można wtedy wyeliminować wszystkie przykre zapachy, dym tytoniowy i szkodliwe substancje z powietrza. Otwieranie okien nie jest już konieczne, a więc znikają przeciągi, odgłosy ulicznego ruchu, a osiadanie kurzu znacznie się zmniejsza. Stoso-

wanie wentylacji mechanicznej pozwala również w pełni kontrolować przepływ powietrza, wentylować pomieszczenia, które tego wymagają, również te bez okien, a użycie filtrów – oczyszczać powietrze. System wentylacji mechanicznej składa się z dwóch podstawowych części:

- urządzenia, które napędza ruch powietrza, czyli wentylatora;
- elementów rozpraszających powietrze do mieszkań (kanały, kolanka, kształtki, rury, kratki).

Dobór wentylatora

Jeśli zdecydujemy się na zastosowanie wentylacji mechanicznej, pamiętajmy, że najważniejszą sprawą jest właściwy dobór wentylatora do zamontowanych ciągów kanałów wentylacyjnych. Wentylatory osiowe wytwarzają bardzo niskie ciśnienie statyczne, w związku z czym wolno je łączyć tylko z prostymi odcinkami kanałów wentylacyjnych, które nie mogą być dłuższe niż 1 m. Połączenie ich do dłuższych kanałów (niestety bardzo często popełnia się taki błąd) powoduje, że ciśnienie prawie w ogóle nie jest wytwarzane. Wentylatory osiowe powinno się stosować tylko wtedy, gdy wylot przewodu (odprowadzenie powietrza na zewnątrz) znajduje się w ścianie lub w oknie. Wentylator łączy się wówczas z kratą wylotową za pomocą sztywnego kanału po to, aby odprowadzana wilgoć nie gromadziła się w otworze ściany – mogłoby to prowadzić do tworzenia się pleśni. Wentylatory odśrodkowe wytwarzają znacznie wyższe ciśnienie statyczne, można je więc łączyć z długimi i skomplikowanymi ciągami kanałów wentylacyjnych. Ten typ wentylatorów umożliwia zasysanie zużytego powietrza – poprzez system odgałęzień – jednocześnie z kilku punktów w jednym pomieszczeniu lub z kilku pomieszczeń.

Pamiętajmy, że większość z nas spędza średnio około 20 godzin na dobę w pomieszczeniach zamkniętych. Warto więc dbać o jakość powietrza, którym w tym czasie oddychamy. Odpowiednia wentylacja pomieszczeń, to także jeden z najważniejszych warunków właściwej eksploatacji mieszkań i utrzymania ich w dobrym stanie technicznym. Problem szczególnie dotyczy budynków drewnianych, szczególnie „owiniętych” od wewnątrz folią paroizolacyjną, czy też domów, których ściany są zbudowane z kształtek styropianowych (nie przepuszczających powietrza).

Materiał opracowany przez specjalistów miesięcznika „Murator”, ul. Rakowicka 41, lok 13, 02-521 Warszawa, tel. (0-22) 48-00-59 lub 48-76-11

Wydzielanie wilgoci (pary wodnej) w pomieszczeniach

-Rośliny doniczkowe	7-15 g/godz
-Schnąca bielizna odwirowana	50-200 g/ godz
-Kąpiel w wannie	około 1100g/kąpiel
-Kąpiel pod natryskiem	około 1700g/kąpiel
-Gotowanie	400-900 g/godz
-Pieczenie	około 600 g/godz
-Zmywarka do naczyń	ok. 200 g/ jedno zmywanie
-Pralka	200-350 g/ jeden cykl prania
-Ludzie:	
-spanie	40-50 g/godz.
-prace domowe	około 90 g/godz.
-prace uciążliwe	około 175 g/godz.

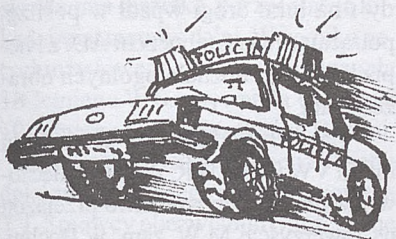
POLIGRAFIA



Bochnia, ul. Partyzantów 12a
tel. (0-14) 612-25-32

**Wykonujemy nadruk długopisów, zapalniczek,
 naklejek, papierów firmowych,
 koszulek, ubrań roboczych itp.**

**Szyldy, reklamy, tablice informacyjne, reklamy świetlne
 Ploterowe wycinanie znaków graficznych i liter**



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Królowka.** 16.03. 19-letni W.Ł. z Królowki wykorzystując nieobecność rodziców dokonał kradzieży Fiata 126p.

* **Bochnia.** 17.03. dwa rowery górskie zniknęły z budynku przy ul. Poniatowskiego, po tym, jak nieznani sprawcy włamali się do pomieszczeń własności A.R. i R.A.

* **Bochnia.** 18.03. złodzieje upatrzyli sobie Renault Megane zaparkowane przy ul. Nad Babicą. Wieczorem zniknął z niego radiomagnetofon Sony wart 700 zł.

* **Bochnia.** 18.03. nie minął kwadrans od włamania do Renault, a na ul. Widok zostało okradzione Audi własności G.K. Tutaj także zginął radioodtwarzacz Sony.

* **Muchówka.** 20.03. papierosy i czajnik bezprzewodowy - to łup jaki wynieśli złodzieje z kiosku Ruchu własności E.Dz.

* **Żegocina.** 21.03. nieznani sprawcy z terenu prywatnej posesji własności J.K., skradli kosiarkę spalinową marki „Erma”. Straty oszacowano na ok. 600 zł.

* **Bochnia.** 23.03. nieznani sprawcy po wybiciu szyby dostali się do środka Peugeot 406, własności J.F. i skradli radioodtwarzacz wart 850 zł.

* **Bochnia.** 26.03. trzech nieznanych mężczyzn po wejściu do D.H. „Modys” pod pretekstem dokonania zakupów na stoisku należącym do A.R. z Brzeska, odwróciło uwagę sprzedawczyni, a następnie jeden z nich skradł z pozostawionej kasy fiskalnej gotówkę w kwocie 2400 zł.

* **Lipnica Murowana.** 26.03. w godzinach nocnych nieznani sprawcy dokonali włamania do kiosku własności D.Z., skąd skradli art. chemiczne, kosmetyki oraz bilon 100 złotych. Całość strat oszacowano na 2000 zł.

* **Buczyna.** 27.03. nieznani sprawcy dokonali kradzieży 120 sadzonek świerka zwykłego na szkodę J.P. Wartość łupu 800 zł.

* **Stary Wiśnicz.** 31.03. w godzinach nocnych, nieznani sprawcy po wcześniejszym wybiciu szyby, dostali się do garażu należącego do Z.W. zam. w Krakowie, skąd skradli motocykl marki Yamaha. Nie zadowolili on jednak sprawców, gdyż jeszcze tego samego dnia odnaleziono go uszkodzonego.

* **Leszczyna.** 1.04. nieznani sprawcy skradli z prywatnej posesji z domkiem letniskowym jednoosiową przyczepę samochodową należącą do J.K. mieszkańca Krakowa.

* **Lipnica Murowana.** 2.04. nieznani sprawcy wykorzystując nieobecność domowników, dokonali włamania do domu jednorodzinnego własności J.W., skąd skradli dużą ilość pieniędzy w zachodnich walutach.

* **Łapczyca.** 2.04. po wybiciu kwatery okiennej, nieznani sprawcy dostali się do środka szkoły podstawowej a następnie skradli dwa komputery, radiomagnetofon, magnetofon oraz puszkę z pieniędzmi. Złodzieje zostali spłoszeni przez przechodnia podczas załadowywania łupów do samochodu. W wyniku przeszukiwania okolicznych terenów odnaleziono porzucony radiomagnetofon, magnetofon i klawiaturę komputerową wartości 1200 zł. Niedzyskany sprzęt oszacowano na 8500 zł.

* **Chronów.** w nocy z 5/6.04. nieznani sprawcy wyrwali kratę i wybili szybę do sklepu wielobranżowego, z którego skradli art. chemiczne, higieniczne oraz spożywcze.

Straty na szkodę Z.N. oszacowano na 2000 zł.

* **Bochnia.** 10.04. nieznani sprawcy po odcięciu kraty zabezpieczającej okno, dostali się do wewnątrz hurtowni spożywczej własności A.S. i skradli słodycze oraz drukarkę komputerową. Straty - 3000 zł.

* **Bochnia.** 14.04. podczas próby włamania się do samochodu marki Renault 19, został zatrzymany przez właściciela 14-letni P.C. zam. w Bochni.

* **Rzezawa.** 20.04. w nocy nieznani sprawcy, po wcześniejszym wybiciu otworu w tylnej ścianie, dostali się do sklepu spożywczo-przemysłowego należącego do SRH w Bochni skąd skradli alkohol, papierosy, słodycze i art. chemiczne. Strat nie oszacowano.

WYPADKI

* **Bochnia.** 20.03. na ul. Konstytucji 3-go Maja kierujący Oplem Kade-tem J.A. nie zachował należytej ostrożności i na chodniku potrafił pieszą M.Sz., która doznała obrażeń ciała.

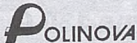
* **Zawada.** 26.03. kierujący „Maluchem” M.W. z Buczyny, nie dostosował się do panujących warunków jaz-



SKŁAD BUDOWLANY

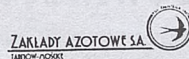
32-700 Bochnia, ul. Wygoda 143/A
tel. (0-14) 611-18-69, fax 611-74-69

POLECAMY:

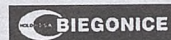
Papy - Polinova 

Waty - Rockwool 

Stolarka PCV



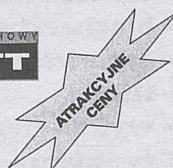
Ceramika - Biegonice



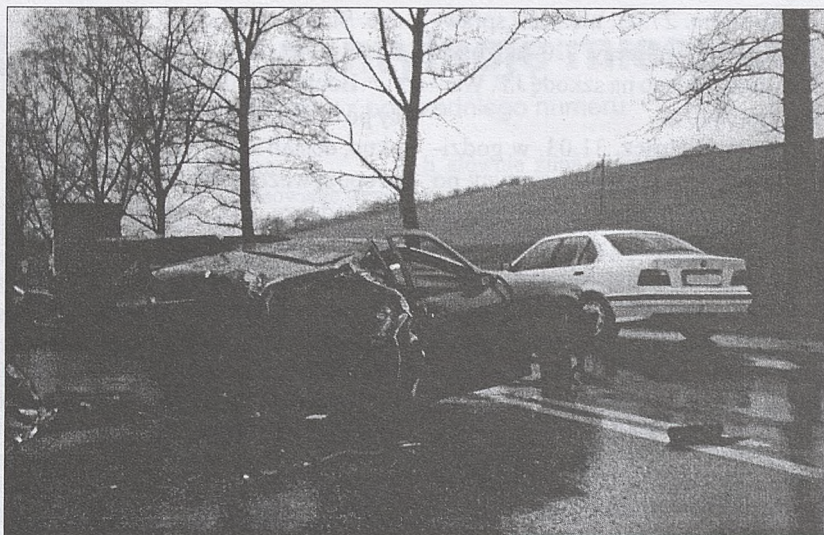
Pokrycia dachowe



Styropian



czynne: codziennie 8-16, soboty 8-14



Chełm, 16 kwietnia. Na jezdni pozostała przednia część BMW...



...druga leżała w polach 20 metrów od pierwszej.

(fot. kaz)

USŁUGI BUDOWLANE

Jan Starkowski

Buczyna 130 (przy szosie Bochnia-Sobolów)
tel. (090) 359-731

BUDOWNICTWO KOMPLEKSOWE

- murowanie,
- tynkowanie,
- elewacje styropianowe i panelowe,
- ciesielstwo,
- blacharstwo,
- ogrodzenia,
- flizy,
- wykończenie wnętrz suchym tynkiem - regips,
- wykonanie pokryć papą zgrzewalną



dy i na łuku drogi wpadł w poślizg, potracając idącą poboczem AD. z Nieprześni która doznała ogólnych obrażeń ciała.

* **Łazy.** 3.04. kierowca samochodu marki VW Passat R.R. zam. w Nałęczowie wymusił pierwszeństwo przejazdu na rowerzystę M.W. zam. w Bochni, który doznał ogólnych potłuczeń.

* **Trzciana.** 4.04. około godz. 14-tej kierujący Fiatem 126p Z.B. mieszkaniec Żmiącej potrafił rowerzystę S.S. z Trzciany. Kierujący rowerem doznał obrażeń ciała.

* **Rzezawa - Buczków.** 9.04. R.F. z Dąbrówki, kierujący Polonezem na prostym odcinku nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego zjechał do przydrożnego rowu uderzając w pień drzewa. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka samochodu S.S.

* **Bochnia.** 16.04. jadący Ładą 2701 L.H. zam. w Zbysławowie na skrzyżowaniu wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym VW Golfem W.M. zam. w Brzesku, który następnie uderzył w bok stojącego obok samochodu Cinquecento. W wyniku wypadku ogólnych obrażeń ciała doznała kierująca fiatem 500 K.P. z Bostowa, oraz kierowca Łady.

* **Bochnia.** 16.04. jadący Polonezem ul. Brzeską M.K. nie zachował ostrożności i zderzył się z samochodem marki Ford prowadzonym przez J.W. z Królowej Górnej. Obrażeń ciała doznał kierowca Forda.

* **Chełm - trasa E40.** 16.04. kierujący samochodem marki BMW K.Rz. z Krakowa, nie zachował ostrożności i na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg, zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym sam. marki IVECO kierowanym przez W.O. z Torunia. W wyniku zderzenia nastąpiło rozerwanie samochodu BMW, którego tylna część uderzyła w jadącą „beemwicę” prowadzoną przez J.L. zam. w Krakowie. W wypadku obrażeń ciała doznał kierowca zniszczonego samochodu.

ROZBOJE

* **Bochnia.** 28.03. czterech mężczyzn napadło i pobiło idącego ul. Wygoda W.G., któremu następnie

skradziono saszetkę, porzucając ją kilkadziesiąt metrów dalej. W wyniku natchmiastowego pościgu policja ujęła 18-letniego W.S. obywatela Ukrainy i 19-letniego D.B. mieszkańca Bochni.

W ten sam dzień podobnego napadu dokonano na idącego ulicą Proszowską T.T. Sprawcy obezwładnili mężczyznę i zabrali reklamówkę z zawartością. Straty oszacowano na 50 zł.

INNE

* **Gorzków.** 20.03. na stacji benzynowej „Realbud” obywatel Rosji W.Cz. próbował zapłacić za zatankowane paliwo fałszywym banknotem 100 zł. Rosjanin twierdził, że pieniądze otrzymał w kantorze w Świecku.

* **Bochnia** 3.04. funkcjonariusze po-

licji dokonali zatrzymania 3-osobowej grupy przestępczej, której udowodniono włamanie do Szkoły Podstawowej w Łapczycy w dniu 1.04.

* **Łapanów.** 10.04. przechodzący obok swoich zabudowań T.S. zaślubił i upadł. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Przyczyną była najprawdopodobniej choroba nadciśnieniowa.

* **Gawłów.** 20.04. samotnie mieszkający S.T. popełnił samobójstwo, przez powieszenie się na klamce od drzwi.

POŻARY

* **Lipnica Górna.** 18.04. w wyniku

zwarcia instalacji elektrycznej, spalił się budynek gospodarczy własności J.S. wraz z maszynami rolniczymi. Straty wynoszą 50 000 zł.

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona).

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

Chcesz kupić
samochód?



Bochnia, ul. Sąddecka 1A,

Możesz szybko
spełnić marzenia
dzięki naszemu
systemowi ratalnemu!
Zadzwoń...

(0-14) 61-226-33



CENTRUM
REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

**Zaprasza do nowo otwartego obiektu
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNEGO
w Bochni, przy ulicy Św. Leonarda (teren byłej Jednostki Wojskowej)
codziennie oprócz niedziel od godz. 9,00 do 21,00**

W Centrum mieszczą się:

- **SIŁOWNIA - 30 URZĄDZEŃ FIRMY KEETLER**
- **NAJNOWSZE SOLARIA ➤ FIŃSKA SAUNA**
- **NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY ➤ GABINET MASAŻU**
- **PEŁNA ELEKTROTHERAPIA (laser magnetron i itp.)**
- **SNACK BAR (pełny zakres usług gastronomicznych)**
- **GABINETY LEKARZY REHABILITANTÓW ➤ NOWOŚĆ !!! - BIOSAUNA**

Do nabycia roczna Karta Stałego Klienta z 20% bonifikata

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-14) 612-37-18

OFERUJE:

- * mleko spożywcze 2% i 3,2% tł.
- * masło „ekstra”
- * sery dojrzewające
- * maślanek naturalną
- * śmietanę spożywczą 18% i 30% tł.
- * kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł. ®
- * serki „fromage” z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
- * twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

**Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni
przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Sol-
nej i Legionów Polskich.**



Nasz znak Spółdzielni
Znak firmowy
To nasza reklama
W całej okolicy znana
Są reklamy dla reklamy
My jednak o tym dobrze wiemy
My jakością reklamujemy
Bo już 100 lat istniejemy
Kto przetworzy nasze kupuje
Nigdy tego nie żałuje
Wszystko pyszne i smakuje
O klientach pamiętamy
„Mix Bocheński” już do handlu wprowadzamy
Jaki pyszny i smakuje
I jak dobrze chleb smaruje
Na ulicy Wygoda i w Myślenicach
Hurtownię mamy
Do sklepów firmowych też zapraszamy
Kupujcie u nas Panowie i Panie bo u nas najtaniej
Jakość to reklama - wie o tym ciocia, tato i mama.
Przewodniczący Rady Nadzorczej - Stanisław Jagła

Niespodziewane zwycięstwo

Miłą niespodziankę sprawił BKS swoim kibicom u progu wiosennej rundy rozgrywek IV ligi piłki nożnej. W pierwszych czterech meczach podopieczni Marka Kusto nie przegrali spotkań.

* 29 marca BKS pojechał do Tymbarku. Do przerwy było 1:1 po bramkach Kapturkiewicza w 14 min. i Dzieńskiego w 37 min. Po zmianie stron ostrzej zaatakowali gracze z Bochni, co przyniosło w 64 min. rezultat w postaci bramki Kurka, jak się później okazało, zwycięskiej.

* 5 kwietnia na własnym boisku Bocheński podejmował Kolejarka Stróże. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie, a ściślej w 45 min., kiedy to Dzieński pokonał bramkarza gości.

* 11 kwietnia doszło do spotkania sąsiadów z tabeli: Świtu Krzeszowice i BKS-u Bochnia. Po bardzo zaciętym meczu, żadnej ze stron nie udało się wykorzystać szans na strzelenie bramek i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

* 19 kwietnia miał miejsce, chyba najważniejszy dla BKS-u w tej rundzie rozgrywek, mecz z liderem IV ligi, zespołem Górnika Wieliczka. Piłkarze obu drużyn, oprócz tego, że grali przeciwko sobie, musieli także walczyć ze wspólnym przeciwnikiem: deszczem, zimnem i kałużami wody na boisku.

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej bocheńscy gracze postanowili groźnie zaatakować bramkę Łazarza. Pierwszy gol wpadł w 60 min., a jego autorem był Dzieński. Niespełna dwie minuty później było już 2:0. Po faulu Wojtygi na Goryczce, sędzia podyktował rzut karny. Szczęśliwym wykonawcą był Szpil, który mocnym strzałem nie dał szans golkeeperowi przyjezdnych. Końcowe minuty meczu to obronna gra chłopaków z Parkowej. Piłkarze z Wieliczki udowodnili jednak, że trzeba grać do ostatniego gwizdka. Liczne, zmasowane ataki na bramkę Pacygi, a później Biernata (zmiana w 83 min.) nie dawały rezultatu bramkowego, poza tym w 82 min. Wtedy to Dąbrowskiemu udało się jednak celnie strzelić. W ostatnich minutach meczu jeszcze kilka razy gospodarze i kibice zapierali oddech ze strachu, jednak mecz zakończył się wynikiem 2:1.

Po zwycięstwie nad Górnikiem Bocheński zajmuje 4 miejsce w tabeli z 32 punktami na koncie.

(kaz)

Tenis w kopalni

20 maja bocheńska kopalnia udostępni swe wnętrza uczestnikom IV Wojewódzkiego Specjalnego Meetingu w Tenisie Stołowym. Impreza odbywać się będzie w ramach roku olimpijskiego Olimpiad Specjalnych. Z 10 ośrodków szkolnictwa specjalnego w województwie, a także z Krakowa przyjedzie ok. 50 zawodników.

Dzieci i młodzież wraz z opiekunami zjadą pod ziemię ok. 9.30, zaś finał i ogłoszenie wyników turnieju przewidywane jest ok. godz. 15.00.

Organizatorem meetingu już po raz kolejny jest KS Olimpiad Specjalnych przy SOSW w Cerekwi, tradycyjnie też imprezę wspomaga Cech Rzemiosł Różnych, Coca Cola, Urząd Gminy Bochnia i bocheński sklep Sport Relax.

Wszystkich zainteresowanych sportową rywalizacją młodzieży specjalnej troski zapraszamy do kibicowania uczestnikom tej niecodziennej imprezy.

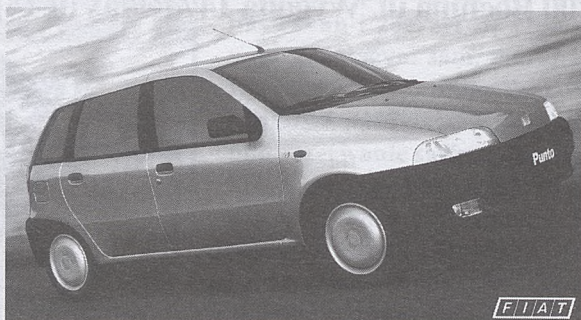
FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

ZAPRASZA DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20

Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli Fiata



32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

BKS w finale!

Od 6 do 8 kwietnia w hali bocheńskiego „Ogólniaka” miały miejsce Półfinały Mistrzostw Polski Juniorów w Piłce Ręcznej. Do tej fazy rozgrywek zakwalifikował się także Bocheński Klub Sportowy. Szczypiornisi z Bochni bardzo dobrze rozpoczęli występy przed własną publicznością wygrywając z MKS Końskie 25:20. W drugim meczu rozegranym w poniedziałek Pogoń Zabrze gładko pokonała Kasztelan Sierpc 25:19. Kolejny dzień turnieju to także zwycięstwo BKS-u. Tym razem podopieczni Ryszarda Tabora bez trudu pokonali juniorów z Sierpca 31:19. Pojedynek pozostałych drużyn zakończył się zwycięstwem Zabrze 30:28 nad MKS Końskie. We środę, przed ostatnim pojedynkiem BKS z Pogonią Zabrze, bocheńscy piłkarze byli już prawie pewni awansu, gdyż mogli sobie pozwolić nawet na porażkę różnicą 8 bramek. Nie zamierzali jednak przegrywać na własnym parkiecie, co w efekcie dało, ku uciesze kibiców, ładny i emocjonujący mecz. Nasi szczypiornisi udowodnili swoją wyższość nad rywalami wygrywając z Pogonią 23:18, pieczętując tym samym swój awans do finałów. Trzecią w tym turnieju porażkę odnotował Kasztelan Sierpc. Tym razem przegrał z drużyną z Końskich 36:32.

Końcowa tabela po turnieju przedstawia się następująco: 1. BKS Bochnia – 6 pkt.; 2. MKS Końskie – 4 pkt.; 3. Pogoń Zabrze – 2 pkt.; 4. Kasztelan Sierpc – 0 pkt.

(kaz)

Judocy z tarczą

18 kwietnia odbyły się w Krośnie Mistrzostwa Makroregionu Kadetów w judo, które jednocześnie kwalifikowały zawodników do IV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Poznaniu. W wadze 50 kg II miejsce zdobył Michał Oporek przegrywając finał w bardzo wyrównanym pojedynku z Mistrzem Polski Arturem Kłysem z „Wisły” Kraków. Tym samym zakwalifikował się on do olimpiady. Sebastian Serwiński wywalczył IV miejsce.

Dzień później w Krakowie miały miejsce podobne zawody dla dziewcząt oraz turniej dzieci. Miejsca II w wadze 52 kg zdobyły: Ewelina Stokłosa i Agnieszka Moneta, tym samym zakwalifikowały się one do olimpiady. W turnieju dzieci bardzo dobrze zaprezentowały się: Ania Barbach, Kasia Majchna i Monika Ćwik. To bardzo zdolne i pracowite dziewczynki, które mogą nam przynieść jeszcze wiele satysfakcji.

S.B.

P.S. Od 30 kwietnia do 3 maja w Poznaniu odbędzie się IV Olimpiada Młodzieży Szkolnej w Judo – trzymajmy kciuki za naszych zawodników. Osoby, które się do niej zakwalifikowały, wyjeżdżają na obóz kadry makroregionu do Bielska-Białej na bezpośrednie przygotowanie do Olimpiady.



Halowy turniej piłki nożnej

Już po raz trzeci pod patronatem Urzędu Gminy w Żegocinie i Stowarzyszenia Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie rozegrano III Halowy Turniej Piłki Nożnej. Do udziału w nim zaproszono amatorskie drużyny z terenu gminy. 29 marca w finale, po dogrywce i rzutach karnych, drużyna wystawiona przez SRGiWP pokonała 9:7 ekipę występującą pod nazwą Żegocina 1. Miejsce trzecie zdobyła drużyna klasy III LO w Żegocinie, która w ostatnim meczu pokonała, także po dogrywce i rzutach karnych, drużynę Żegocina 2 w stosunku 6:4.

Turniej był sędziowany przez Marka Zdziarskiego i Mirosława Wójcika z Bochni. Wzięło w nim udział 8 drużyn. Najlepszym bramkarzem turnieju okazał się Mariusz Gawłowicz z drużyny LO 3, a najsukuteczniejszym strzelcem Paweł Dziędzic z drużyny Żegocina 2.

Tekst i zdjęcie: TADEUSZ OLSZEWSKI

Prywatne Liceum Handlowe dla dorosłych

Podbudowa: zasadnicza szkoła zawodowa

Zawód: technik handlowiec. Okres nauki: 3 lata.

Nauka w systemie zaocznym, dwa razy w miesiącu, w soboty i niedziele.

Prywatne Policealne Studium Zawodowe Ekonomiczno-Handlowe

Podbudowa: Liceum i technikum. Zawód: technik ekonomista.

Specjalność: finanse i rachunkowość. Okres nauki: 2 lata

Nauka w systemie zaocznym, dwa razy w miesiącu, w soboty i niedziele.

Miejsce prowadzenia szkół:

Zespół Szkół Budowlanych, ul. Stasiaka 2, 32-700 Bochnia

Informacje i nabór:

poniedziałki i środy w godz. 15.00 – 16.00 w Zespole Szkół Budowlanych
tel. 612-27-30, po godzinie 20.00 informacje pod tel. 611-70-92.

Szkoły prowadzi Biuro Oświatowe „Sabina”

mgr Sabina Bajda, mgr inż. Jacek Bugajski



Dziewczyna Maja

Angelika Robak

wiek: 18 lat
wzrost: 162 cm
oczy: brązowe
znak zodiaku: Skorpion

Uczennica III LH Liceum Ekonomicznego w Bochni. Interesują ją ludzie, ich psychika, dlatego też chciałaby studiować pedagogikę. Chętnie ogląda filmy przygodowe. Lubi szaleć na dyskotekach (najchętniej w Brzesku). Mieszka w Bochni. Ma psa i chomika. Lubi metal i polskie ballady. Jej ukochanym zespołem jest Nirvana. Z utęsknieniem czeka na lato.

(ank, biel)

VIDEO-NOTOWANIA

Kwiecień '98

„Video Broker”, Bochnia, ul. Wolnica 10 1. „Zaginiony świat”, reż. Steven Spielberg, 2. „Speed 2”, reż. Jan De Bont, 3. „Historie miłosne”, reż. Jerzy Stuhr, 4. „Piąty element”, reż. Luc Besson, 5. „Kontakt”, reż. Robert Zemeckis.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia, ul. Murowianka 1

1. „Piąty element”, reż. Luc Besson, 2. „Kontakt”, reż. Robert Zemeckis, 3. „Zaginiony świat”, reż. Steven Spielberg, 4. „Nic do stracenia”, reż. Steve Oedekerk, 5. „Speed 2”, reż. Jan De Bont.

„Video Kutyba”, Bochnia, ul. Kowalska 6. 1. „Kontakt”, reż. Robert Zemeckis, 2. „Zaginiony świat”, reż. Steven Spielberg, 3. „Speed 2”, reż. Jan De Bont, 4. „Historie miłosne”, reż. Jerzy Stuhr, 5. „Piąty element”, reż. Luc Besson.

POLECAMY:

„Kontakt”, reż. Robert Zemeckis, występują: Jodie Foster, Matthew McConaughey,

James Woods, John Hurt, Tom Skerritt. Ekscytująca przygoda, która zaczyna się w dniu nawiązania kontaktu z cywilizacją pozaziemską. Towarzyszy jej głębokie poczucie niezwykłości połączone ze świadomością, że dzieje się ona w wymiarze całkowicie niedostępnym ludzkiemu zmysłom, na rubieżach kosmosu i wyobraźni. Film jest adaptacją powieści Carla Sagana.

KONKURS:

Rozwiązanie z poprzedniego numeru: Film „Spona” został zrealizowany na podstawie książki pt. „Sposób na Alcybiadesa”. Talony uprawniające do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni „Broker” (do odebrania w redakcji) wylosowali: Iwona Kubala, Bochnia, ul. Legionów Polskich 28/29 i Jacek Góra, Jodłowska 192, 32-765 Rzeszawa.

Pytanie: *Gdzie rozgrywa się akcja filmu Władysława Pasikowskiego "Demony wojny"?*

Na odpowiedzi czekamy do 19 maja.

(kaz)

ŻYCZENIA

„Życie to raj, do którego klucze są w naszych rękach”

F. Dostojewski

Z okazji 18-tych urodzin Edycie Plesińskiej wszelkiej pomyślności, szczęścia, zdrowia, długich lat życia w spokoju i dostatku, spełnienia marzeń oraz abyś pamiętała o tym, co powiedział Dostojewski życząc najbliżsi.

Bocheńskie fraszki

Co powiecie o Powiecie

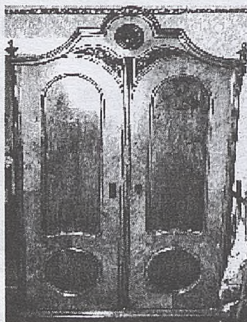
Ile nadziei ile radości ponownie Powiat w Bochni zagości och jak wspaniale zbliża się eden drugi? bo przecież mamy już jeden zstąpią anioły na władzy trony każdy przy kości i ogolony cnota stanowisk przystłoni cienie znowu pomyłk z rajem ziemię zniknie Bochniak z twej twarzy troska (w tym Ci pomoże opieka Boska) wszystkie problemy znikną jak mara o to się nowa władza postara poprawi drogi zbuduje szkołę życie na pewno będzie wesołe bo i kulturę do góry ruszą fizyczną owszem a i tą z duszą od tych dobrodziejstw rozboli głowa więc witaj Bochnio Powiatowa.

Michał

Konserwacja i rekonstrukcja starych mebli

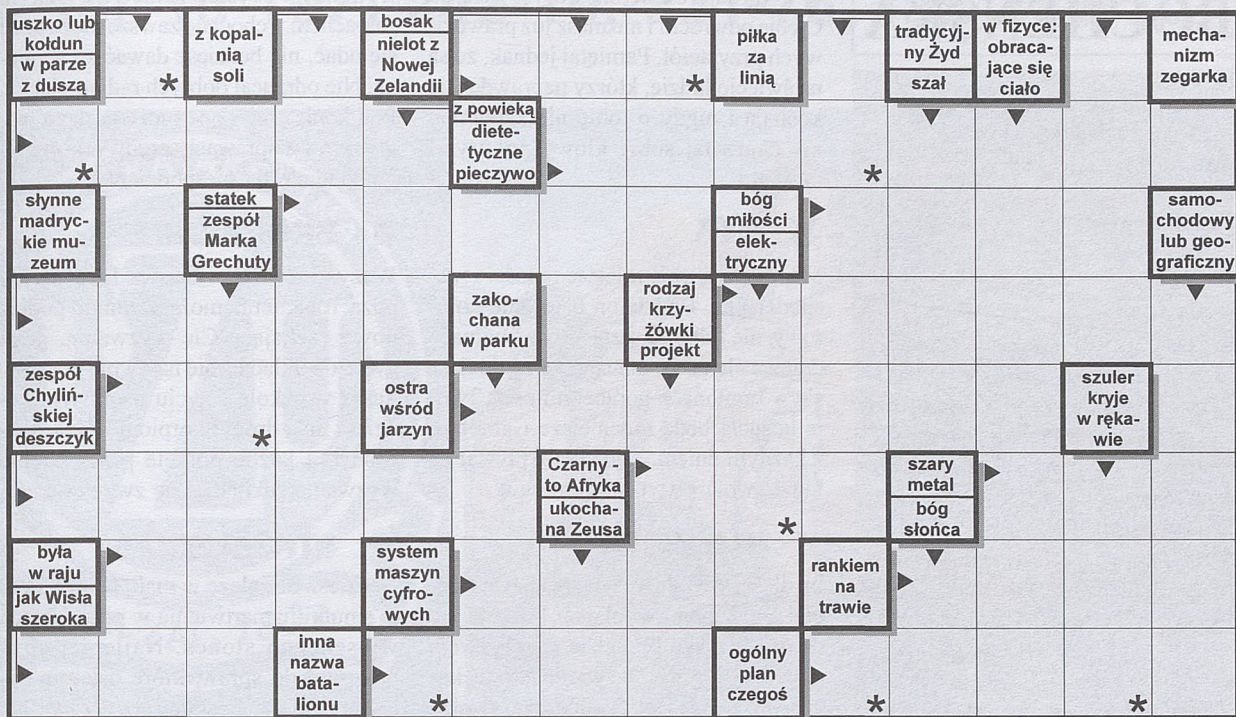
Krzysztof Fitrzyk

Firma z wieloletnią tradycją!



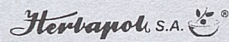
Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno tworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **20 maja**. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmy: "Herbapol", "Mag" i redakcję.

Rozwiązanie z nr. 4/98: "RADOSNEGO ALLELUJA". Nagrody wylosowali: **1. Krystyna Bolek, Nieszkowice Wielkie 109, 2. Janina Wnęk, Bochnia ul. Legionów Polskich 10/54, 3. Cezary Stawarz, Łąka Dolna 171.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza	Hasło końcowe:
	
	

KUPON 5/98

czas to POCZTEX

W Urzędzie Pocztowym Bochni 1 przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX**. Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD
POGRZEBOWY



BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
 PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
 NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
 ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
 PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
 WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
 WYDRUKU NEKROLOGÓW
 WIENCE I WIĄZANKI
 TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY

NISKIE CENY

ZIEMIA BOCHEŃSKA

Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 14,
tel/fax (0-14) 612-21-60.

Redaktor Naczelny:

Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:

Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Ci-chońska, Beata Famielec, Stanisław Kaszyński (Mogilno), Karol Klima, Mariola Koprowska, Ewa Kubala, Patrycja Lipold, Agnieszka Liszka, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jacek Pacuła, Jan Paruch, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Seweryn A. Wisłocki (Katowice).

Stali felietoniści:

Stanisław Gawor, Jan Poprawa.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówio-nych i zastrzega sobie prawo skracania tek-
stów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficina
Wydawnicza

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14,
tel/fax (0-14) 612-21-60.

Druk:

Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy, MAG, SA-NIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, Auto-Je-rzy, HAS, KUCHARSCY, DARCO, DREDO, PLASTBUD, COLD, KREDYT SERWIS, Auto-Center, AGD-Nowakowie, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, Piekarnia Comet-to, HERBAPOL Kraków, WALMOT, Centrum Korekcji Wzroku, THERMOPLAST, GEREX, SZKOŁA TRESURY PSÓW, TEDTRONIX, KEMA, Telefony Brzeskie, Podwyszyński, Zakład Usług Medycznych, K. Fitzyk, MAX-EL, EKOMILK, MARK Brzesko, MONDEWA, IDEON, KEMA, WAWEL Kraków.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzy-szeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 23.04.1998 r.

♈ BARAN

W Twoim życiu nadeszły „gorsze cza-sy”. Wydaje Ci się, że wszyscy się od Ciebie odwrócili i nie masz już prawdzi-wych przyjaciół. Pamiętaj jednak, że są na świecie ludzie, którzy naprawdę Cię kochają i nigdy o tobie nie zapomną; nie zaprzataj sobie głowy ponurymi myślami.

♉ BYK

Maj to dla Ciebie miesiąc radości i nie-spodzianek. Będzie on bajecznie kolo-rowy, nie tylko ze względu na kwitnące drzewa ale także dlatego, że znajdziesz się w ramionach gorącej miłości. Two-je uczucia będą mocniejsze i gorętsze z każdym dniem. Będziesz wpływał na ludzi swoją pozytywną energią.

♊ BLIŹNIĘTA

Im dłużej tkwi się w kłamstwie, tym trud-niej się z niego wypłatać. Postaraj się drogi Bliźniaku by ludzie ujrzeli Twoją prawdziwą twarz. Nie warto udawać ko-goś kim się nie jest. Nie ukrywaj swoich zalet i wykorzystuj je do końca. W maju pojawi się szansa na polepszenie wa-runków materialnych – nie zmarnuj jej.

♋ RAK

Moc przyjaźni jest wielka i nie powinie-neś Raczku o tym zapominać. Maj to dobry miesiąc na łagodzenie wszelkich sporów i waśni. Pamiętaj, że nie warto rezygnować z przyjaciół z byle powodu. Postaraj się aby wszystkie sporne kwe-stie zostały wyjaśnione. Jeżeli tylko wło-żysz w to sprawę trochę swego serca, na pewno wszystko będzie dobrze.

♌ LEW

Ogarnie Cię gorączka planowania urlopu i choć do wakacji zostało jeszcze trochę spo-ro czasu spędzisz na wertowaniu ofert biur podróży. Będziesz wybierał i łamał sobie głó-wę nad tym z kim zostawić psa. Uważaj jednak by podczas tego całego planowa-nia nie umknęły Ci sprawy najważniejsze.

♍ PANNA

W maju Panienko możesz być bardzo rozdrażniona i czuła na każde słowo. Na-wet wtedy gdy ktoś Cię pochwali, bę-dziesz wyszukiwać w tych słowach pod-tekstów. Będziesz uparcie i usilnie prze-ciwstawiać się wszystkim i wszystkiemu. Krótko mówiąc „Byle na przekór”.

♎ WAGA

W maju będziesz chciała miła Wago wykonać wszystkie prace za jednym zamachem. I choć nie zawsze może to Ci się udać, nie będziesz dawać za wygra-ną. Nie odrzucaj dobrych rad przyjaciół. Pod koniec miesiąca może nastąpić na-gły zwrot w sprawach sercowych – przy-gotujcie się na niespodziankę!

♏ SKORPION

Wszystkie przeciwności losu są już poza Tobą, teraz możesz śmiało podjąć nowe czekające Cię wyzwania, gdyż gwiazdy układają się na Twoją korzyść. Teraz w szkole i życiu osobistym bę-dziesz miał drogi Skorpionie wiele suk-cesów, a każde podjęte przez Ciebie wyzwanie zakończy się zwycięstwem.

♐ STRZELEC

Będziesz Strzelcze w maju leczyć swo-je smutki i zmartwienia w promieniach wiosennego słońca. Najlepiej abyś powrócił do spraw, które ostatnio za-niedbrywałeś. Postaraj się przywrócić im właściwy bieg. Nie martw się o przy-szłość, którą jeszcze możesz zmienić.

♑ KOZIOROŻEC

Zbyt wiele czasu i energii poświęcasz na zagłębianie się w sprawy, które dla wszyst-kich są oczywiste. Analizujesz świat, za-miast spróbować go zrozumieć. Przyspa-rzasz sobie tym samym wiele problemów i bólu głowy. Zaczniij żyć w zgodzie z sa-mym sobą i z naturą, a to co dotychczas było dla Ciebie zagadką stanie się jasne.

♒ WODNIK

Kiedy przyjdzie maj i zakwitną bzy, wszystko nabierze dla Ciebie pozytyw-nych barw. Staraj się odrzucić wszyst-ko to, co przysłania Tve pozytywne myślenie. Koniecznie musisz uwierzyć w siebie, a od tego już tylko parę kro-ków do sukcesu. Słuchaj głosu serca i bliskiej Ci osoby, a nie zawiedziesz się.

♓ RYBY

Rybki, króre w maju zdają mature, będą mogły liczyć na sukces. Gwiazdy mówią, że mimo Twojego niezbyt przyjaznego nastawienia do szkoły, szare komórki będą pracować wyjątkowo wytrwale. Uda Ci się w ten sposób nadrobić wszystkie za-ległości. Nie zapomnij o spacerach, dotle-nisz się w ten sposób i odprężysz.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI
ul. Biała 19
tel. (0-197) 242-10, 231-76, fax 233-30



*Każdego dnia gdzieś zostaje okradzione mieszkanie,
pękają rury z ciepłą lub zimną wodą, psują się jakieś urządzenia.
Codziennie zniszczeniu lub kradzieży ulega dorobek czyjegoś życia.*

**TO ZDARZA SIĘ TYLKO INNYM.
A JEŻELI DOTKNIĘ WŁAŚNIE CIEBIE?
POMYŚL O TYM, NIM BĘDZIE ZA PÓŹNO.**

TYLKO POLISA PZU S.A. - MOŻE W OKREŚLONYM STOPNIU ZREKOMPENSOWAĆ STRATY!

Ubezpieczając mieszkania odpowiadamy za szkody powstałe w ruchomościach domowych znajdujących się w mieszkaniu, a także w piwnicy, pomieszczeniach pomocniczych i garażach.

UBEZPIECZENIEM OBEJMUJEMY m. in.

- stałe elementy wyposażenia mieszkania oraz meble
- przedmioty i zapasy gospodarstwa domowego
- przedmioty osobistego użytku
- dzieła sztuki, biżuterię, sprzęt audiowizualny

WSZYSTKO TO UBEZPIECZAMY OD ZAGROZEŃ takich jak:

- kradzież z włamaniem oraz rabunek dokonany z zastosowaniem przemocy fizycznej
- pożar, wybuch, huragan i powódź
- zalanie wodą na skutek awarii lub opadów atmosferycznych
- zaginięcie lub zniszczenie w wyniku akcji ratowniczej

Polisa mieszkaniowa dotyczy także odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego i obejmuje szkody wyrządzone przez niego nieumyślnie osobom trzecim.

**Zamiast liczyć
na szczęśliwy traf
UBEZPIECZ
mieszkanie w PZU S.A.**

**Zapraszamy
do INSPEKTORATU PZU
w Bochni, ul. Biała 19
tel. (014) 61 242 12**

Polecamy usługi naszych Agentur Ubezpieczeniowych w terenie

FIRMA USŁUG SZKLARSKICH

GLASS-BRONCO®

Bronisław Kaczmarczyk
Bochnia, ul. św. Marka 6
i Kiernika 5,
tel. (0-197) 238-33

- szklenie ram okiennych
wszystkich typów metodą
tradycyjną i na silikonie,
- oprawa obrazów i lusterek
w ramy ozdobne,
- piaskowanie
i szlifowanie szkła,
- pisanie
tablic nagrobkowych,
- szyby termoizolacyjne



66.17 FM 98.10 FM

Radio MAKS

Regionalna rozgłośnia Polski południowo-wschodniej

Biuro Reklamy tel. 014 212929, fax 014 261026 www.radio-maks.tarman.net

66.17 FM 98.10 FM

Radio MAKS

CENTRUM

TEL./FAX:
(014) 61-249-23

ROWEROWO - NARCIARSKIE

SERWIS

32-700 Bochnia
ul. PARTYZANTÓW 5

WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktor i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WLK. 7, TEL./FAX (0-14) 612-25-11,
UL. KRASZEWSKIEGO 10, TEL. (0-14) 611-78-42

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



ORZECHOWY LUZ
KARMELOWY BLUES
ODJAZDOWY SMAK



KONKURS !!!

10 opakowań batonu "Komix" wraz z odpowiedzią
na pytanie kto jest jego producentem, wyślij na
adres ZPC "WAWEL" S.A. w kopercie z dopiskiem "Konkurs"
W konkursie biorą udział kupony nadesłane od 01.03.1998
do 31.05.1998 (decyduje data stempla pocztowego).
Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 19.06.1998.